



Małgorzata Skura & Michał Lisicki, Dorota Sumińska

Przed progiem

Jakie umiejętności są potrzebne
do rozpoczęcia nauki w pierwszej klasie
i jak je rozwijać?

Spis treści

1. Przed szkolnym programem
2. Co to jest podstawa programowa, program nauczania i podręcznik?
3. Jak się dzisiaj uczą dzieci w pierwszej klasie?
4. Po co dzieci idą do szkoły?
5. Co to znaczy, że dziecko jest gotowe do pójścia do szkoły? Jak rozwijać u dziecka gotowość do pójścia do szkoły?
 - 5.1. Umiejętności społeczne i samodzielność dziecka
 - 5.2. Rozwój emocjonalny i motywacja do uczenia się
 - 5.3. Rozwój mowy i umiejętności porozumiewania się
 - 5.4. Rozwój intelektualny
 - 5.5. Rozwój fizyczny
 - 5.6. Przygotowanie do uczenia się czytania, pisanie i matematyki
6. Gdzie znajdziesz ważne informacje i pomoc?
7. Słowniczek
8. Bibliografia

W książce znajdziesz wyróżnione informacje:

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Informacje o tym co powinno wiedzieć i potrafić dziecko na progu szkoły podstawowej.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

W jaki sposób wykorzystywać codzienne okazje do tego, by rozwijać umiejętności potrzebne w szkole?

Poza domem

W tym miejscu znajdziesz zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata.

Drodzy Rodzice

Czas przed rozpoczęciem nauki w szkole, to czas wyjątkowy w życiu. Nie tylko w życiu dziecka. W tym okresie każda sprawa to przygoda, każde zadanie to zabawa. Prawie wszystko dzieje się pierwszy raz. Niektóre tylko przeżycia są ostatnie, a i te zachowujemy w pamięci, jako wspomnienia z beztroskiego dzieciństwa. Czy będą one dobre i miłe dla Twojego dziecka zależy przede wszystkim od Was. Wielka ciekawość świata i apetyt na zabawę sprawiają, że nauka w pierwszych latach życia jest przyjemna, jak nigdy później. Dziecko uczy się ciągle i wszędzie, przy każdej okazji.

W książce, którą oddajemy w Państwa ręce, stawiamy sobie trzy cele:

Po pierwsze przybliżyć, najważniejsze z punktu widzenia rodzica, informacje o systemie oświaty w Polsce.

Po drugie, opisać jakie umiejętności są ważne, by dziecko dobrze radziło sobie w szkole.

Po trzecie, w jaki sposób wykorzystywać codzienne okazje do tego, by zorientować się na jakim poziomie są u dziecka te umiejętności i jak je rozwijać.

Jest jeszcze jeden istotny cel, który chcemy wspólnie z Państwem realizować.

Z naszych obserwacji wynika, że prawie każde polskie dziecko wie jak wygląda słoń, ale nie potrafi odróżnić wrony od gawrona. Bez wiedzy o naszej rodzimej przyrodzie nie obudzimy zainteresowania nią, a bez tego zainteresowania piękna polska przyroda stopniowo ginie. Nie zastąpi jej afrykańska, ani żadna inna. Specjalnie dla Państwa, Dorota Sumińska napisała o tym, jak zacząć to zmieniać (teksty w niebieskich ramkach).

Opisane w książce propozycje zabaw i ćwiczeń pomyśleliśmy tak, żeby nie wymagały żadnych specjalnych zabiegów, czy przygotowań. Najczęściej nie potrzeba specjalnych pomocy, czy sprzętów. Wystarczy zaangażowanie i trochę czasu. Większość propozycji jest do zrobienia po drodze do przedszkola, na zakupach, czy przy okazji wspólnego porządkowania domu.

Gorąco namawiamy do tego, żeby przede wszystkim koncentrowali się Państwo na tym, by mieć czas dla swoich dzieci, a nie na tym, w co je wyposażyć i jak na to zarobić. Najcenniejszym posagiem będzie dla dziecka przekonanie o własnej wartości oraz wiara w swoje możliwości. Nic nie pomoże tu bardziej niż dobrze spędzony razem czas. Zapraszamy do lektury.

1. Przed szkolnym progiem

Na początek, zanim o przepisach i formalnościach zapraszamy na spacer.

Trzeba się ubrać. W co się ubrać? Najpierw wyrzycie przez okno i sprawdźcie pogodę. Czy pada deszcz? Jaka jest pogoda? Jak można sprawdzić temperaturę? Czy wieje wiatr? Trzeba zamknąć drzwi. Gdzie jest klucz? Dlaczego trzeba zamknąć drzwi?

Rozmawiaj z dzieckiem. Zadawaj pytania. Jeżeli dziecko Twoje pytania traktuje jak zagadki, pytaj dalej. Znaczy to, że są mu potrzebne doświadczenia.

Szukanie przyczyn to bardzo ważna umiejętność. Jeżeli natomiast nie masz wątpliwości, że odpowiedź dziecka wynika z jego wiedzy, jest dla niego oczywista, warto wejść na kolejny, nieco wyższy poziom myślenia przyczynowo-skutkowego. Z jednej strony szukania i wskazywania przyczyn, a z drugiej strony określania skutków działań.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko łączy przyczynę ze skutkiem i próbuje przewidzieć skutki swoich działań, a także dostrzega zmiany i umie o nich opowiedzieć, opisać swoimi słowami (myślenie przyczynowo-skutkowe).

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:
ubrania dziecka.

Zanim wyjdziecie na spacer trzeba się ubrać. Poranne ubieranie się, to w niejednym domu trudny moment w ciągu dnia. Można pomóc dziecku i sobie. Wybierz rzeczy, które dziecko ma włożyć i ułóż je w kolejności: od tych, od których ma zacząć. Ułóż z nich ścieżkę, na przykład od pokoju dziecka do przedpokoju. Dziecku będzie dużo łatwiej zakładać je w odpowiedniej kolejności.

Po kilku takich próbach wyłóż ubrania. Omów z dzieckiem, w jakiej kolejności ma ubierać się. Potem poproś dziecko, żeby wyszło z pokoju. Kiedy dziecko nie patrzy, zmień kolejność ubrań. Zadaniem dziecka jest przywrócić porządek, a potem oczywiście się ubrać.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność samodzielnego obsługiwanie się**
- **myślenie przyczynowo-skutkowe.**

Do rozwijania myślenia przyczynowo-skutkowego świetnie nadaje się literatura. Baśnie, bajki, opowiadania, a także filmy czy sztuki teatralne. Przeczytaj dziecku bajkę. Porozmawiajcie, co się po kolei wydarzyło. Co było najpierw, a co później. Dlaczego bohater tak, a nie inaczej się zachował. Co byłoby, gdyby postąpił inaczej? Jeżeli rysowanie sprawia dziecku przyjemność, lubi i potrafi rysować, możecie narysować kilka obrazków ilustracji do opowiadania, które przeczytaliście. Układajcie je w odpowiedniej kolejności. Zmieniajcie ich kolejność. Jak wtedy potoczyłaby się akcja?

Warto też przerwać w pewnym momencie czytanie baśni czy opowiadania i zapytać dziecko, co się może wydarzyć dalej. Możesz podać swoją wersję ciągu dalszego historii. Uczycie się wtedy wzajemnie siebie słuchać i szanować różne poglądy na dany temat.

Myślenie przyczynowo-skutkowe jest niezwykle ważne. To kluczowe rozumowanie dla innych typów rozumowań. Wchodzi z nimi w różne relacje. Żeby sprawnie określać przyczyny i skutki,

trzeba między innymi, nabrać wprawy w odczytywaniu rytmicznych sekwencji, rozumieniu upływu czasu, analizowaniu i syntetyzowaniu danych, klasyfikowaniu. Z tego powodu jest to podstawa rozwoju logicznego myślenia. Rozwijanie myślenia przyczynowo-skutkowego wpływa na kondycję intelektualną dzieci.

Wdrażanie dzieci do myślenia nad przyczynami i skutkami jest ważne, nim poznają inne algorytmy. Algorytmów poznajemy bez liku, towarzyszą nam na każdym kroku. Jednym z pierwszych, jaki poznają dzieci jest algorytm przechodzenia przez ulicę. W przedszkolu lub domu poznały zasady: czerwone światło stój, zielone światło idź. To bardzo prosty algorytm, jednak jego stosowanie wymaga rozważań. Gdyby bez refleksji stosować algorytm mogłoby to być bardzo niebezpieczne. Jeżeli nawet zapali się zielone światło warto spojrzeć, czy nie nadjeżdża samochód. Liczba algorytmów, które stosujemy w codziennym życiu jest ogromna: od wysłania SMS-a, po obsługę wszelakich urządzeń. Algorytmy to przede wszystkim matematyka. Dla przykładu: jak obliczyć pole trójkąta? Trzeba zastosować odpowiedni wzór.

Stosowanie algorytmów ułatwia życie, ale kiedy rzeczywistość nawet odrobinę odstaje od standardu, łatwo stają się bezużyteczne, a nawet niebezpieczne. Dziecko włącza telewizor. Nie działa. Może wciskać wielokrotnie ten sam przycisk i coraz bardziej się frustrować, a może też zastanowić się, dlaczego nie działa. Może w pilocie do telewizora wyczerpały się baterie? Może nie ma prądu? A może naciska zły przycisk? Takie zastanowienie się nad sytuacją wydaje się bardziej rozsądne, niż nieprzemyślane wciskanie tego samego przycisku.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:
papier, kredki.

Po spacerze, warto narysować jak wyglądają teraz drzewa? Są piękne i wyjątkowo wdzięczne do rysowania. Znajdźcie miejsce, gdzie będzie się wygodnie rysowało. Stój w kuchni, a może lepiej w pokoju? Poproś dziecko, żeby narysowało koło. Co trzeba zrobić, żeby zamienić koło w drzewo? Trzeba dorysować pień. Potem trzeba narysować liście, ile tych liści? Jakie mają kolory?

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **sprawność manualną,**
- **myślenie przyczynowo-skutkowe.**

Proste, codzienne sytuacje stać się mogą dobrą okazją do rozwoju myślenia przyczynowo-skutkowego. Ważne jest odpowiednie zadawanie pytań dzieciom. Nie warto też bagatelizować pytań dzieci, a wręcz prowokować je do ich zadawania.

Postawcie na stole 6 misek. Będziecie wkładać do nich kasztany, które zebraliście na spacerze. Do pierwszej włóżcie 1 kasztana, do drugiej 2 kasztany, do każdej następnej o jeden więcej. Pomagaj dziecku w liczeniu. Możecie korzystać z palców pokaż 2 palce, a dziecko o 1 więcej, czyli 3 palce. Kiedy już włożycie kasztany do wszystkich misek, policzcie ile ich jest. Dziecko odwraca się, a Ty wyjmujesz z jednej miski kasztany (a następnie z dwóch lub trzech misek). Dziecko ma powiedzieć co się zmieniło? Co zrobiłeś? Co trzeba zrobić, żeby było tak jak na początku? Dziecko

wkłada kasztany, żeby znowu były ułożone tak, jak na początku. Oprócz ćwiczenia myślenia przyczynowo-skutkowego, dziecko uczy się też liczyć, posługiwać pojęciem „o 1 więcej”, a też przestrzegać ustalonych zasad.

Po kilku zabawach z miskami i kasztanami, zaproponuj podobną zabawę, ale z rysowaniem. Narysuj 6 pętli. Poproś dziecko, aby narysowało w pętlach kropki: w pierwszej 3 kropki, w drugiej 5 kropek, w trzeciej 2 kropki, w czwartej 1 kropkę, w piątej 6 kropek, a szóstą pozostawiło pustą (bez kropek). Pamiętaj, żeby do rysowania wziąć gruby flamaster lub kredkę.

Co trzeba zrobić, żeby w każdej pętli były po dwie kropki? W pierwszej trzeba skreślić kropkę (lub jeśli rysujecie ołówkiem zetrzeć gumką). W drugiej trzeba skreślić 3 kropki. W trzeciej – nic nie robimy. W czwartej trzeba dorysować kropkę, w piątej skreślić 4 kropki, a w szóstej dorysować 2 kropki. Ta zabawa to okazja do uczenia się liczenia, dodawania i odejmowania, posługiwania się liczebnikami porządkowymi (pierwsza pętla, druga pętla, trzecia pętla).

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:
karteczki do notowania, kredki.

Weź kilka karteczek. Na jednej z nich narysuj kropki, tak jak są ułożone na jednej ze ścianek kostki do gry. Na kilku innych kartkach narysuj taki sam rysunek, ale niepełny, na przykład brakuje jednej, czy dwóch kropek. Pokaż dziecku karteczki. Zapytaj, co trzeba zrobić, aby na każdej kartce był taki sam rysunek, jak na tej, którą mu pokazujesz. Dziecko dorysowuje kropki. Możecie potem ułożyć wszystkie karteczki i policzyć, ile jest wszystkich kropek. Jeżeli macie 4 kartki, a na każdej po 5 kropek, to warto zauważyć: Mamy 4 kartki, na każdej po 5 kropek. To ile razem jest kropek? To dobry wstęp do uczenia się w przyszłości mnożenia.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **spostrzegawczość,**
- **umiejętność liczenia,**
- **sprawność manualną,**
- **myślenie przyczynowo-skutkowe.**

Przygotujcie kartoniki z liczbami od 0 do 10. Wystarczy zapisać je na karteczkach do notowania. Połóż karteczkę z liczbą 0, potem z liczbą 2 i liczbą 3. Pozostałe karteczki ułóż w przypadkowej kolejności. Odczytajcie razem liczby. Czy są ułożone w dobrej kolejności?

Co trzeba zrobić, żeby kolejność była właściwa? Dziecko przedstawia karteczki i odczytuje liczby. Warto zorganizować tego typu doświadczenia, nawet wtedy, kiedy dziecko jeszcze z małą sprawnością odczytuje liczby.

Dziecko w wieku przedszkolnym zadaje wiele pytań. Sporo z nich zaczyna się słowem „Dlaczego...?”. Dziecko pyta o przyczynę (Dlaczego cukier jest słodki?), o motywację (Dlaczego pieczesz ciasto?), czy o uzasadnienie (Dlaczego musimy dziś iść do przedszkola?).

W ciągu dnia może zadać wiele tego typu pytań. Dlaczego słychać muzykę w radio? Dlaczego wyginęły dinozaury? Dlaczego pralka pierze? Dlaczego król nosi koronę? Próbujcie razem znaleźć odpowiedzi na te pytania. Chociaż może nie być prosto. Kiedy nie wiesz, jak to się dzieje, że słyszysz w telefonie kogoś, kto jest na innym kontynencie, przyznaj się dziecku do tego

i zaproponuj wspólne poszukanie odpowiedzi. Nie udawaj, że nie słyszysz pytania. Nie mów, że pytanie jest głupie, że szkoda czasu na odpowiedź albo że dziecko się dowie jak pójdzie do szkoły.

Dzieci pytają wtedy, kiedy są ciekawe i nie wiedzą jak rozwiązać problem. Określają to czego nie wiedzą i oczekują wyjaśnień. Odpowiedzi dorosłych dzieci przyjmują bezkrytycznie. Czasami same odpowiadają na swoje pytania. Wtedy od dorosłych oczekują potwierdzenia, dopowiedzenia¹.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko, które rozpoczyna naukę w szkole powinno łączyć przyczynę ze skutkiem i przewidywać, co się może zdarzyć.

Dzieci zanim pójdą do szkoły, zaczynają rozumieć czym jest zmiana. A dostrzeganie zmian, próby rozumienia ich natury, dociekanie ich przyczyn to bardzo ważne doświadczenia. Dzieci zaczynają rozróżniać zmiany, które są odwracalne oraz te, których odwrócić się nie da. To kolejny typ rozumowań niezwykle ważnych w rozwoju myślenia.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

plastelina

Po spacerze daj dziecku plastelinę. Niech ulepi z niej kulkę, taką jak kasztan. Potem kulkę zamieni w wałeczek, taki jak żołądź. Czy z żołądźdza może znowu zrobić kasztana? To jest zmiana odwracalna.

Smażycie naleśniki. Łączycie mąkę z jajkami i mlekiem. Czy można z powrotem mieć mąkę, jajka i mleko? Robienie naleśników to przykład zmiany nieodwracalnej. Nie można naleśników zamienić z powrotem w jajka, mąkę i mleko.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność wnioskowania o zmianach odwracalnych i nieodwracalnych.**

Myślenie dzieci ma charakter **magiczno-zjawiskowy**. Przedszkolaki są przekonane, że wszystko zrobili ludzie i jak chcą to mogą to zmienić. Dlatego dzieciom nie podoba się, kiedy rodzice nie chcą spełnić ich życzeń, na przykład zabrać na wycieczkę w Kosmos. Zdaniem dzieci, rośliny lub przedmioty czują, myślą i są obdarzone wolą. Wszystko, co się rusza ich zdaniem żyje, ma świadomość. Żyje chmura, bo płynie po niebie, żyje piłka, kiedy się turla. Karcą ptaki, że odlatują, kiedy dziecko do nich podchodzi. Zrobiły to na pewno specjalnie! Płaczą nad złamanym kwiatkiem, bo go na pewno to boli².

Dzieci czasami poszukują przyczyn zachowania w domniemanych cechach, a nie w ważnych czynnikach sprawczych związanych z sytuacją. Ignorują istotne czynniki. Wyjaśniają na przykład, że samochód szybko jedzie, bo jest czerwony. Babci nie udało się ciasto, bo dziadek takiego ciasta nie lubi. To błąd atrybucji występujący w zachowaniach nie tylko dzieci, ale też dorosłych³.

Wykorzystuj codzienne sytuacje do rozwijania myślenia przyczynowo-skutkowego, na przykład: Mam gorzką herbatę. Co muszę zrobić, żeby była słodka? Moja herbata jest słona! Co się stało? Gry planszowe: Ile oczek muszę wyrzucić na kostce, żeby wygrać? Wycieczki: Przed nami potok. Jak możemy przez niego się przedostać?

¹ S. Szuman, (1995), Dzieła Wybrane, Tom I. Warszawa: WSiP.

² J. Piaget, (2011), Jak sobie dziecko wyobraża świat, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

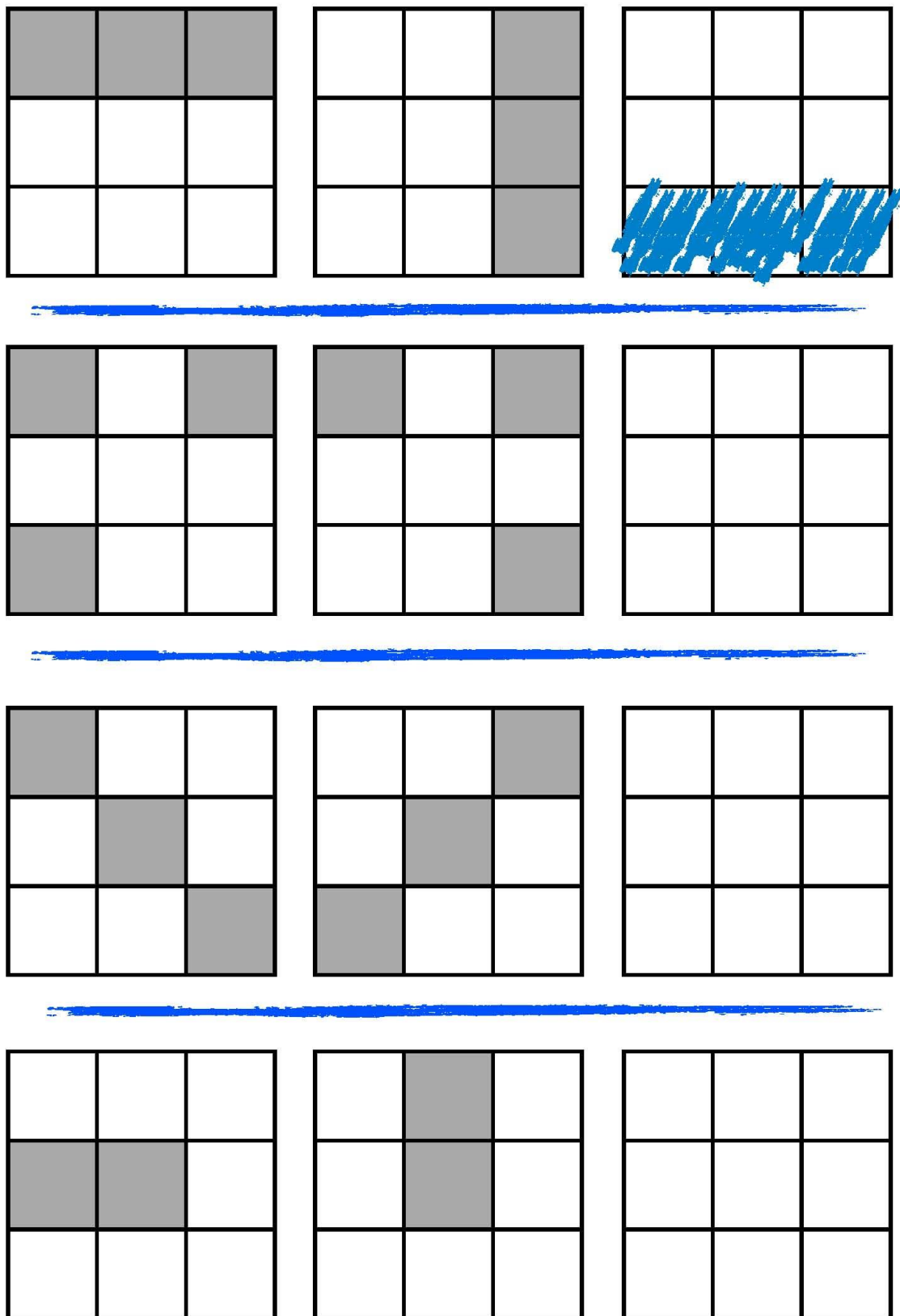
³ R. R. Nisbett, (2011), Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej, Sopot: Smak Słowa, s. 97.

Zadawaj dziecku wiele pytań, które zaczynają się od słów: dlaczego? po co? co się stanie? co się stało? Słuchaj odpowiedzi. Nie oceniaj i nie krytykuj ich. Wystłuchuj pytań dziecka. Odpowiadaj na nie. Jeżeli nie znasz odpowiedzi, przyznaj się i zachęć do wspólnego poszukiwania. Jeżeli widzisz, że znalezienie odpowiedzi jest w zasięgu dziecka, to zachęć je do samodzielnego poszukiwania. Nawet, jeżeli zajmie to trochę czasu.

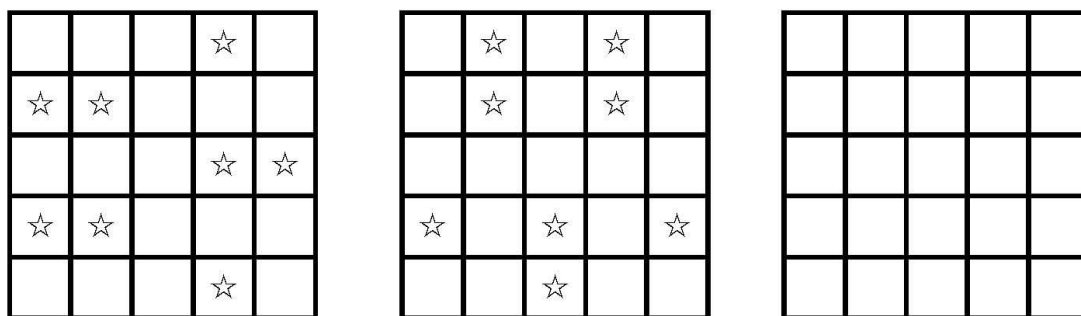
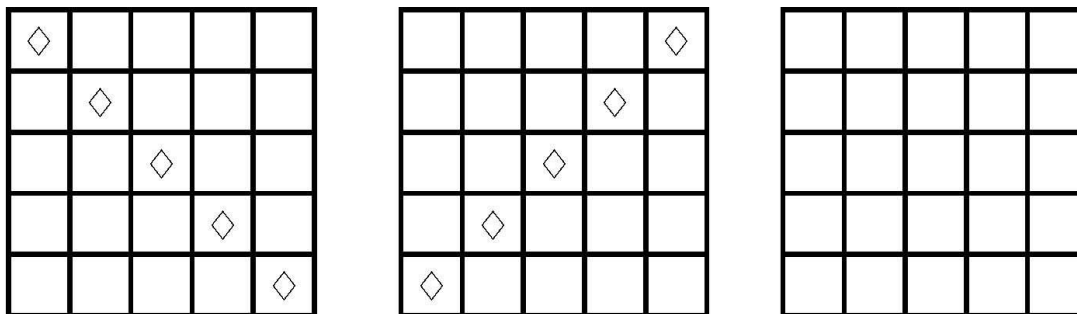
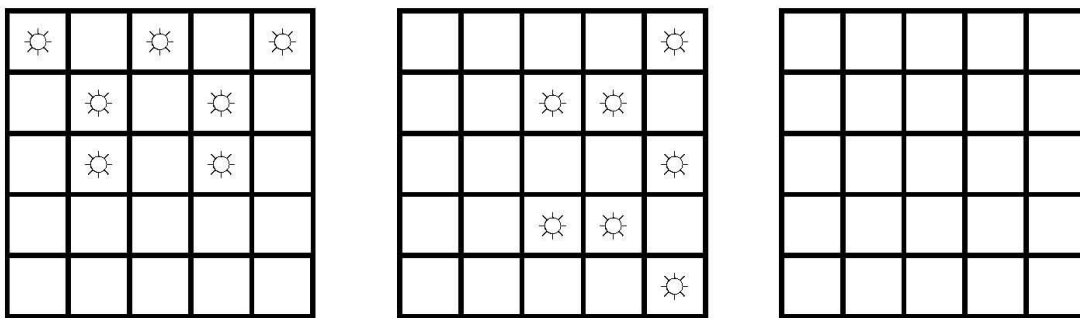
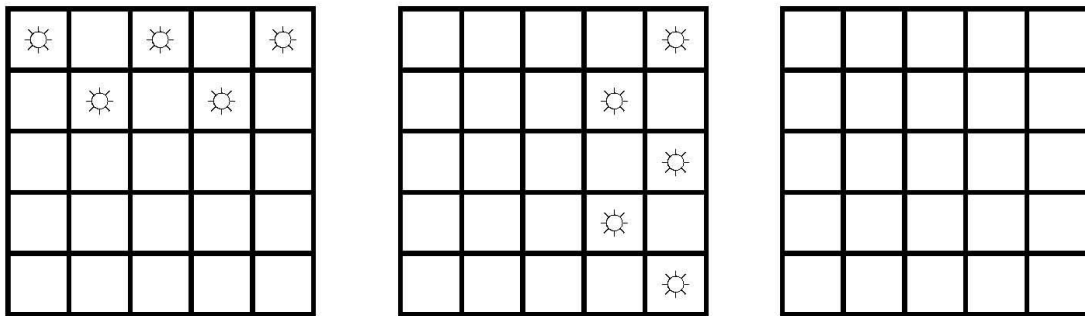
Nie pouczaj dziecka. Odpowiadaj na jego pytania naturalnie, krótko. Twoja odpowiedź ma być odpowiednia do poziomu rozwoju dziecka oraz potrzeby danej chwili. Kiedyś na ten temat dziecko dowie się zapewne więcej. Teraz wystarczy tyle, ile zaspokoi jego ciekawość. Nie okłamuj. Nie nadużywaj magicznych wyjaśnień.

Kieruj uwagę dziecka na to, co istotne. Używaj gestów, odpowiedniej intonacji głosu (okazuj swoje zdziwienie), pytaj.

Dopiero kiedy zbierzecie wiele doświadczeń w odniesieniu do konkretnych sytuacji, w przewidywaniu jakie były przyczyny, a jakie mogą być skutki, możecie się zabrać za zabawy z rysunkami takimi jak te na kolejnych stronach. Rozwijają one umiejętność wnioskowania przyczynowo-skutkowego.



Rys. 1. Popatrz na rysunki. Odkryj zasadę. Uzupełnij ostatnie kwadraty, zgodnie z odkrytą zasadą.



Rys. 2. Popatrz na rysunki. Odkryj zasadę. Uzupełnij ostatnie kwadraty, zgodnie z odkrytą zasadą.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

W wolne zimowe dni można wylegiwać się w łóżku, ale może lepiej wybrać się na spacer. To doskonała okazja, aby pokazać dziecku te zwierzęta, które muszą radzić sobie z zimnem. Pokazać, jak można im pomóc. Nie ma znaczenia czy mieszkacie w mieście, czy na wsi. Wszędzie są zwierzęta potrzebujące zimą pomocy. Trochę wstyd, że wiemy jak wygląda słoń, ale nie potrafimy odróżnić wrony od gawrona. Bez wiedzy o naszej rodzimej przyrodzie nie obudzimy zainteresowania nią, a bez tego zainteresowania piękna polska przyroda stopniowo ginie. Nie zastąpi jej afrykańska, ani żadna inna. Zima to doskonała okazja, aby przyjrzeć się ptakom w naszym otoczeniu. Dość duży, czarny ptak przechadzający się z godnością po śniegowym dywanie to gawron. Grubym dziobem sprawdza czy nie zostało trochę chleba po gołębiej uczcie. Tak samo jak wrona, sroka, kawka, sójka i kruk należy do rodziny ptaków krukowatych, z których tylko szpaki opuszczają nas na zimę. Reszta zostaje i musi sobie radzić. Na noc zbierają się w ogromne kolonie, bo im tak samo jak nam raźniej w grupie. Dzień spędzają na szukaniu pokarmu. Na miejskich skwerach można spotkać wspomniane już gawrony, wrony szare, sroki i kawki o niebieskich jak niezapominajki oczach. W parkach i lasach sójki, a na polach kruki⁴.

A co z gołębiami? Nie mają łatwego życia. Dawniej, przyjazne miasta dawały im możliwość zakładania gniazd. Dziś parapety straszą ostrymi kolcami, a nowoczesne elewacje budynków nie pozwalają nawet przysiąść. Smutne byłoby miasto bez gołębi. Kiedyś w praczasach mieszkały na skalnych półkach. Razem z człowiekiem przeniosły się do miast. Niestety człowiek to największy ze wszystkich gatunków śmieciarz i marnotrawca jedzenia. Wyrzucone przez nas resztki to gratka nie tylko dla gołębia. Najlepszym pokarmem dla gołębia nie są jednak resztki, a pszenica lub pszenna kasza. Zapamiętaj ptakom nie wolno dawać ciemnego, spleśniałego, moczonego w wodzie pieczywa. Ma być białe, czerstwe i drobno pokruszone. Niedzielny poranek może być cudowną lekcją przyrody. Kiedy rozsypiecie jedzenie ptakom, zlecą się ich całe gromady. Spacer w zimowy dzień to idealna okazja, żeby rozbudzać ciekawość otaczającym światem, a od tego już tylko krok do stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi. Tak, Twoje dziecko stawia pierwsze kroki by zrozumieć jaki jest związek między przyczyną, a skutkiem. O tym, jak ważne jest myślenie przyczynowo-skutkowe nie trzeba nikogo przekonywać.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Taki spacer to doskonała okazja do:

- rozwijania zainteresowania przyrodą (rozpoznawania i nazywania ptaków);
- ćwiczenia sprawności fizycznej, na przykład kruszenie czerstwego, twardego pieczywa, to doskonałe ćwiczenie rąk palców.
- Wszystko co zaobserwujecie możecie przeliczać, dodawać, odejmować to ćwiczenie sprawności rachunkowej.

⁴ Wrona siwa wzięła swą nazwę od szarego koloru tułowia. Czarne ma skrzydła i głowę. Wrony łączą się w bardzo trwałe związki i wspólnie wychowują potomstwo. Żyją prawie tak długo jak ludzie, dożywają nawet siedemdziesiątki. To są bardzo inteligentne ptaki. Wrona tak jak gawron jest wszystkożerna. Zadowolony pokruszonym, białym pieczywem, ale i białym serem przyjmie z wdzięcznością. Dołączą do niej inne krukowate. Jeśli będziecie je dokarmiać, ustrzeżecie drobne ptaki przed atakiem tych inteligentnych drapieżników.

2. Co to jest podstawa programowa, program nauczania i podręcznik?

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego i podstawa programowa kształcenia ogólnego to dokumenty wydane przez Ministra Edukacji Narodowej w formie rozporządzenia.

W podstawie programowej zapisane są ogólne cele przedszkola, czy szkoły - czyli to czego dzieci w przedszkolu, a potem w szkole mają się nauczyć. Znajduje się tam też katalog osiągnięć dzieci na koniec każdego etapu edukacyjnego (na koniec przedszkola, na koniec klasy I, na koniec klasy III, a potem na koniec klasy VI). Opisane osiągnięcia dotyczą wiedzy i umiejętności. W podstawie programowej opisane są też zadania wychowawcze przedszkola i szkoły.

Zapisy zawarte w podstawie programowej uwzględniane muszą być odpowiednio w programach wychowania przedszkolnego i programach nauczania. Umożliwiają one ustalenie kryteriów ocen szkolnych i wymagań egzaminacyjnych⁵.

Nauczyciele muszą organizować dzieciom doświadczenia, które pozwolą im nauczyć się umiejętności i wiedzy opisanej w podstawie programowej. Ten repertuar umiejętności i wiedzy nauczyciele mogą rozszerzyć o inne doświadczenia w zależności od potrzeb i możliwości dzieci, z którymi pracują. Inaczej mówiąc podstawa programowa to minimum, jakie jest zobowiązane zagwarantować państwo w edukacji.

Nauczyciele wybierają program nauczania, według którego będą pracować z dziećmi od I do III klasy. W programie nauczania opisane jest to, czego i jak dzieci mają się uczyć w kolejnych klasach. Jest tam też opis założonych osiągnięć uczniów, czyli co powinni wiedzieć i umieć. Jest też propozycja kryteriów oceny i metod sprawdzania osiągnięć uczniów. Nauczyciele na spotkaniach z rodzicami przedstawiają wybrany przez siebie program nauczania⁶.

Najpopularniejszą w Polsce formą realizacji programu nauczania jest praca z podręcznikiem. Podręczniki, z których uczą się dzieci z klas I-III szkoły podstawowej, zazwyczaj uwzględniają treści z zakresu edukacji polonistycznej, matematycznej, przyrodniczej, społecznej. Mogą być też treści z innych zakresów edukacji (muzycznej, technicznej). Podręcznik nie jest zazwyczaj jedną książką, ale kompletem książek. Może mieć też formę elektroniczną i być zamieszczony na nośniku danych lub w internecie.

Nauczyciele wybierają podręczniki, z listy podręczników dopuszczonych przez Ministra Edukacji Narodowej do użytku szkolnego, na podstawie opinii rzeczoznawców. Wydawca podręcznika dopuszczonego do użytku szkolnego zamieszcza w nim adnotację o dopuszczeniu podręcznika do użytku szkolnego. Na stronie internetowej MEN znajduje się wykaz podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego.

Wybór podręcznika należy do nauczyciela, który pracuje z daną grupą dzieci. Może być i tak, że nauczyciel zdecyduje się pracować bez podręcznika. Jeżeli nauczyciel zdecydował się na pracę

⁵ Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników. (Dz. U. 2012 Nr 0, poz. 752).

z wykorzystaniem podręcznika, nie ma on obowiązku rozwiązywać z dziećmi na zajęciach wszystkich zawartych w nim zadań i wypełniać wszystkich znajdujących się tam poleceń⁷.

W podstawie programowej znajdują się obostrzenia dotyczące pracy z podręcznikiem, zwłaszcza w klasie pierwszej⁸.

3. Jak się dzisiaj uczą dzieci w pierwszej klasie? Wybór szkoły

Przy wyborze szkoły dobrze jest kierować się głównie potrzebami dziecka, tym co dla niego będzie najlepsze. Poszukiwania odpowiedniej szkoły warto zacząć od poznania placówek w najbliższej okolicy. Odwiedźcie ich strony internetowe. Dowiedzcie się, czy szkoły organizują dni otwarte, w czasie których można poznać ofertę szkoły (program nauczania, organizacja zajęć, świetlica szkolna, wyżywienie, zajęcia pozalekcyjne, specjaliści – m.in. pedagog, psycholog, logopeda). Obejrzyjcie szkołę czy sale lekcyjne składają się z dwóch części: edukacyjnej i rekreacyjnej; czy wyposażone są w pomoce dydaktyczne, sprzęt audiowizualny, komputery z dostępem do internetu, gry i zabawki dydaktyczne, kącki tematyczne, biblioteczkę; czy uczeń ma możliwość pozostawienia w szkole części swoich podręczników i przyborów szkolnych? Koniecznie weźcie udział w spotkaniach informacyjnych dla rodziców. Dowiedzcie się, w jaki sposób szkoła pomaga dzieciom i rodzicom zaadaptować się do warunków szkolnych.

Warto też porozmawiać z rodzicami uczniów już uczęszczających do danej szkoły. Jednak w samym wyborze szkoły najważniejsze jest, abyście kierowali się rodzicielską intuicją i odczuciami samego dziecka.

W okresie przejściowym w zależności od liczby dzieci sześciolletnich i siedmioletnich, które mają w danym roku rozpocząć naukę w klasach pierwszych, dyrektor szkoły decyduje o utworzeniu klas równowiekowych (tylko dla siedmiolatków lub tylko dla sześciolatków) lub różnowiekowych (dla siedmiolatków i sześciolatków).

W klasach różnowiekowych dzieci sześciolletnie i siedmioletnie realizują ten sam program nauczania. Zadaniem nauczyciela jest takie zorganizowanie i zindywidualizowanie pracy podczas zajęć edukacyjnych, aby uwzględnić potrzeby i możliwości zarówno dzieci młodszych jak i starszych. Ponadto stara się wykorzystać naturalny potencjał dzieci do wzajemnego uczenia się od siebie i budowania w ten sposób poczucia własnej wartości.

Należy pamiętać, że w klasach różnowiekowych również mogą występować znaczne różnice rozwojowe między dziećmi z tego samego rocznika.

Dziećmi w klasach I-III zajmuje się jeden nauczyciel. Prowadzi on wszystkie zajęcia ze swoją klasą. Niektóre zajęcia może prowadzić z dziećmi inny nauczyciel, na przykład zajęcia z języka obcego.

⁷ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. 2012 Nr 0, poz. 752).

⁸ Więcej o tych obostrzeniach piszemy w następnym rozdziale.

Metody pracy i organizacja zajęć

W klasie pierwszej dzieci uczą się głównie przez zabawę i działanie z przedmiotami. Dużo rysują, konstruują, śpiewają, bawią się w teatr. Metody pracy nauczycieli z dziećmi są różnorodne, urozmaicone i dostosowane do potrzeb uczniów. Nauczyciele biorą pod uwagę możliwości skupiania uwagi, sprawność rąk i tempo pracy dzieci.

Dbają o to, aby dzieci odnosiły jak najwięcej sukcesów w nauce. Często chwalą i zachęcają do pokonywania trudności.

Bardzo ważne w pracy z sześciolatkami są wybrane przez nauczycieli metody pracy. Muszą być one oparte na działaniu, gdyż dzieci w tym wieku rozumują jeszcze na poziomie konkretnym, korzystając z praktycznych doświadczeń. Dzieci dopiero uczą się korzystać z obrazków, symbolicznych rysunków. Dlatego praca z podręcznikiem zajmuje znacznie mniej czasu niż w klasach starszych.

W czasie zajęć dzieci mogą pracować w kilkusobowych grupach, w parach lub indywidualnie. Bardzo pożyteczne dla dzieci są zajęcia, które odbywają się w większych i mniejszych grupach. Uczą się wtedy współpracować i współdziałać ze sobą.

Zgodnie z zalecaniami sala lekcyjna dla uczniów klasy pierwszej powinna składać się z części edukacyjnej i rekreacyjnej. Taka organizacja związana jest z tym, że uczniowie mają głównie uczyć się przez zabawę. Nie jest konkretnie określony czas przeznaczony na naukę i odpoczynek. Przyjmuje się jednak, że rysowanie i pisanie, a więc czynności wykonywane przy stolikach, mogą zajmować około połowy czasu przeznaczonego na edukację polonistyczną.

W pierwszych miesiącach nauki dominującą formą zajęć z zakresu edukacji matematycznej są zabawy, gry i sytuacje zadaniowe, a z zeszytów ćwiczeń mogą dzieci korzystać najwyżej jedną czwartą czasu.

Edukacja przyrodnicza powinna odbywać się jak najczęściej w naturalnym środowisku poza szkołą. Zaleca się, aby muzyka towarzyszyła dzieciom w codziennych zajęciach szkolnych, wiązała się z aktywnością ruchową.

Przerwy w zajęciach mogą mieć różną formę i powinny być dostosowane do potrzeb dzieci. Zajęcia w klasach I-III nie muszą trwać tradycyjne 45 minut⁹.

Ocenianie

W statucie każdej szkoły określone są szczegółowe zasady oceniania w niej obowiązujące. Te zasady dotyczą też uczniów klasy pierwszej.

Nauczyciele oceniają osiągnięcia edukacyjne uczniów (co potrafią i wiedzą) oraz ich zachowanie. Głównym celem oceniania jest informowanie, na tym etapie nauki głównie rodziców uczniów, o postępach ich dzieci w nauce. Jednym z celów oceniania jest też motywowanie uczniów

⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

do dalszych postępów w nauce i udzielanie wsparcia w razie zaistniałych trudności, czy zaobserwowanych zdolności.

W klasach 1-3 szkoły podstawowej oceny po pierwszym półroczu i po roku nauki są ocenami opisowymi. Na koniec każdego roku nauki nauczyciele podsumowują osiągnięcia uczniów oraz ustalają jedną ocenę klasyfikacyjną z zajęć edukacyjnych i roczną ocenę klasyfikacyjną z zachowania. Roczna opisowa ocena klasyfikacyjna z zajęć edukacyjnych informuje o poziomie opanowania przez uczniów wiadomości i umiejętności z zakresu wymagań określonych w podstawie programowej oraz wskazuje potrzeby rozwojowe i edukacyjne każdego ucznia, związane z przewyższaniem trudności w nauce lub rozwijaniem uzdolnień. Śródroczna (po pierwszym półroczu) i roczna ocena opisowa jest informacją skierowaną głównie do rodziców. Natomiast uczniowie na bieżąco dowiadują się o swoich postępach w nauce poprzez codzienne pochwały nauczyciela i umowne znaki graficzne albo pisemne komunikaty (takie jak: Bardzo dobrze! Świetnie! Następnym razem bardziej się postaraj)¹⁰.

Indywidualizacja

Dzieci w szkole uczą się w grupie. Tak od lat szkoła jest zorganizowana. I dobrze. Obecność w grupie różnych dzieci daje wiele dobrego. Nie bój się grup, które składają się z dzieci w różnym wieku (w okresie przejściowym do tej samej klasy często chodzą zarówno dzieci sześćioletnie, jak i siedmioletnie), o różnych możliwościach (do klas integracyjnych uczęszczają dzieci zdrowe razem z dziećmi z niepełnosprawnością), pochodzące z różnych kultur (na przykład klasy z dziećmi z mniejszości narodowych). W różnorodności upatruj szansę na lepszy rozwój Twojego dziecka, a nie zagrożenie¹¹.

Mimo, że dzieci w szkole uczą się w grupie, to nauczyciele podejmują działania mające na celu zindywidualizowanie nauczania, dostosowanie go do potrzeb i możliwości każdego ucznia. Nauczyciele powinni tak organizować pracę w klasie, aby odpowiadała ona indywidualnym potrzebom każdego dziecka bez względu na jego wiek.

Uczniowie, którzy potrzebują więcej czasu na wykonywanie zadań, ćwiczeń, sprawdzianów itp. powinni mieć taką możliwość. Zaś uczniowie, którzy pracują szybciej i sprawniej powinni mieć tak zorganizowany czas, aby jak najlepiej go spożytkować na wykorzystanie potencjału rozwojowego. Zawsze w przypadku pojawiających się trudności nauczyciel ma obowiązek wspomóc dziecko¹².

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych.

(Dz. U. z 2007 r. Nr 83, poz. 562, z późniejszymi zmianami).

¹¹ Warto zajrzeć do książki A. Florek, (2010), Dziecko w grupie. Teoria, praktyka, program, Warszawa: Pedagog. Znajdziesz tam wiele informacji na temat zalet pracy w grupie różnorodnej, w tym różnorodnej wiekowo.

¹² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

4. Po co dzieci idą do szkoły?

Znakomita większość przedszkolaków nie może się doczekać, kiedy w końcu pójdzie do szkoły¹³. Wszyscy wokół opowiadają o szkole z wielką atencją, a sam fakt rozpoczęcia nauki jawi się jak przełomowe wydarzenie. Idą do szkoły, żeby tam nauczyć się czytać, pisać i liczyć. Idą do szkoły, bo są już duże, prawie dorosłe. Jestem już uczniem z dumą prezentuje się pierwszoklasista, ale ma najczęściej mgliste wyobrażenie o uczniowskiej roli. Uczeń już się nie tylko bawi, ale także uczy. Uczeń ma poważne obowiązki. Uczeń pracuje. Trudno znaleźć przedszkolaka, który by nie chciał iść do szkoły. Uczeń ma swój tornister, swoje książki, swój piórnik. Rano musi ładnie się ubrać, wyjść z domu o konkretnej godzinie i zostać w szkole bez rodziców. To u większości dzieci budzi ciekawość. Co się kryje za tymi wyobrażeniami? Najczęściej nic konkretnego, a większość zapytanych dzieci opisuje szkołę jako miejsce bardzo podobne do przedszkola, tyle że one (dzieci) są już uczniami i mają swoje obowiązki: muszą mieć książki, zeszyty, piórnik i... pilnie się uczyć. Tylko co to takiego ta nauka?

Z zapytanych przez nas dzieci najstarszych przedszkolaków oraz początkujących pierwszaków, żaden nie powiedział, że będzie poznawał liczby, uczył się rozpoznawać głoski. Żaden też nie wykazywał najmniejszej ekscytacji na myśl o planowanych na najbliższą środę ćwiczeniach grafomotorycznych. Nikt też nie opowiadał o „zabawie” w wyodrębnianie liczb dziesiątek i jedności. Owszem, prawie wszystkie dzieciaki podekscytowane opowiadały o swojej szkole, o swojej Pani. W szkole są koledzy, z którymi można się świetnie bawić na przerwach. A już najfajniejsze są wycieczki, zabawy i wyprawy do teatru.

Po co dziecko chodzi do szkoły? Mamy wielką skłonność do tego, by ograniczać funkcje szkoły do budowania zasobu wiedzy. Niebezpiecznie wzrasta ta tendencja od czasu, kiedy na koniec większości etapów kształcenia przygotowuje się badania testowe. Siłą rzeczy odnoszą się one przede wszystkim do twardych, łatwo mierzalnych osiągnięć. I właśnie taki katalog, w pierwszej kolejności przytaczają rodzice oraz nauczyciele. Większość programów nauczania w wyczerpujący sposób realizuje te treści. Warto poszerzyć tą listę o jeszcze kilka, nie mniej ważnych kompetencji. Bez nich, nawet najlepsze osiągnięcia, dające się wyrazić w liczbie zdobytych punktów, na niewiele się zdadzą.

Mało tego, nawet najlepszy, idealnie dobrany zestaw wiedzy i umiejętności, bez kompetencji społecznych i emocjonalnych, ani nie będzie odpowiedzią na potrzeby dzieci, ani nie będzie gwarantował powodzenia w dorosłym życiu.

Poniżej ważne naszym zdaniem cele, które także warto sobie stawiać, nie tylko na progu szkoły podstawowej:

¹³ Więcej na temat tego po co dzieci idą do szkoły możesz przeczytać w książce: Na progu. Ile w dziecku ucznia, a w nauczycielu mistrza? O co chodzi w pierwszej klasie? ORE, Warszawa 2012, publikacja do pobrania pod adresem: <http://www.bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=405&from=&dirids=1>

- rozwijanie poczucia własnej wartości i wiary we własne możliwości¹⁴;
- rozwijanie umiejętności zaspokajania swoich potrzeb, z szacunkiem dla potrzeb innych;
- rozwijanie poczucia przynależności do grupy oraz umiejętności wspólnego działania z innymi dziećmi i z dorosłymi, w mniejszych i większych grupach;
- rozwijanie ciekawości świata;
- rozwijanie umiejętności zachowywania się w różnych sytuacjach oraz dostosowywania się do zmieniających się warunków;
- rozwijanie umiejętności zarządzania czasem i własnymi zasobami;
- rozwijanie umiejętności konstruktywnego radzenia sobie w sytuacjach trudnych, dostrzegania w większym stopniu szans niż zagrożeń;
- rozwijanie sprawności intelektualnej (wnioskowania, szukania przyczyn, kategoryzowania, myślenia przez analogie, a także pamięci oraz spostrzegawczości).

Szkoła to miejsce, które daje wiele możliwości budowania poczucia wspólnoty i przynależności do grupy. Zdobywane uznanie zaspokaja potrzebę szacunku. Szkoła będzie wielkim sprzymierzeńcem rodziców w kształtowaniu tych umiejętności i postaw. Bardzo wiele zależy jednak od rodziców. Dopiero wspólne i wzajemnie wspierające się działania: rodziców i szkoły będą skuteczne.

Nauka sama w sobie może być przyjemnością dla dziecka. Przyjemnością staje się wtedy, gdy rozwija jego pasje. Wtedy uczy się, nie zważając na trud, niedogodności, poświęca temu dużo czasu. Najlepsza motywacja, żeby nauczyć się czytać to ciekawość tego, co można przeczytać. W takich sytuacjach wykonywanie zadań, ćwiczenie jest samo w sobie nagradzające. Daje satysfakcję, przyjemność, porywa i angażuje.

Rzadko które dzieci mają już rozwinięte pasje. Jeżeli będą ciekawe świata, otwarte na nowe informacje, to zapewne szybko znajdą taką dziedzinę, która stanie się dla nich szczególną, bez reszty je pochłonie i będzie świetną, wewnętrzną motywacją do uczenia się.

5. Co to znaczy, że dziecko jest gotowe do pójścia do szkoły?

Jak rozwijać u dziecka gotowość do pójścia do szkoły?

W tej części opracowania opisujemy przede wszystkim umiejętności, jakie powinny posiadać dzieci, żeby z powodzeniem rozpocząć naukę w pierwszej klasie. Ważnym dokumentem, który opisuje te umiejętności jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego, którą wprowadza Minister Edukacji Narodowej stosownym rozporządzeniem¹⁵.

¹⁴ Więcej na ten temat można przeczytać w Ch. André, (2012), *Niedoskonalci, wolni, szczęśliwi. O sztuce dobrego życia*, Warszawa: Wyd. Czarna Owca.

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2012 r., poz. 977).

W podstawie programowej można znaleźć m.in. szczegółową listę kompetencji, jakie powinny mieć dzieci na koniec przedszkola. Dotyczą one zarówno rozwoju fizycznego, społecznego, emocjonalnego jak i intelektualnego. Można stosować różne klasyfikacje kompetencji dzieci, które pozwolą im z powodzeniem rozpocząć naukę w klasie pierwszej. Stosowana przez nas klasyfikacja tych zakresów odwołuje się do powszechnie uznanego podziału.

Opis kompetencji ma pomóc Ci zorientować się, które umiejętności są szczególnie ważne z punktu widzenia nauki szkolnej. Jaki poziom rozwoju tych umiejętności jest charakterystyczny dla dzieci na progu szkoły.

Spróbujemy też wyjaśnić pojęcia używane w dokumentach regulujących system edukacji w Polsce oraz powszechnie stosowane przez nauczycieli.

Jeżeli cokolwiek budzi Twoje wątpliwości poproś o pomoc specjalistę. Zaczynij od konsultacji z nauczycielem przedszkola. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, pomoże Ci on znaleźć innego specjalistę: psychologa, logopedę, lekarza.

5.1. Umiejętności społeczne i samodzielność dziecka

Od pierwszych dni swojego życia dziecko obcuje z dorosłymi i z innymi dziećmi. Dorosli zaspokajają jego najważniejsze potrzeby: biologiczne, intelektualne, emocjonalne, społeczne. Uczą je różnych sposobów reagowania, postaw, nawyków. Umożliwiają zbieranie doświadczeń, które pozwalają uczyć się wielu umiejętności i przyswajać różnorodne wiadomości.

Małe dzieci potrzebują przede wszystkim serdecznych kontaktów z dorosłymi ze swojego najbliższego otoczenia. Stopniowo coraz większą rolę w ich życiu odgrywiają inne dzieci: rówieśnicy, ale też dzieci młodsze i starsze. Kiedy dzieci zaczynają uczęszczać do przedszkola, bawić się na podwórku, chodzić z rodzicami w różne miejsca, wyjeżdżać z rodzinnej miejscowości, to poszerza się krąg ludzi, z którymi mają kontakt. To ważne źródło doświadczeń społecznych, które odgrywiają też rolę w rozwoju osobowości. Przygotowują one do życia w społeczeństwie, do obcowania z innymi ludźmi, współdziałania z nimi w różnych środowiskach.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko obdarza uwagę innych, szczególnie po to, żeby się z nimi porozumieć.

Zdecydowanie chodzi tutaj o celowe, intencjonalne skoncentrowanie przez dziecko uwagi na określonym problemie, a nie o to, co z punktu widzenia dziecka jest niezwykle atrakcyjne, co przyciąga jego uwagę.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

Przypomnij sobie plany na najbliższy weekend. Poproś dziecko o uwagę i przez dłuższą chwilę (kilka minut) opowiedz mu o czymś ważnym, na przykład przedstaw dziecku plan wyprawy do miasta.

W najbliższą sobotę wstaniemy wcześniej rano i zaraz po śniadaniu pojedziemy do miasta. Najpierw odwiedzimy babcię i dziadka. Później pojedziemy do sklepu poszukać dla ciebie nowych spodni, a dla mnie butów. Kiedy już zrobimy zakupy, wybierzemy się do kina. Po kinie....

Ważne, żeby opowieść była nasycona informacjami, które występują w chronologicznym porządku. Chodzi przede wszystkim o sprawdzenie, czy dziecko jest w stanie skoncentrować się na dłuższej wypowiedzi i wysłuchać jej ze zrozumieniem.

Żeby się o tym przekonać, spytaj dziecko o szczegóły: Kiedy pojedziemy do miasta? Do kogo pojedziemy najpierw?

Co chcę kupić dla siebie, a co dla ciebie?

Kiedy okaże się, że dziecko nie jest w stanie skoncentrować się i szybko przerywa albo zaczyna zajmować się czymś innym (na przykład zabawą), to jest to ważna informacja, że nie posiada jeszcze wystarczającej umiejętności kierowania swojej uwagi we wskazanym przez dorosłego kierunku. Może to być poważna przeszkoda w dobrym funkcjonowaniu w szkole.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- umiejętność obdarzania uwagą innych,
- umiejętność uważnego słuchania,
- umiejętność odpowiadania na pytania,
- pamięć słuchową.

Wykorzystuj każdą okazję do tego, aby dziecko kierowało uwagę na to, co istotne. Również na to, co Ty wskażesz, na czym chcesz skupić jego uwagę.

Stopnij wymagania: zacznij od tego, żeby dziecko z uwagą wysłuchało krótkiego zdania, potem dłuższego zdania, aż po wypowiedź kilkuzdaniową.

Sprawdzaj, czy dziecko zrozumiało to, czego od niego oczekujesz. Zadawaj pytania odnoszące się wprost do tego, o czym była mowa. Zapytaj na przykład: Kiedy pójdziemy do kina przed czy po zakupach? Jeżeli dziecko ma problem z odpowiedzią na tego typu pytanie, to przekaz jeszcze raz informacje. Wcześniej poproś, aby dziecko uważnie posłuchało. Jeszcze raz zadaj pytania weryfikujące.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko zna i przestrzega zasady obowiązujące w grupie rówieśniczej. Pomaga innym dzieciom.

Większość zasad, które obowiązują w świecie dzieci nie jest przez nie uświadamiana i też nie o to chodzi, żeby dzieci potrafiły je wyrecytować, ale żeby wiedziały, co wolno, a czego nie wolno. Nie sposób oczekiwać od pięciolatek, żeby potrafiły wytłumaczyć na czym polega dobre wychowanie albo rozumiały, czym jest dobro, a czym zło. Dzieci na początku dosyć mechanicznie uczą się, co im wolno, a czego nie wolno. Dokonuje się to na zasadzie bardzo prostego warunkowania. Nie wolno tego, za co spotyka mnie kara, a wolno to, co jest nagradzane. Budowa systemu wartości to bardzo długotrwały i skomplikowany proces, a jednym z jego pierwszych etapów jest właśnie warunkowanie, czyli nagradzanie i karanie. Jedno z ważniejszych zadań, przed którym stają rodzice, to oderwanie tego systemu od prostych behawioralnych bodźców. Nie da się jednak zupełnie od nich uciec.

Łatwo zauważysz, kiedy dziecko będzie miało trudności z nawiązywaniem kontaktów w dorosłymi (z rodzicami, dziadkami, nauczycielem). Mniejszą wagę dorośli przywiązują do relacji dziecka z innymi dziećmi. Tymczasem tego rodzaju stosunki zaczynają odgrywać bardzo ważną rolę w rozwoju dziecka. Dorosłemu dziecko jest podporządkowane, zaś stosunki między dziećmi są równorzędne, opierają się na współpracy, współdziałaniu, wzajemnej wymianie. Te umiejętności będą bardzo ważne w funkcjonowaniu dziecka za kilkanaście lat, kiedy zacznie samodzielne życie. Wtedy to, równorzędne stosunki są ważniejsze od stosunków opartych na zależności, czy podporządkowaniu się.

Dzieci w wieku przedszkolnym, a nawet na początku szkoły podstawowej, najczęściej nie są jeszcze zdolne do nawiązywania trwałych kontaktów z rówieśnikami. Dziś bawi się z jednym dzieckiem, a jutro z innym. Nie jest jeszcze istotne, kto siedzi obok przy stoliku, z kim idzie w parze, z kim bawi się na placu zabaw. Występują już oczywiście pewne sympatie i niechęci, ale przeważnie są one powierzchowne, nietrwałe, łatwe do zerwania.

Obserwuj dziecko, kiedy bawi się z innymi dziećmi (w przedszkolu, na podwórku, w domu, w czasie wyjazdów wakacyjnych): jaka jest pozycja dziecka w grupie? Czy inne dzieci chcą się z nim bawić? Czy nie pozostaje na marginesie grupy, jest odrzucane, izolowane? Jeżeli zauważysz coś niepokojącego, to zastanów się dlaczego tak się dzieje. Czy przyczyną mogą być jakieś indywidualne cechy dziecka? Czy to są raczej wyuczone postawy, nawyki?

Wspieraj dziecko w nawiązywaniu kontaktów z innymi dziećmi, też starszymi, młodszymi, tej samej i przeciwnej płci, niepełnosprawnymi, innej narodowości itp., służy to jego rozwojowi społecznemu, emocjonalnemu i intelektualnemu. Dziecko ma okazję spotkać się z dziećmi, które różnie reagują, mają różną osobowość i różne możliwości.

Najprostsza droga do tego, żeby dziecko nie tylko poznało, ale i przestrzegało reguł obowiązujących w grupie ludzi, to stałość tych reguł. Ustalcie zasady i wszyscy ich przestrzegajcie. Nie może być tak, że mama wprowadza jedną zasadę, a tata zupełnie inną dotyczącą tego samego. Te same zasady powinny obowiązywać we wszystkich środowiskach, w których funkcjonuje dziecko. Jeżeli w przedszkolu obowiązuje zakaz bawienia się zabawkami militarnymi, to powinien on też obowiązywać w domu. Unikajcie wyjątków od zasad. Jeżeli umówicie się, że słodczyce jecie tylko w sobotę, to nie róbcie wyjątków od tej zasady w inne dni tygodnia.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Rodzime płazy, a więc żaby, ropuchy, traszki i salamandry potrzebują do rozrodu zbiorników wodnych. Jednym wystarczy kałuża, inne potrzebują stawu, lub rzeczki. Jeśli macie taką możliwość, wybierzcie się nad staw. Na przełomie marca i kwietnia jeśli jest ciepło możecie podziwiać żaby, kumaki i huczki ziemne zwane też grzebiuszkami. Moim zdaniem to najciekawsze z naszych płazów bezogoniastych. Dorosłe osobniki są nieduże, ale ich kijanka ledwie mieści się w ludzkiej dłoni. Kijanki można zobaczyć już w maju. To dzieci żaby lub ropuchy. Zapamiętaj! Jeśli na trasie twojego samochodu zobaczysz ropuchę **ZATRZYMAJ SIĘ**. Możesz, a nawet musisz pokazać dziecku jak powinien zachować

się każdy przyzwoity człowiek. Bardzo delikatnie należy przenieść ją z jezdni w kierunku w którym zdążyła. Można to zrobić gołymi rękoma i przy okazji podziwiać jej piękne, mądre oczy¹⁶. W Polsce żyją trzy gatunki ropuch. Wszystkie są sprzymierzeńcami człowieka. Zjadają ślimaki i cały szereg owadów uznanych przez nas za szkodniki. Najczęściej można spotkać dostojną ropuchę szarą. Coraz rzadziej, klejnot naszych ogrodów ropuchę zieloną.

Jej wzór na skórze mógłby być natchnieniem dla projektantów królewskiej biżuterii. Jest jeszcze paskówka. Ma wzdłuż pleców ciemną pręgę i porusza się biegnąc, a nie skacząc. Na dodatek robi to bardzo szybko. Poza ropuchami możecie spotkać całą rzeszę żab: zieloną rzekotkę, żabę moczarową, jeziorkową, trawną i śmieszkę. Zapamiętaj! Nie łapcie żab. Mają bardzo delikatną skórę i ludzkie dotknięcie może ją uszkodzić. To samo dotyczy płazów ogoniastych, czyli traszki i salamandry.

Te piękne, miniaturowe „smoki” są również bardzo delikatne. Przyroda wokół nas może być równie ciekawa jak tropikalne lasy, czy opowieści o smokach. Wystarczy się nad nią pochylić i przyłożyć szkło powiększające¹⁷.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Obserwacja przyrody może być doskonałą okazją do rozwijania umiejętności analizy i syntezy wzrokowej:

- dostrzeżenie żaby w trawie zmusza do tego, żeby wyężyć wzrok i skoncentrować uwagę. Może to być dużo bardziej rozwijające niż wypatrzenie żyrafy na wybiegu, na ekranie, czy nawet na safari. Można znajdować szczegóły na obrazku, a można też szukać mrówki w trawie, czy pszczoły na kwiatkach
- takie obserwacje to także doskonała okazja do rozwijania zainteresowania przyrodą (rozpoznawania i nazywania płazów).

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko zna swoje imię i nazwisko, wie gdzie mieszka

Dzieci już od najmłodszych lat uczą się swojego imienia, a potem nazwiska i adresu. Ważne jest rozmawianie z dziećmi o tym, komu można, a komu nie podawać informacji na swój temat (na przykład adresu). Nie warto tworzyć listy osób, z którymi dziecko nie powinno rozmawiać. Dużo ważniejsze jest, żeby zrozumiało dlaczego nie można podawać niektórych informacji, że nie zawsze jest to bezpieczne. Tylko rozmawiając z dzieckiem na ten temat możesz dowiedzieć się, jaką ma ono świadomość tego problemu. Niezwykle ważne jest zachowanie równowagi, żeby nie doprowadzić do lęku dziecka przed wszystkimi obcymi, których spotka.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

najlepsze będą specjalnie w tym celu napisane opowiadania do wspólnego czytania z dziećmi, których jest wiele na rynku wydawniczym. Odpowiednio dobrane bajki pomagają dziecku oswoić niepokoje, odreagować nagromadzone emocje, czy zrozumieć trudną sytuację

¹⁶ Ropucha ma po bokach głowy dwa gruczoły. Wytwarza w nich jad, ale nie ma zębów, aby go wstrzyknąć. Małe kropelki pojawiają się na skórze tylko w razie gwałtownego ataku ze strony drapieżnika. Dlatego pies, który złapie ropuchę ślini się jakby połknął szampon i natychmiast wypłuka zdobycz. Pamiętaj, żeby robić to bardzo ostrożnie, bo przestraszona ropucha może pozbyć się swojego zapasu wody. Nosi go w małym zbiorniczku i w sytuacji zagrożenia zachowuje się jak uszkodzony samolot pozbywający się paliwa.

¹⁷ Warto zajrzeć do książki D. Sumińskiej Wierzę w jeże, Wydawnictwo Literackie, 2011.

Obserwuj dziecko w różnych sytuacjach, które wymagają od niego samodzielności (przejście przez jezdnię, zakupy, otwieranie drzwi, gdy ktoś puka, odbieranie telefonu itp.). Warto organizować (aranżować) dziecku sytuacje potencjalnie niebezpieczne, w których może się znaleźć, ale dbając o to, by cały czas było pod Twoją opieką, na przykład musi samodzielnie przejść kawałek drogi w mieście, przejść przez jezdnię, kupić coś samemu w sklepie itp. Dziecko ma mieć świadomość, że jesteś tuż obok i w razie kłopotów pomożesz. Jest to ważna sytuacja z punktu widzenia dziecka, bo ćwiczy ono wtedy samodzielność. Taka sytuacja jest też ważna z Twojego punktu widzenia mierzysz się wtedy z samodzielnością swojego dziecka.

Samodzielność nie powinna być kojarzona z czymś nadzwyczajnym i niebezpiecznym. Może się tak stać wtedy, kiedy dziecko znajdzie się w sytuacji wymagającej jego samodzielności, a nie jest do tego przygotowane. W sposób nagły, na przykład po raz pierwszy pięciolatek ma zostać sam w przedszkolu. Jeżeli jest to pierwsze tego typu zdarzenie w ciągu 5 lat jego życia, to musi być to bardzo obciążające, odczuwane jako zagrażające. Dlatego warto od najmłodszych lat wdrażać dziecko do samodzielności.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko jest samowystarczalne w zakresie samoobsługi, zarówno pod względem higieny, spożywania posiłków, jak i utrzymywania porządku w najbliższym otoczeniu.

Rozpoznaje i nazywa podstawowe typy pogody i rozumie ich związek ze sposobem ubierania się.

Wie, jak należy zachować się na uroczystościach, na przykład na koncercie, przedstawieniu, a także w teatrze lub w kinie.

Nie ma innego sposobu na nauczenie się samoobsługi, jak mierzenie się z samodzielnością. Wielokrotne próbowanie najpierw z dużą Twoją pomocą, która stopniowo jest ograniczana. Początkowo wszystko trwa długo, dziecko jest nieporadne i wymaga od Ciebie wiele cierpliwości i zrozumienia. Z czasem, stopniowo wycofuj się z pomagania. Póki dziecko widzi, że je wyręczasz, nie podejmuje prób samodzielnego uporania się z problemem. Jest to dla niego wygodne, wymaga mniej wysiłku. Pomagaj dziecku, ale nie wyręczaj.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- dobry apetyt

Doskonałe środowisko, aby uczyć się samodzielności pod okiem rodziców to kuchnia.

W zasadzie każda okazja jest dobra do tego, żeby zaprosić dzieci do wspólnego przygotowywania posiłków¹⁸.

Obserwuj dziecko w różnych sytuacjach, które wymagają od niego samodzielności w samoobsłudze (higiena, spożywanie posiłków, ubieranie się, porządek w swoim otoczeniu). Zorganizuj dzień próby nie pomagaj dziecku w samoobsłudze, jedynie w sytuacjach, kiedy będzie wyraźnie prosiło o pomoc. Wynotowuj wszystkie sytuacje, w których dziecko potrzebuje pomocy. Ta lista wskaże umiejętności, które trzeba jeszcze z dzieckiem poćwiczyć. Po miesiącu możesz

¹⁸ Wiele pomysłów na to, jak bawić się z dziećmi w kuchni i przy okazji uczyć się: M. Skura, M. Lisicki, (2009), Proste przepisy na szkolne sukcesy, Warszawa: Nowa Era.

sprawdzić, jak dziecko sobie radzi w z tymi umiejętnościami. Jeżeli nie będzie postępu, to znaczy, że musisz zmienić metody nauki.

Zadaniem rodzica, a nie dziecka, jest ocenić, czy może samo się obsłużyć, czy też nie. Nie warto obsługiwać dziecka wtedy, kiedy może zrobić to samodzielnie; nie wyręczaj, nawet wtedy, kiedy wydaje Ci się, że „jest zmęczone”, „chce mu się spać”, „jest takie malutkie”, „jeszcze będzie miało czas na obowiązki” itp. Dzieci bardzo szybko przyzwyczajają się do tego, że nie muszą wiele robić, nie mają obowiązków. Podnoś stopniowo wymagania w zakresie pomocy w domu.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko wie, jakie zachowania mogą być niebezpieczne.

Zna i stosuje podstawowe zasady zachowania się w różnych miejscach (na przykład na drogach lub w środkach transportu).

Wie jak obchodzić się z lekarskami lub środkami chemicznymi.

Umie poprosić o pomoc, kiedy czuje się zagrożone.

Już od najmłodszych lat trzeba przygotowywać dzieci do tego, żeby zachowywały się bezpiecznie: na ulicy, w domu, w sklepie, w przedszkolu, na peronie, przystanku autobusowym itp. Nauka polega na zrozumieniu i zapamiętaniu podstawowych zasad zachowania się w potencjalnie niebezpiecznych miejscach i sytuacjach.

Bezpieczne zachowanie się powiązane jest z samodzielnością dziecka. Dziecko bardziej samodzielne jest bezpieczniejsze. Lepiej poradzi sobie w różnych sytuacjach; czytajcie opowiadania, oglądajcie filmy których tematem są trudne, zagrażające sytuacje, a bohater pokazuje jak się wtedy zachować. Zadbaj, żeby dziecko znało podstawowe numery alarmowe i potrafiło z nich skorzystać. Naucz je wybierania tych numerów i precyzyjnego przekazania informacji, co się stało.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

W ciepłe dni możecie robić dłuższe wypady „za miasto”. Pamiętajcie, że macie być kulturalnymi gośćmi. Jeśli nauczysz tego swoje dziecko, ono przekaże to następnemu pokoleniu. Może się zdarzyć, że zauważycie węży! Na terenie Polski żyje tylko jeden gatunek jadowitego węża to żmija zygzakowata. Bez przesady można uznać ją za najładniejszego przedstawiciela naszych beznogich gadów. Tak samo jak ładna tak jest nieśmiała. Bardzo boi się ludzi i w miarę możliwości ich unika.

Kąsa wyłącznie w bezpośrednim zagrożeniu życia. Zresztą to jej jedyny sposób obrony. Gdyby Ciebie nadepnął słoń też użyłbyś zębów jadowych. Gdybyś je miał oczywiście. Zapamiętaj żmija nigdy nie atakuje pierwsza. Wszystkie opowieści o ataku dotyczą zupełnie nieszkodliwego gniewosza, którego ludzie myślą że żmija. Żmija daje się zaskoczyć człowiekowi tylko we śnie. Lubi wygrzewać się na słońcu i drzemać. Jeśli na niej usiądziesz ukąsi. Przed „zasiedleniem” łączki, lub polany trzeba ją obejść tupiąc. Węże nie słyszą, ale doskonale odbierają drgania podłoża. Poza tym tak, czy siak zawsze trzeba sprawdzić na czym się siada¹⁹. Wąż którego zobaczyliście to zapewne zaskroniec. Nie sposób pomylić go ze żmiją. Jest brązowo-oliwkowy i ma na policzkach wyraźne pomarańczowe, żółte lub

¹⁹ Żmije zygzakowate występują w bardzo różnych barwach. Od beżowej, przez rudawą do czarnej i tylko na takiej nie widać ciemnego wzoru zygzaka wzdłuż pleców. Mają sercowaty kształt głowy z dużymi, wyrazistymi oczyma. Ich źrenica jest pionowa. Nie przekraczają 80 centymetrów długości i mają wyraźny węższy ogonek.

prawie białe plamy. Jest kompletnie bezbronny. Złapany udaje trupa i wypuszcza z gruczołów śmierdzącą wydzielinę. Na szczęście przykry zapach szybko wietrzeje. Biedny zaskroniec nie ma nawet jednego zęba i poza smrodem nic go nie chroni. Na szczęście jest dość pospolity i na razie nic nie grozi jego licznej populacji. Jest doskonałym obiektem do poznania węża z bliska. Jeśli nie jest zbyt przerażony można delikatnie wziąć go do ręki i pokazać dziecku, że wąż nie jest oślizgły, ale aksamitnie przyjemny w dotyku.

Poza zaskroncem możemy natknąć się na gniewosza. Jego niewielkie ciało (ok. 50 cm długości) pokrywają beżowo-brązowe plamy, ale nie to jest najciekawsze. Zaskoczony rzuca się do ataku. Syczy, charczy i rozdziawia swoją malutką paszczę. Nagabywany usiłuje kąsać. Jest malutkim dusicielem, groźnym tylko dla bardzo małych ofiar. Nie trzeba go niepokoić. Ma krótkie, ale dość ostre ząbki. Oczywiście nie jest jadowity. Tak samo jak największy z naszych węży - wąż Eskulapa. Duży, nawet do 2 metrów, ale cienki. Skutecznie kryje swoje zielonkawe ciało wśród gałęzi, niestety spotkanie go graniczy z cudem. **WSZYSTKIE POLSKIE GADY I PŁAZY SĄ POD ŚCISŁĄ OCHRONĄ GATUNKOWĄ.**

Pomysły na zabawy i ćwiczenia:

Obserwacja przyrody może być doskonałą okazją do rozmowy na temat tego, jak zachowywać się w parku, w lesie, nad wodą. Takie obserwacje to także doskonała okazja do rozwijania zainteresowania przyrodą (rozpoznawania i nazywania gadów i płazów).

5.2. Rozwój emocjonalny i motywacja do uczenia się

W ocenie tego czy dzieci są gotowe do podjęcia nauki w klasie pierwszej, bardzo ważne jest przyjrzenie się ich reakcjom emocjonalnym. Zdolność do przeżywania zarówno emocji pozytywnych jak i negatywnych, równowaga między wyrażaniem uczuć a ich kontrolą. Przez całe życie uczymy się tej równowagi. Adekwatność i siła przeżywanych emocji jest jedną z najbardziej subiektywnych i niezwykle trudnych do oceny. Z emocjami bardzo ściśle wiąże się motywacja, która także jest kluczowa w procesach uczenia się.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko w zabawach i w czasie wykonywania różnych zadań nie wybucha łatwo złością, płacem, nie zachowuje się impulsywnie w stopniu utrudniającym mu kontakty z innymi dziećmi.

Nie okazuje nadmiernego niepokoju (takiego, który utrudnia funkcjonowanie).

Nie unika sytuacji wymagających samodzielności.

Reakcje emocjonalne przedszkolaków są silne i krótkotrwałe. Łatwo powstają, szybko mijają. Dzieci są radosne, za moment smutne, złością się, a za chwilę śmieją.

Wraz z wiekiem zmienia się treść, zabarwienie i sposób wyrażania emocji. Małe dzieci cechuje duża siła uczuć, często nieproporcjonalna do siły wywołujących je bodźców. Łatwo ujawniają na zewnątrz swoje emocje.

Małe dzieci przeżywają emocje związane z sytuacją, która się dzieje tu i teraz. Z czasem emocje stabilizują się. Stają się trwalsze. Nie tak łatwo ujawniają się i nie tak szybko zmieniają. Dzieci uczą

się panowania nad swoimi reakcjami i nie zawsze ujawniają je na zewnątrz. Stają się one też dużo bardziej różnorodne.

Emocje stanowią impuls do działania dzieci. Często jest to działanie pozbawione większej refleksji. Dziecko zazdrości koleżdze zabawki i dlatego zabawkę zabiera. Zezłościło je zachowanie koleżanki rozptakało się i uciekło. Te zachowania są charakterystyczne dla większości małych dzieci.

Postawy dzieci są zazwyczaj odbiciem postaw dorosłych, którzy je otaczają. Jeżeli rodzice życzliwie podchodzą do innych osób, to zapewne dzieci będą miały podobny stosunek do innych. Jeżeli zaś rodzice/opiekunowie są wiecznie niezadowoleni, na wszystko narzekają, to i dzieciom wiele wokół nich nie będzie się podobać. Osobowość dziecka w znacznym stopniu kształtuje się pod wpływem oddziaływania otoczenia zamierzonego lub niezamierzonego.

Obserwuj jakiego rodzaju emocje przeważają w zachowaniu dziecka. Czy są to emocje raczej pozytywne (radość, zadowolenie) czy raczej negatywne (lęk, gniew, smutek, zazdrość)? Jeżeli przeważają emocje negatywne, zastanów się, dlaczego tak się dzieje. Taka obserwacja powinna być rozciągnięta w czasie, a wnioski należy wyciągać rozważnie i po namyśle. Do emocji dziecka podchodź spokojnie, pogodnie, życzliwie. Zawsze pomaga humor, który potrafi rozładować nadmierne napięcie, unikaj pośpiechu, który prowokuje nerwowość i niepotrzebne napięcie, nie serwuj dziecku filmów pełnych grozy, drastycznych scen.

Zwracaj uwagę dziecka na potrzeby innych ludzi, skłaniaj do niesienia pomocy, dzielenia się. Unikaj rad typu: To jest droga zabawka. Nikomu jej nie dawaj, bo jeszcze ktoś ją popsuje już lepiej poprzestać na tanich zabawkach, których nie będzie szkoda w razie zniszczenia, wspieraj dziecko w rozwoju poczucia własnej wartości, to podstawa nie tylko na progu szkoły²⁰.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Kiedy przyroda szykuje się do zimowego snu, Ty szukasz ciepłych i wygodnych butów dla swojego pierwszoklasisty. Będą mu potrzebne na nadchodzące mrozy, ale po powrocie do domu wystarczą kapcie. Tu zawsze jest ciepło i zaciszenie. Nie wszystkie zwierzęta są w stanie przetrwać zimę bez „dodatkowego ogrzewania”. Część zwierząt opuszcza nasze strony, a część szuka schronienia w ludzkich domach. To doskonała okazja do poznania ich zwyczajów i pokonania niechęci. Pająki. Jakże wielu ludzi drży na sam dźwięk tego słowa. Nie pozwól, aby arachnofobia dotknęła Twoje dziecko. Nie tylko dlatego, że każda fobia bardzo utrudnia życie, ale przede wszystkim, w naszym klimacie jest ona bezpodstawna. Zapamiętaj! W Polsce nie ma pająków, które są w stanie uszkodzić ludzką skórę²¹. Pająki są naszymi sprzymierzeńcami w walce z szeregiem nie lubianych owadów. Łowią nie tylko komary i muchy. Nie pogardzą prusakiem i karaluchem. Jesienią najczęściej nawiedzają nas kątniki. Mogą osiągać naprawdę duże

²⁰ O tym jak rozwijać u dziecka poczucie własnej wartości możesz przeczytać w książce: Na progu. Ile w dziecku ucznia, a w nauczycielu mistrza? O co chodzi w pierwszej klasie? ORE, Warszawa 2012, publikacja do pobrania pod adresem: <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/405/na+progu+-+klasa+i.pdf>

²¹ Aparaty gębowe są zbyt delikatne na takie wyzwanie. Jedynie pająk topik i to nie każdy, mógłby nas zadrasnąć. Jednak żyje w takim środowisku, że nie mamy szans wejść mu w drogę i nigdy nie „zahacza” o ludzkie siedziby.

rozmiary. Rozpościerają lejkowate sieci w kątach domów i mieszkań. Tam czekają na zbląkanego prusaka. Nie niszczy pajęczyn, a ustrzeżesz się przed naprawdę niemiłymi gośćmi.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Weź lupę i podziwiajcie wraz z dzieckiem to niezwykle zwierzę. Bywa, że za firanką „zadekuje się” krzyżak ogrodowy. Nie dość, że wyjątkowo urodziwy, to też pomocnik w walce z uciążliwymi owadami.

Takie obserwacje przyrody to doskonała okazja do ćwiczenia umiejętności spostrzegania, a także analizy i syntezy wzrokowej.

Może się zdarzyć, że spotkacie jeża szukającego zimowej przystani. Kiedy dziecko zapyta co je jeż, nie odpowiadaj że jabłka²²! Jeże, tak samo jak krety i ryjówki należą do owadożerców. Nie gardzą mięsnymi daniami takimi jak myszy, jaszczurki i węże. Jabłek nie jadają w ogóle. Na zimę zapadają w sen. Szukają sterty liści, siana, a czasem wybierają piwnice ludzkich domów. Niestety szansę na przeżycie w hibernacji mają tylko te, które osiągną minimum pół kilograma wagi ciała. Mniejsze nie mają szans czyli trzeba je dokarmić. Jeżeli podczas jesiennej słoty spotkacie małego jeża trzeba mu pomóc. Nie wolno skazać go na śmierć. Wystarczy karton po telewizorze, stary sweter, lub siano. Do tego miseczka z wodą i koniecznie kaloryczne posiłki. Doskonale nadaje się kocia karma, jajka na twardo, surowe mięso i ryba. Nie wolno zapomnieć, że jeż ma bardzo ostre ząbki i może ugryźć. Dziecko nie powinno podstawić mu palca. Z jeżem warto udać się do lekarza weterynarii. Trzeba przygotować się na codzienne sprzątanie pudła, lub klatki. Jeżowe odchody nie pachną fiołkami²³. Zapamiętaj! Jeże to nocne zwierzęta i nie trzeba budzić ich w dzień. Gdy tylko wiosna zawita w nasze strony trzeba jeżowi zwrócić wolność. Zapamiętaj! W POLSCE OBOWIĄZUJE ZAKAZ NIEWOLENIA DZIKICH ZWIERZĄT.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko chce się uczyć. Jest ciekawe świata. Chętnie zdobywa nowe doświadczenia.

Bardzo ważna jest motywacja²⁴ i zainteresowanie dziecka nauką oraz samą szkołą.

Na co warto zwrócić uwagę na:

- jak chętnie dziecko uczy się nowych umiejętności i zdobywa nową wiedzę;
- czy dziecko jest wytrwałe, obowiązkowe, systematyczne;
- jak dziecko wykonuje różne zadania mimo przeszkód, jakie pojawiają się;
- czy dziecko dobrowolnie podporządkowuje się poleceniom dorosłych; czy nie musisz zazwyczaj w takich sytuacjach uciekać się do gróźb czy kar;
- czy dziecko cierpliwie i wytrwale radzi sobie z trudnościami;
- jakie opinie wygłasza na temat szkoły.

Większość dzieci bardzo chce iść do szkoły. Nie może doczekać się dnia, gdy stanie się prawdziwym uczniem. Mów dobrze o szkole, nauczycielach, kolegach dziecka. Nawet jeżeli masz

²² Więcej o zwyczajach jeży i innych zwierząt przeczytasz w książce D. Sumińskiej, (2011), Wierzę w jeże, Kraków: Wyd. Literackie.

²³ Tamże.

²⁴ Więcej o tym jak wpierać motywację dziecka do uczenia się przeczytasz w książce Za progiem. Jak rozwija się dziecko i co z tego wynika dla nauczyciela klasy IV; ORE, Warszawa 2012, publikacja do pobrania pod adresem <http://www.ore.edu.pl/s/139>

jakieś negatywne uwagi, to nie wyrażaj ich przy dziecku. Nie strasz dziecka szkołą. Nie mów, że czeka je tam ciężka praca, obowiązki, że skończy się zabawa i dobre czasy. Takie opinie nie budzą u dziecka chęci poznania szkoły.

Nie okazuj dziecku swojego lęku przed rozpoczęciem przez nie nauki, przed zmianą sytuacji w domu, nowymi obowiązkami. Dziecko przejmuje od Ciebie niepokój. Boi się, samo za bardzo nie wiedząc czego. Dlatego nie rozmawiaj przy dziecku o kłopotach związanych z jego pójściem do szkoły, o wydatkach z tym związanych.

Przed pójściem do szkoły razem z dzieckiem skompletujcie potrzebne pomoce. Pozwól mu wybrać piórnik, tornister, kredki. Obejrzyjcie razem podręczniki. Przygotujcie razem miejsce pracy dla dziecka w domu. Zadbaj o odpowiednie biurko, krzesło, oświetlenie, miejsce na książki i pomoce. Pamiętaj, że musi to być miejsce, w którym będzie cisza, ład, dobre oświetlenie. Ucz dziecko dbania o to miejsce. Przy urządzaniu weź pod uwagę preferencje dziecka, na przykład co do koloru mebli. Nie chowaj zabawek, bo dziecko idzie do szkoły i ma być już „dorosłe”. Dziecko nadal pozostaje dzieckiem.

Dziecko nie powinno po raz pierwszy przekroczyć progu swojej szkoły dopiero 1 września. Warto udać się z wizytą do szkoły wcześniej. Tak, aby oswoić się z nowym miejscem.

Zapytaj w szkole, czy nie są organizowane dni otwarte. Jeżeli tak, koniecznie weźcie w nich udział. Baw się z dzieckiem w szkołę. Szczególnie w wakacje poprzedzające pójście dziecka do szkoły. W takich zabawach dziecko powinno być nauczycielem, a Ty uczniem. Dowiesz się wtedy, jak dziecko wyobraża sobie nauczyciela i jego pracę z dziećmi.

O czym warto wiedzieć, jakich zasad przestrzegać?

Na początku nauki w szkole u każdego dziecka mogą wystąpić różne niepokojące rodziców reakcje. Nowa sytuacja może być tak trudna dla dziecka, że wywoła reakcję, której się nie spodziewałeś. Mogą się zdarzyć nawet zaburzenia snu, łaknienia czy bóle brzucha. Przy wsparciu rodziców oraz nauczyciela zazwyczaj takie objawy po krótkim czasie mijają. Jeżeli utrzymują się dłużej, zawsze trzeba skonsultować to ze specjalistą (pedagogiem, psychologiem, pediatrą). Zawsze zacznij od rozmowy z nauczycielem dziecka.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Pod koniec wakacji, kiedy trzeba ruszać do szkoły, większość dzieci cieszy się z nowego wyzwania. Najczęściej to rodzice pełni są wątpliwościami, czy dzieci podołają, czy są gotowe. Mama opowiedziała mi kiedyś o wilczej rodzinie zwanej watahą. Każdy wie, a przynajmniej wiedzieć powinien, że pies był kiedyś wilkiem i zachował wiele z jego zachowań. Wilcza rodzina mogłaby być wzorem do naśladowania. Twoje małe „wilczątko” powinno się dowiedzieć, że rusza w świat niczym Biały Kieł. Spokojne siedzenie w szkolnej ławce przypomina lekcję polowania obserwowaną w ciszy przez wilczęta. Nauka czytania to nic innego jak odczytywanie tropów zwierzyny. Pisanie to zostawianie własnych śladów - informacji dla pobratymców i wrogów. Wilcząt nie minie nawet lekcja śpiewu. Muszą opanować odpowiednie tony wycia. Zresztą nie tylko wilki „chodzą do szkoły”. Wszystkie zwierzęta spędzają młodość na nauce. Kurczęta przechodzą mozolną drogę do wiedzy co jest jadalne, a co nie. Jakie gatunki zwierząt i kiedy mogą być dla nich zagrożeniem. Lwiątko, tak samo jak kocięta ćwiczą nie tylko sprawność fizyczną. To jedynie pozory. Jest

im potrzebna w zdobywaniu pokarmu. Wszyscy grożą ich życiu i trzeba się nauczyć jak unikać zasadzek. Najtrudniej z tymi, zastawionymi przez ludzi, ale dzięki pilności można nauczyć się zdjąć przynętę z pułapki bez uszczerbku dla zdrowia. A czy w waszym otoczeniu są jakieś młode zwierzęta, które także rozpoczynają swoją edukację?

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Podczas spaceru do lasu, możecie się zabawić w kodowanie informacji i odczytywanie zakodowanych sygnałów. Weźcie ze sobą kilka kolorowych kartek, na przykład: czerwoną, zieloną, niebieską i żółtą. Umówcie się, jakie polecenie „ukrywa się” za tymi kolorami. Na przykład:

- czerwona kartka: stój
- zielona kartka: idź
- niebieska kartka: stań na jednej nodze
- żółta kartka: klaszcz.

Na początku, niech jedno z Was za pomocą jednej z kartek, daje polecenia pozostałym. Trzeba bardzo uważać, żeby się nie pomylić. Po kilku próbach, pokaż dwie kartki: np.: zieloną i żółtą trzeba wtedy iść i klaskać. Zamieniajcie się rolami, tak żeby każdy mógł wymyślić jakie będzie zadanie do wykonania.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- spostrzegawczość,
- koncentrację uwagi,
- umiejętność kodowania oraz odczytywania zakodowanych informacji,
- sprawność fizyczną.

5.3. Rozwój mowy i umiejętności porozumiewania się

Porozumiewanie się jest procesem, dzięki któremu przekazujemy i otrzymujemy informacje. Informacjami mogą być: fakty, myśli lub uczucia. Można je przekazywać na różne sposoby: mową, gestem, symbolem obrazkowym lub symbolami pisma²⁵. Sztuka porozumiewania się, podobnie jak wiele innych umiejętności, jest rozwijana i doskonalona przez całe życie.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko mówi w sposób zrozumiały dla innych.

Potrafi opowiedzieć o tym co się wydarzyło (opowiada historyjkę obrazkową).

Często zadaje pytania.

Troszczy się o to, żeby inne osoby, z którymi się porozumiewa, zrozumiały jego przekaz.

Stara się zrozumieć inną osobę, która chce mu coś przekazać.

Potrafi uważnie słuchać, w razie potrzeby dopytać, czy dociekać o co chodzi.

Porozumiewania można się nauczyć tylko ćwicząc. Jedyna do tego okazja, to kontakty z innymi. Zupełnie czym innym jest z porozumiewanie się z rówieśnikami, a czym innym z dorosłymi. Często słuchając jak dzieci ze sobą rozmawiają, niewiele z tego rozumiemy. Dzieci uczą się zmieniać sposób, w jaki się porozumiewają, kiedy rozmawiają z dorosłymi, uczą się dostosowywać go do odbiorcy.

Warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób dzieci posługują się mową. Stopień rozwoju mowy ma duże znaczenie w każdym okresie rozwoju dziecka. Mowa umożliwia kontakty

²⁵ Jest wiele publikacji poświęconych temu czym jest porozumiewanie się i jak doskonalić sztukę rozmowy. Więcej na ten temat można znaleźć między innymi w książce P. Zimbardo, F. Ruch, (1996), Psychologia i życie. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

z otoczeniem (dorosłymi i rówieśnikami), które stają się bogatsze. Najpierw rozwija się mowa bierna, czyli rozumienie słów, wiązanie słów z obiektami, które oznaczają. Stopniowo rozwija się też mowa czynna, czyli wypowiedanie słów, nazywanie obiektów. Stopień rozumienia mowy i posługiwania się nią wpływa na to, jak dzieci poradzą sobie w szkole. To jeden z ważniejszych czynników. Rozwój mowy jest ściśle powiązany z innymi obszarami rozwoju, głównie z rozwojem intelektualnym. Poprawna wymowa, artykulacja zależą od psychofizycznego rozwoju, prawidłowej budowy i sprawnego funkcjonowania narządów mowy oraz słuchu. U przedszkolaków mowa rozwija się bardzo intensywnie, postępy widać nie z roku na rok, ale często z miesiąca na miesiąc.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- ilustrowane książki dla dzieci, w których można znaleźć rysunki postaci

Niezwykle cenne w nabywaniu umiejętności porozumiewania się są zabawy w teatr, odgrywanie scenek.

Robienie min, zabawy w odgadywanie kto jakie robi miny jest przy nich mnóstwo zabawy, a jednocześnie kształtują niezwykle ważne umiejętności.

Warto zaczynać od bardzo prostych, dobrze znanych dzieciom charakterystycznych postaci. Najlepiej takich, które są jednoznacznie wesołe albo smutne, dobre albo złe. Świetnie nadadzą się do tego postaci ze znanych dziecku bajek. Na początek, dobrze jest zacząć zabawę od pokazania dziecku ilustracji, na której pokazane są takie miny, czy postawy.

Warto skoncentrować się szczególnie na tym, czy dziecko zabiega o to by było dobrze zrozumiane.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **spostrzegawczość,**
- **umiejętność koncentrowania uwagi.**
- **umiejętność porozumiewania się niewerbalnego.**

Obserwuj dziecko w różnych sytuacjach, które wymagają od niego porozumiewania się z dziećmi lub dorosłymi. Obserwuj, czy na przykład brak zainteresowania słuchacza wpływa na zachowanie dziecka: mówi na przykład Słuchaj mnie, staje tak, żeby rozmówca na niego patrzył, denerwuje się, że ktoś go nie słucha.

Zwróć uwagę na relacje dziecka na przykład z tego, co się wydarzyło w przedszkolu. Czy opowiada o tym, co było najważniejsze? Czy opowiada jasno, zrozumiale, zwięźle? Czy opowiada własnymi słowami (na przykład przeczytane opowiadanie), czy wręcz cytuje to, co usłyszało? Czy używa różnorodnych określeń, czy stale tych samych?

Rozmawiaj z dzieckiem, opowiadaj mu, opisz i obserwuj jak dziecko zachowuje się: czy słucha Ciebie, czy dopytuje się o to, czego nie rozumie.

Mów do dziecka i przy dziecku poprawnie. Nie podkreślaj błędów dziecięcej wymowy, nie powtarzaj nieprawidłowego brzmienia słów. Nie studź chęci dziecka do wypowiedzenia się, na przykład nie mów: Bądź cicho, Nie przeszkadzaj, Nie zwracaj mi głowy, Później mi opowiesz itp.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- kolorowe czasopisma, książki dla dzieci

Wyszukajcie obrazki. Opiszcie to co na nich widać, a później zabawcie się w zadawanie pytań?

Najpierw Ty zadaj dziecku pytanie o to, co widać na obrazku, a następnie poproś dziecko o to, by ono wymyśliło dla Ciebie jakieś trudne pytania. Kiedy zbierzecie kilka obrazków, spróbujcie opowiedzieć historię, którą te obrazki mogą przedstawiać. Będzie to doskonała okazja, by zorientować się zarówno w zasobie słownictwa dziecka, jak i umiejętności korzystania z tego zasobu. A także zobaczyć jak dziecko rozumie to co do niego mówisz. Rozmawiajcie o tym, co przeczytaliście, obejrzeeliście (w kinie, w telewizji, na spektaklu, wystawie), usłyszeliście (audycje radiowe).

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **spostrzegawczość,**
- **umiejętność koncentrowania uwagi,**
- **umiejętność zadawania pytań i odpowiadania na pytania,**
- **umiejętność wypowiedzania się,**
- **zasób słownictwa.**

Jeżeli cokolwiek w rozwoju mowy, porozumiewania się dziecka budzi Twój niepokój, to warto zasięgnąć porady specjalisty (nauczyciela przedszkola, logopedy, psychologa, laryngologa, foniatry).

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko rozumie sens „zabaw w teatr”, a tym samym, na prośbę potrafić zrobić odpowiednią, adekwatną minę, posłużyć się gestem i ruchem.

Potrafi do porozumiewania się wykorzystać rekwizyt, na przykład wie, że na jasełka musi się odpowiednio ubrać i potrafi ten strój opisać.

Rozumie, że dzieła sztuki (na przykład plastyczne lub muzyczne) są formą porozumiewania się ludzi.

Potrafi opowiedzieć o tym, co widzi lub słyszy, snuć na ten temat opowieść lub choćby krótką wypowiedź.

Zachęczone potrafi podjąć próbę opowieści o czym może być utwór muzyczny.

Nie do przecenienia jest bywanie w miejscach, gdzie dziecko może zobaczyć prawdziwych aktorów na scenie. Wybieraj przedstawienia, koncerty, wystawy przeznaczone dla dzieci.

Rzadko kiedy wrażliwość na sztukę jest talentem wrodzonym. Większość z nas musi się tego nauczyć. A można tego dokonać, tylko obcując ze sztuką. Dlatego bywajcie na koncertach, wystawach, w teatrze. Rozmawiajcie o obrazach. Jeżeli czujesz się na siłach, to razem śpiewajcie i muzykujcie. Nie musicie mieć profesjonalnych instrumentów muzycznych. Wystarczą patyki, pokrywki od garnków, garnki itp. Słuchajcie muzyki różnej i w różnych sytuacjach. Zadbaj o to, aby nagrania, które prezentujesz dziecku były dobrej jakości.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- - papier, gazety, kredki,
- - pacynki, kukielki.

Najprostszy sposób, żeby poznać kompetencje dziecka w zakresie umiejętności odgrywania ról, to „zabawy w teatr”. Zaproponuj dziecku znaną mu rolę, na przykład króla. Zanim przystąpicie do zabawy trzeba ustalić w co musi się ubrać i jakich potrzebuje rekwizytów?

Przygotujcie z papieru i gazet trzy nakrycia głowy: czapkę malarską, koronę i czapkę wróżki. Teraz zabawa będzie polegała na tym, żeby zachowywać się i wypowiadać adekwatnie do nakrycia głowy. Można też zmienić zasady, tak że zadanie polega na tym by odgadnąć po zachowaniu, jaka czapka będzie najlepiej do niego pasowała. Wtedy prezentujecie swoje pomysły z gołymi głowami.

Proponuj dziecku zabawy pacynkami, kukiełkami, teatr cieni. Wiele dobrych doświadczeń zbiera dziecko w zabawach w kalambury.

Pamiętaj, żeby występ dziecka zawsze nagrodzić brawami. Ucz też dziecko, aby brawami nagradzało grę innych aktorów.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność porozumiewania się werbalnego i niewerbalnego,**
- **umiejętność posługiwania się rekwizytem.**

5.4. Rozwój intelektualny

Myślenie to bardzo złożony proces poznawczy. Jest ściśle uzależniony od innych procesów psychicznych: od tego jak dziecko spostrzega, od pamięci, koncentracji uwagi, a także od procesów emocjonalnych i motywacji. Mianem inteligentnego opisuje się dziecko, które sprawnie i szybko posługuje się myśleniem. Jest wiele definicji inteligencji. Wynika z nich, że jest to zdolność do poprawnego rozumowania, rozwiązywania problemów, radzenia sobie w nowych sytuacjach, przystosowania się do tego co nowe, nieznane, zaskakujące.

Ocena poziomu rozwoju myślenia dziecka jest bardzo trudna. Sam proces myślenia jest niedostępny dla bezpośredniej obserwacji. Możemy tylko śledzić czynności dziecka wykonywane w celu osiągnięcia zamierzonego wyniku, rozwiązania problemu.

Myślenie zależy od wieku dziecka, a tym samym od poziomu na którym w danym momencie się znajduje. Dzieci rozumują inaczej niż dorośli. Nie gorzej, czy prymitywniej ale inaczej. Myślenie dzieci w wieku przedszkolnym, a także na początku szkoły podstawowej, jest opisywane jako konkretne, albo konkretno-obrazowe. Znaczący to, że do rozumowań potrzebne jest dzieciom działanie na realnych obiektach (a nie wyobrażanie sobie ich), a w miarę zbierania doświadczeń na obrazach, przedstawiających te obiekty. Oto przykład. Dziecko odpowie czego jest więcej – 5 orzechów, czy 7 kasztanów kiedy będzie miało przed sobą orzechy i kasztany i będzie mogło nimi manipulować. Potem wystarczą mu rysunki kasztanów i orzechów. Dzieci w wieku przedszkolnym w małym stopniu są już zdolne do myślenia abstrakcyjnego, czyli takiego, jakim posługują się dorośli. Myślenie abstrakcyjne w pełni rozwinięte się pod koniec szkoły podstawowej, a nawet później.

Ważnym warunkiem rozwoju intelektualnego dzieci jest ich własna aktywność. Dzieciom przyjemność sprawia działanie, poznawanie, tworzenie, przekształcanie. Przyjemność wynika najczęściej z samego działania, a nie z celu do którego ono zmierza. Dzieciom przyjemność sprawia rysowanie, liczenie, słuchanie czytana im bajka, jazda na sankach.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko łączy przyczynę ze skutkiem i próbuje przewidzieć skutki swoich działań, a także dostrzega zmiany i umie o nich opowiedzieć, opisać swoimi słowami (myślenie przyczynowo-skutkowe).

Grupuje obiekty według wybranej cechy (na przykład koloru, kształtu, wielkości, przeznaczenia) oraz formułuje uogólnienia, to znaczy znajduje wspólną cechę zgromadzonych obiektów (nazywa ją).

O rozwoju myślenia przyczynowo-skutkowego piszemy w pierwszej części książki.

Klasyfikowanie to nic innego jak porządkowanie obiektów według wybranej, znanej dziecku cechy (kolor, wielkość, kształt, a także przeznaczenie, pochodzenie, miejsce występowania itp.). Zdolność do klasyfikowania to niezwykle ważna umiejętność, która leży u podstaw wielu innych rozumowań, stosowanych chociażby w matematyce (na przykład podział na liczby parzyste i nieparzyste lub na liczby ujemne i dodatnie).

Z umiejętności klasyfikowania wszyscy powszechnie korzystamy, czasami nie zdając sobie z tego sprawy.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- - klocki, w różnym kolorze, kształcie i wielkości.
- - różnorodne skrawki materiału, kredki.

Wysyp klocki. Poproś dziecko, żeby uporządkowało je według koloru. Po uporządkowaniu nazwijcie utworzone grupy. Na przykład: tu czerwone, tu zielone. Następnie poproś dziecko, żeby uporządkowało je według wielkości (małe, duże, średniej wielkości); kształtu (okrągłe, podłużne, trójkątne); lub innych upodobań.

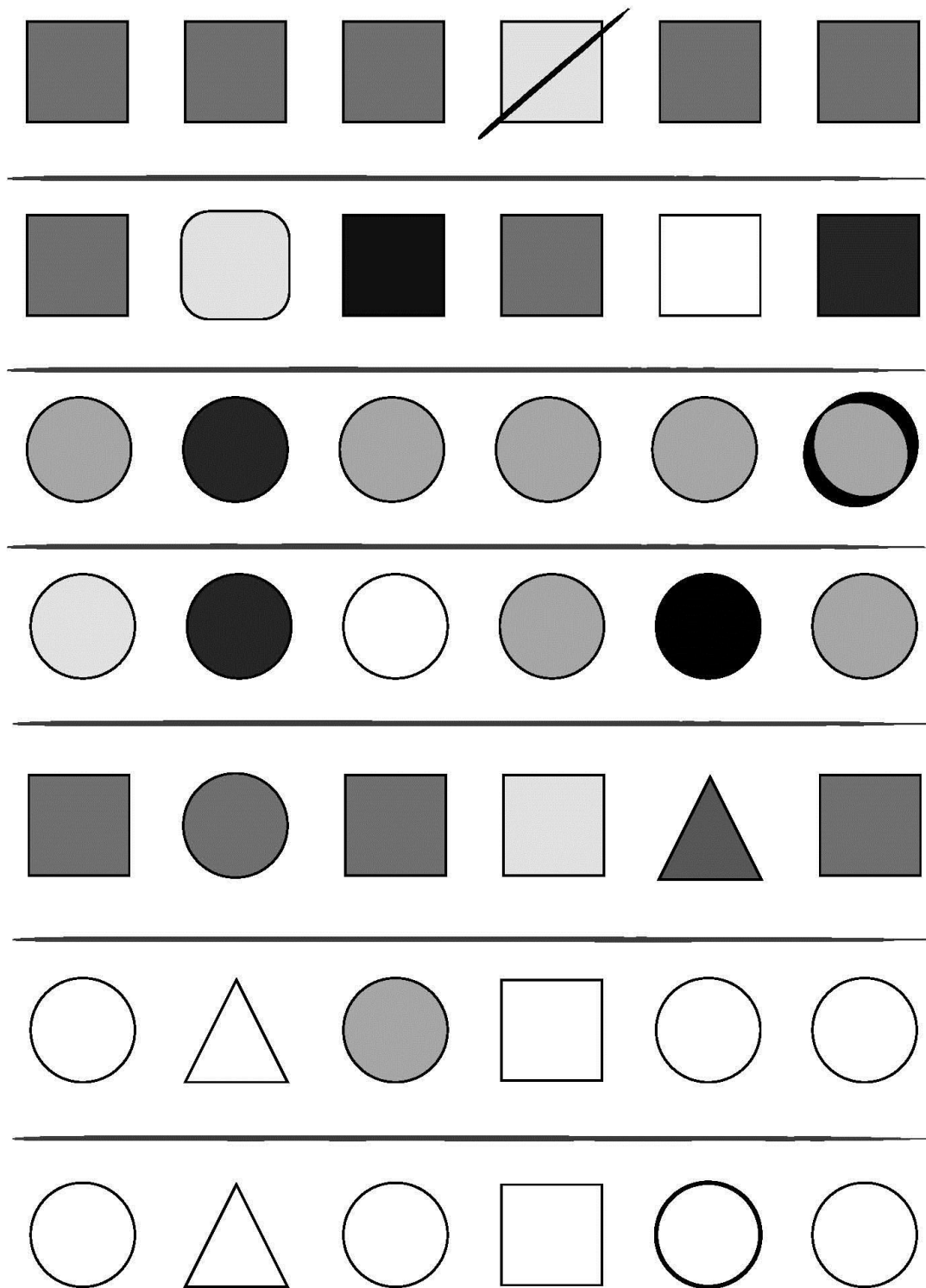
Zamieńcie klocki na: skrawki materiału, kredki, sztucze, pluszaki, poduszki itp. Porządkujcie te obiekty według różnych cech: na przykład kredki możecie uporządkować według koloru, długości, kształtu, rodzaju drewniane, świecowe. Po każdym uporządkowaniu obiektów nazwij razem z dzieckiem, według jakiej zasady je poklasyfikowaliście, na przykład Uporządkowaliśmy poduszki. Tu są duże, tu małe, a tu średnie.

Bardzo cenne są zabawy, które „odwracają” procedurę klasyfikowania. Zadanie polega na tym, by określić odgadnąć, według jakiego kryterium obiekty zostały pogrupowane. Weź drewniane kredki. Poukładaj je w grupy: kredki dobrze zatemperowane, kredki słabo zatemperowane, kredki niezatemperowane. Pokaż dziecku i zadaj pytanie: Jak uporządkowałem kredki? Według jakiej cechy? Kryterium może być jeszcze trudniejsze. Pogrupuj cukierki na te, które bardzo lubisz, nie bardzo lubisz i nie lubisz. Poproś dziecko, aby odgadło według jakiej cechy uporządkowałeś cukierki.

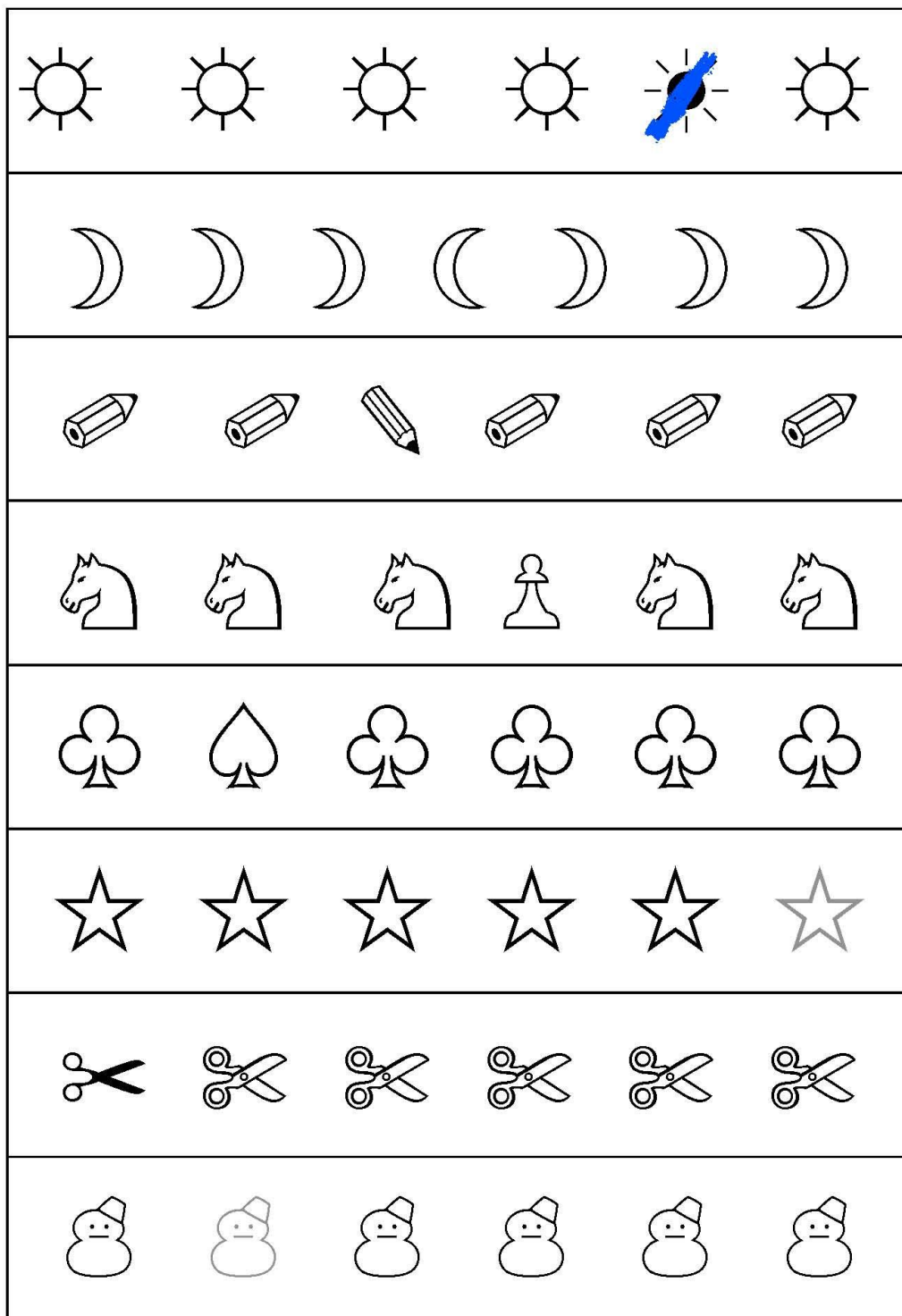
W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność klasyfikowania według jednej, dwóch cech.**

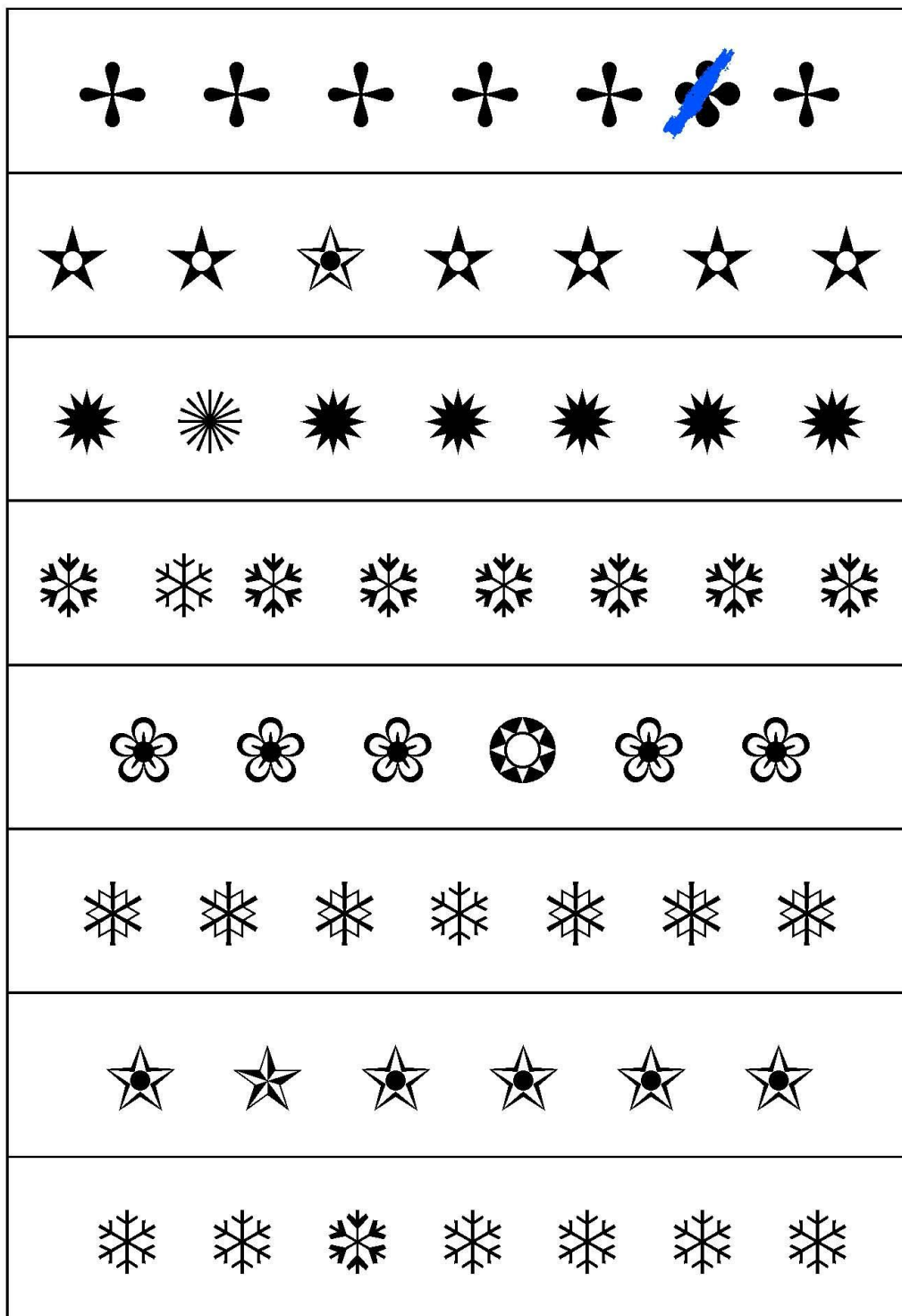
Dopiero po tego typu zabawach i doświadczeniach, z realnymi przedmiotami, zaproponuj dziecku zabawy takie jak zaproponowane rysunki na następnych stronach (rysunki .). Rozwijają one umiejętność wyróżniania obiektu, który nie pasuje do zbioru.



Rys. 3. Popatrz na rysunki. W każdym rzędzie skreśl to, co nie pasuje.



Rys. 4. Popatrz na rysunki. W każdym rzędzie skreśl to, co nie pasuje.



Rys. 5. Popatrz na rysunki. W każdym rzędzie skreśl to, co nie pasuje.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko bez liczenia wie, że po zmianie ułożenia obiektów ich liczba nie zmienia się.

Układa obiekty w szeregi według podanego kryterium, na przykład od największego do najmniejszego. Potrafi umieścić nowy obiekt w odpowiednim miejscu w już ułożonym szeregu.

Dzieci w wieku przedszkolnym zbierają doświadczenia, które pozwolą wnioskować im o tym, że liczba obiektów nie zmienia się wtedy, gdy zmienimy tylko ich ułożenie.

Dziecko liczy, ile klocków leży na stole. Potem ze wszystkich klocków buduje wieżę. Zdarzyć się może, że zapytane, czy klocków jest tyle samo odpowiada, że nie: jest mniej/jest więcej. Zdziwić Cię może ta odpowiedź. Dziecko kieruje się tym co widzi: klocki zajmują mniej miejsca, to jest ich mniej. Jeszcze siedmiolatek zapytany, czy żyraf i mrówek na rysunku jest tyle samo odpowiada, że nie. Mrówek jest mniej, bo są mniejsze. A tymczasem na rysunku żyraf jest 7 i mrówek jest też 7.

Dziecko uczy się szeregować obiekty według wielkości. Ma kredki różnej długości i układa je od najdłuższej do najkrótszej lub od najkrótszej do najdłuższej. Im większa różnica w długości między kredkami, tym łatwiej ułożyć kredki w szereg.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- wykałaczki, patyczki

Bardzo ważne są doświadczenia typu: jest ileś obiektów, liczymy z dzieckiem ile ich jest; zmieniamy ich położenie i pytamy dziecko o ich liczbę. Na przykład mamy 12 patyczków (policzonych z dzieckiem), ze wszystkich układamy domek i sprawdzamy, czy dziecko wie z ilu patyczków ułożyliśmy obrazek. Jeżeli bez liczenia poda złą odpowiedź, to zachęcamy, aby policzyło patyczki jeszcze raz. To też informacja dla Rodziców, że potrzebuje jeszcze wielu tego typu doświadczeń. Jeżeli dziecko zapytane o to, z ilu patyczków ułożony jest domek, liczy je, nie przerywaj. To informacja, że potrzebuje jeszcze doświadczenia w tym zakresie, lecz zapewne niebawem, bez liczenia będzie wiedziało, że liczba patyczków nie zmieniła się. Jeżeli dziecko bez liczenia wie, że jest 12, to wiemy, że z tego typu rozumowaniem dziecko już sobie świetnie radzi.

Układajcie razem różne obiekty w szeregi: od najmniejszego do największego, od najkrótszego do najdłuższego, od najszerszego do najwęższego, od najniższego do najwyższego, od najcięższego do najlżejszego, itp. Najpierw proponuj ułożenie kilku obiektów, które wyraźnie różnią się od siebie cechą, która jest porównywalna. Zwiększaj liczbę obiektów i zmniejszaj różnice pomiędzy tymi obiektami.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- wnioskowania o tym, że liczba obiektów w zbiorze się nie zmienia, jeżeli tylko zmieniają one swoje położenie (nic nie przybywa, nic nie ubywa),
- umiejętność szeregowania według narastania bądź zmniejszania się cechy.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dostrzega i kontynuuje rytmy.

Rozumowania związane z rytmami są podstawą do budowania wielu pojęć matematycznych. Na przykład: liczenia, orientowania się w czasie, a także dostrzegania regularności oraz budowania w oparciu o nie uogólnień.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- - różne przedmioty, na przykład: książki, naczynia,
- - kreda.

Układajcie rytmy z różnych przedmiotów jakie znajdziecie w domu lub na spacerze. Mogą to być książki, klocki, naczynia. Najważniejsze to zacząć układać rytm, tak żeby ułożyć trzy jego pierwsze ogniwa. Zadanie dziecka polega na tym, aby układało dalej. Zawsze „przeczytajcie” ułożony rytm. Układajcie rytmy takie jak na przykład rysowane na chodniku, kredą. Narysuj wzór: koło, kwadrat, kreska, trójkąt, koło, kwadrat, kreska, trójkąt, koło, kwadrat, kreska, trójkąt. Dalej rysuje dziecko.

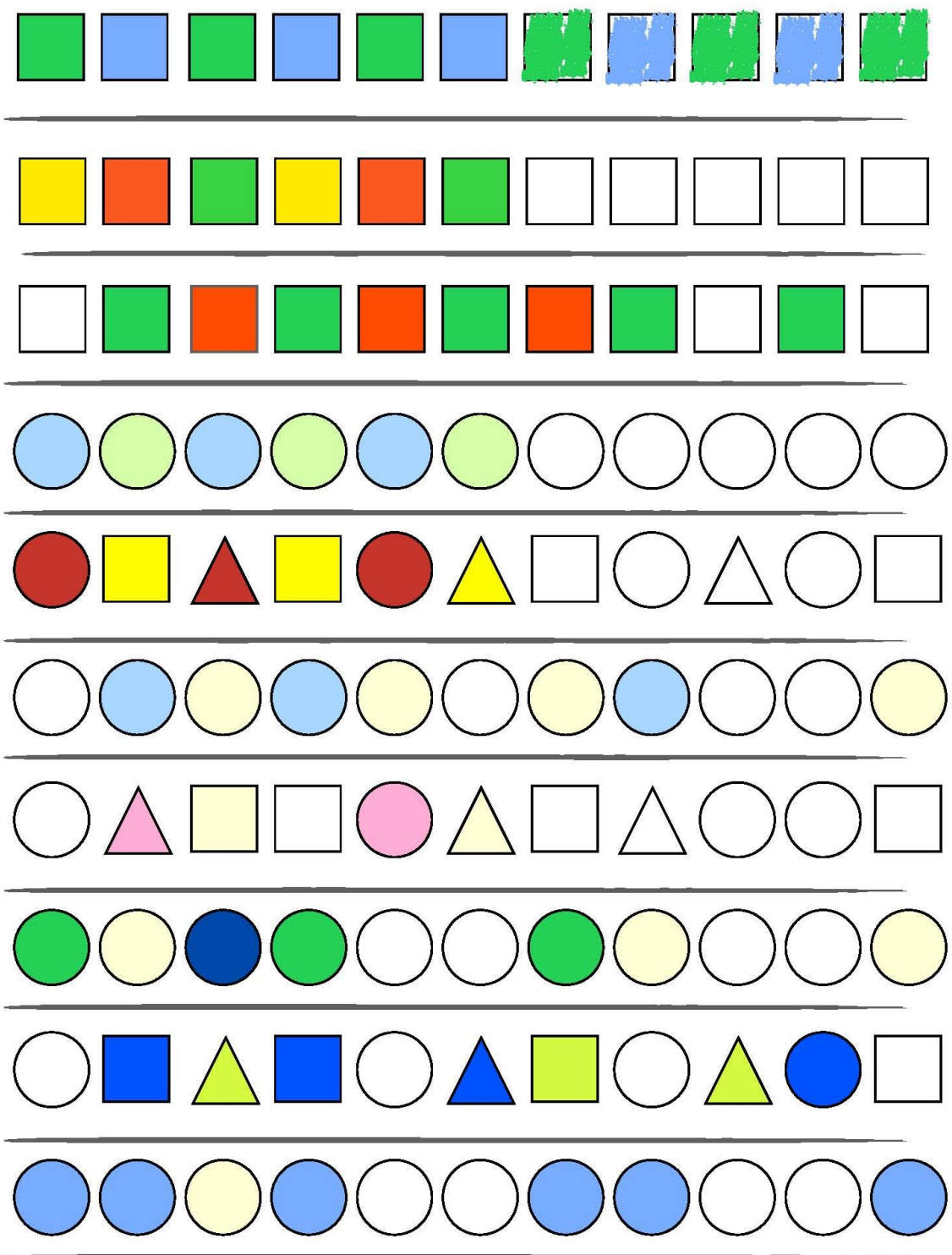
Teraz dziecko rysuje rytm na chodniku, a Ty go kontynuujesz. Pomyśl się i zobacz, czy dziecko dostrzeże Twoją pomyłkę.

Potem znajdźcie kij i wybijaj nim prosty rytm, na przykład uderzając o kosz na śmieci lub płot. Jak nie znajdziecie odpowiedniego kija, to możesz tupać nogą lub klaskać. Dziecko kontynuuje rytm. Potem zamieńcie się rolami. Pomyśl się i zobacz, czy dziecko to dostrzeże.

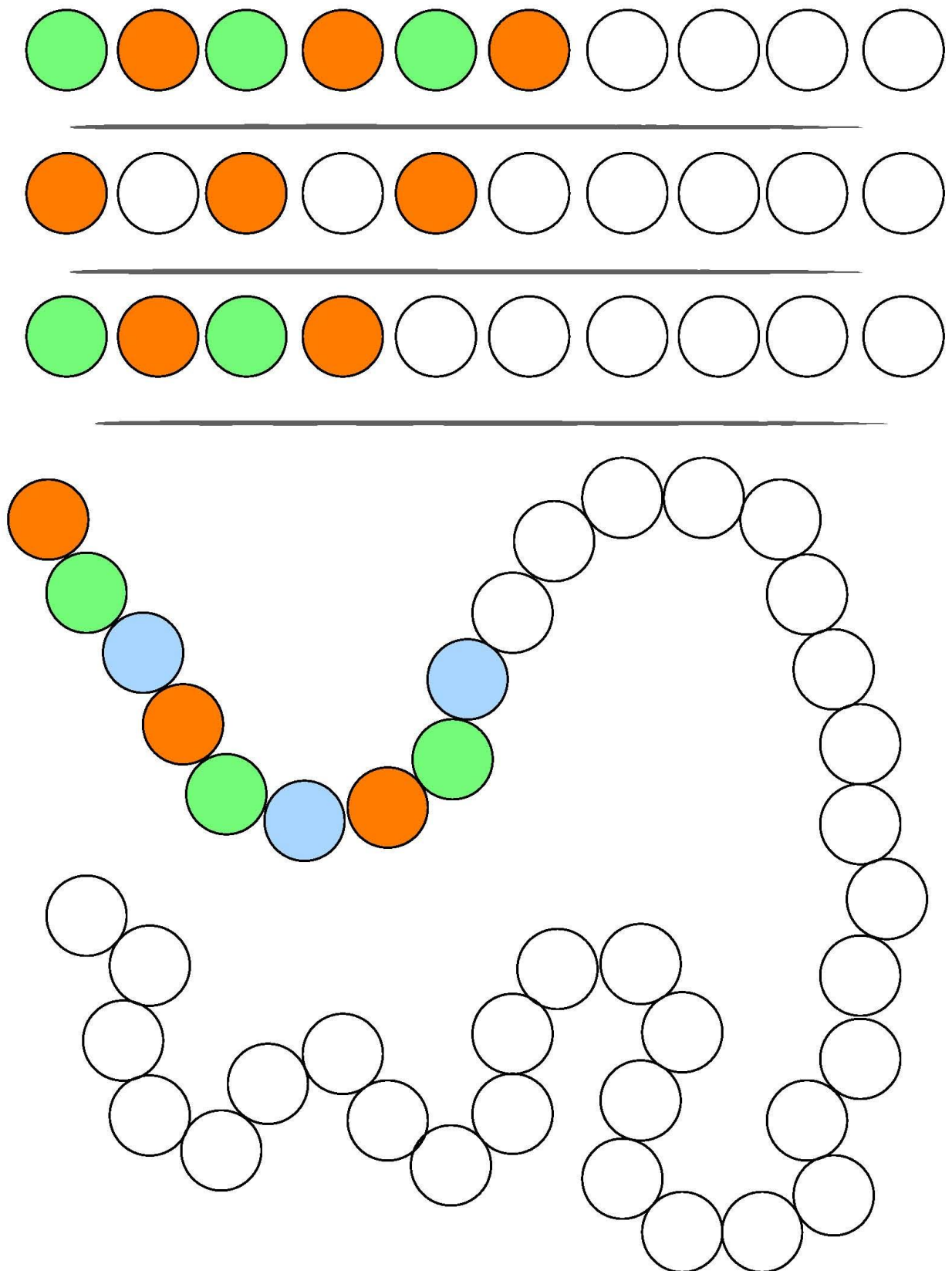
W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność dostrzegania i kontynuowania rytmu.**

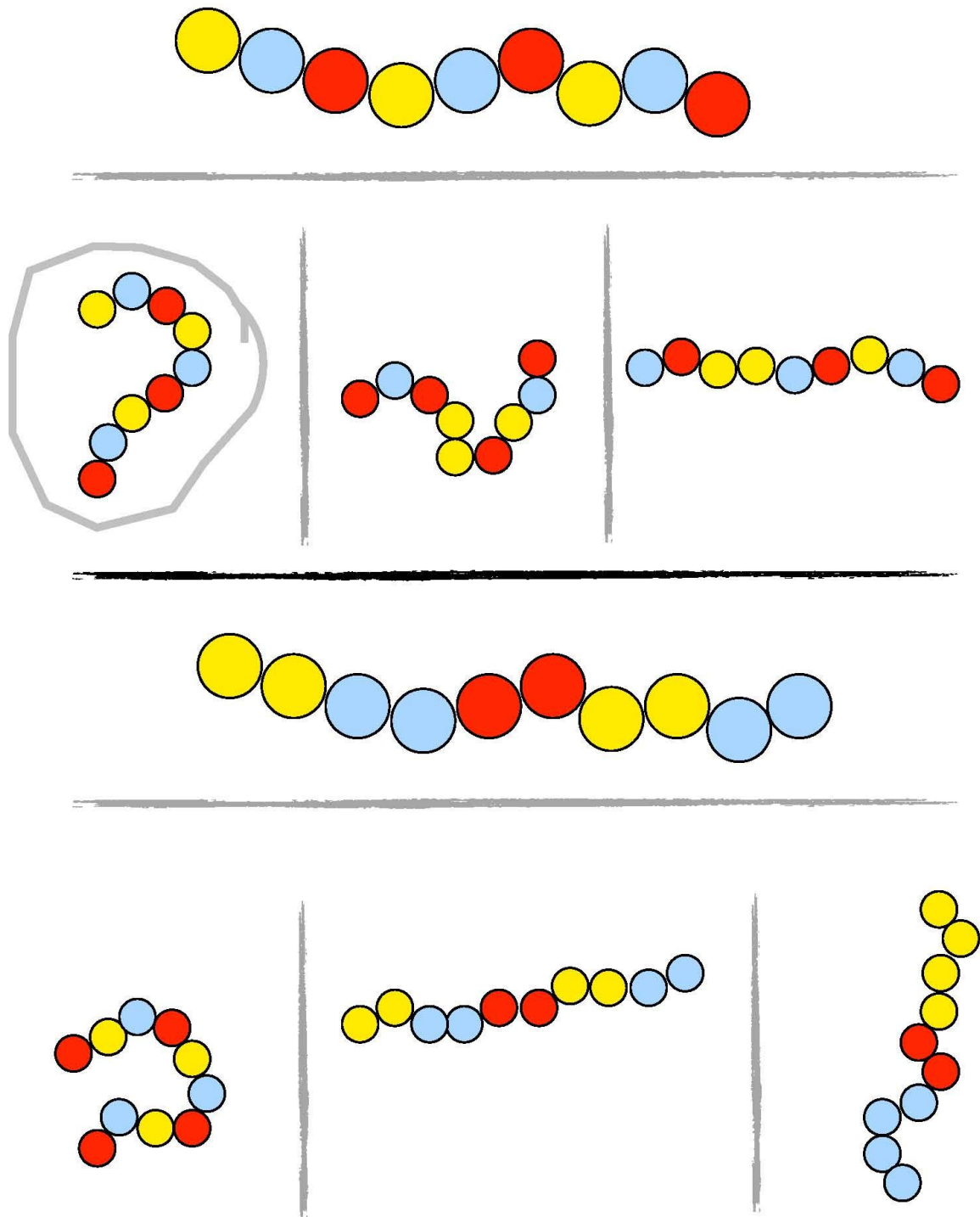
Niezwykle ważne są także doświadczenia w zakresie dostrzegania i kontynuowania rytmów na rysunkach. (Rysunki 6, 7, 8, 9). Ćwiczenia takie rozwijają umiejętność dostrzegania i kontynuowania rytmu.



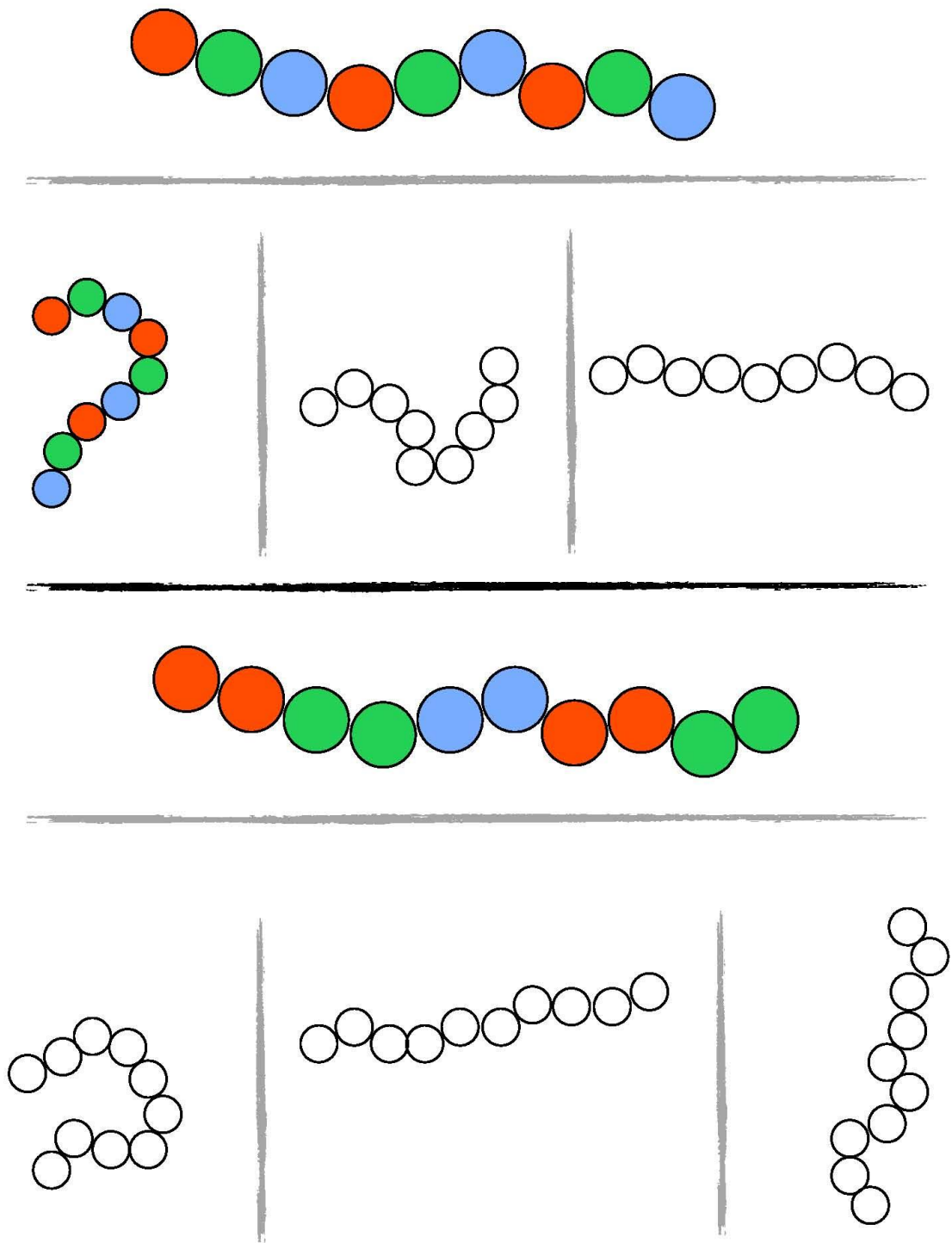
Rys. 6. Popatrz na rysunki. Odkryj zasadę, pokoloruj.



Rys. 7. Popatrz na rysunki. Odkryj zasadę, pokoloruj.



Rys. 8: Popatrz na rysunki. Znajdź taki sam sznur koralu.



Rys. 9. Popatrz na rysunki. Pokoloruj korale według takiej samej zasady.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko potrafi posługiwać się wyobraźnią. Dostrzega w prostych sytuacjach granicę między fikcją a rzeczywistością. Potrafi zaprezentować wyobrażone sytuacje przy pomocy prostych kompozycji lub form konstrukcyjnych. Potrafi wypowiadać się rysując, malując lub korzystając z innych technik plastycznych.

Wyobraźnia pozwala dziecku odtworzyć obraz lokomotywy, którą widziało na spacerze lub słonia, którego widziało tylko na obrazku. U niektórych dzieci odtwarzany obraz jest bardzo wyrazisty, czasami tak bardzo, że dziecku wydaje się, że to co sobie wyobraża naprawdę się dzieje i istnieje.

Wyobraźnia może pozwalać dziecku tworzyć obrazy obiektów, sytuacji, których nigdy nie oglądało, nigdy w nich nie uczestniczyło.

Granica między rzeczywistością a fikcją nie jest jeszcze u dziecka wyraźna. Wraz z rozwojem umysłowym, lepiej będzie sobie radzić z rozróżnieniem tego, co się naprawdę dzieje, istnieje, od tego, co jest tylko wytworem fantazji.

Wyobraźnia pozostaje w ścisłym związku z rozwojem intelektualnym. Związek ten jest bardzo silny z pamięcią odtwarzaniem zapamiętanych obrazów słuchowych, wzrokowych, ruchowych. Jest ważna w poznawaniu przez dziecko świata. Nie wszystko można zobaczyć, dotknąć, bezpośrednio poznać. Wiele trzeba sobie po prostu wyobrazić na podstawie faktów i zjawisk znanych.

Bogata wyobraźnia ułatwi dziecku naukę w szkole. Lepiej zrozumie omawiane pojęcia i zjawiska, ale też łatwiej i chętniej będzie samo tworzyło. Dziecko o bogatej wyobraźni sprawniej radzi sobie z rysowaniem, tworzeniem pisemnych wypowiedzi, głośnym czytaniem tekstu, czy recytowaniem wiersza. Po prostu potrafi wyobrazić sobie różne sceny i wydarzenia.

Obejrzyj prace plastyczne dziecka i sprawdź, czy wykorzystuje barwę i kształt do wypowiedzania się, na przykład adekwatnie stosuje kolor (słonko jest żółte, trawa zielona) i kształt (słonko jest okrągłe, a drzewo przypomina w wyglądzie drzewo).

Obserwuj jak dziecko bawi się: dziecko o bogatej wyobraźni potrafi tworzyć skomplikowane konstrukcje (wyobraża sobie jak wygląda garaż, zamek, most), bawić się w zabawy tematyczne (wyobraża siebie w roli lekarza, policjanta, strażaka, kierowcy, sprzedawcy itp.).

Daj dziecku proste rzeczy, które posłużyć mogą do zabawy (patyki, sznurek, materiał, kartony, gazety itp.), zainicjuj zabawę nimi.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko odczytuje informacje podane w formie uproszczonych rysunków, często stosowanych oznaczeń i symboli.

Dziecko uczy się kodować i dekodować informacje. W przedszkolu w szatni przy wieszakach są różne symbole. Już trzylatek wie, że kurtkę wiesza na wieszaku ze „swoim” znaczkiem.

Szybko uczy się odczytywać powszechnie znane i często występujące symbole, na przykład znak przystanku autobusowego, toalety, znaki drogowe, sygnalizacja świetlna. Chętnie bawi się

w szyfrowanie różnych informacji i samo wymyśla szyfry. To wszystko wprowadza dziecko w świat symboli.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- papier, kredki
- miś, kręgle

Wiele popularnych zabaw można z powodzeniem adaptować do domowych warunków. Zabawa w podchody, po drobnych modyfikacjach, może być bardzo pomocna w zbieraniu doświadczeń w posługiwaniu się symbolami i kodowanymi informacjami.

Narysujcie na kartkach strzałki, na jednej kartce, jedna strzałka. Schowaj misia i zaznacz strzałkami, jak do niego dojść. Zadanie dziecka polega na tym, żeby go znaleźć korzystając z informacji, jakie są zakodowane za pomocą strzałek. Kiedy już dziecko będzie rozumiało o co chodzi, zamieńcie się rolami. Niech dziecko schowa i oznakowuje drogę dojścia do celu.

Równie dobrze można wykorzystać gry, które wymagają zapisywania wyników w tabelach. Na przykład zaproponuj grę w kręgle. Narysuj tabelę. Rysując głośno mów co i gdzie będziecie notować. Następnie notujcie w tabeli kto uzyskał ile punktów. Na koniec odczytajcie z tabeli, kto zdobył ile punktów. Najpierw Ty zapisuj punkty. Potem dziecko niech pomaga Ci w notowaniu punktów, a w końcu dziecko samo notuje punkty i odczytuje wyniki.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność kodowania o odkodowywania informacji (zapisanych za pomocą strzałki).**

Pytaj dziecko, co oznaczają symbole, które według Ciebie dziecko powinno znać (znak przystanku autobusowego, toalety, sygnalizacja świetlna). Znajdź w czasopiśmie dla dzieci proste rebusy i razem z dzieckiem je odczytujcie. Wymyślajcie różne szyfry i szyfrujcie różne informacje.

5.5. Rozwój fizyczny

Rozwój małego dziecka określa się jako rozwój psychoruchowy, czyli rozwój fizyczny i intelektualny jest z sobą powiązany. Aktywność fizyczna wpływa pozytywnie na funkcjonowanie dziecka w sferze intelektualnej. Też z tego powodu nie można rozwoju ruchowego bagatelizować. Dbać należy zarówno o rozwój dużej motoryki (ogólny rozwój fizyczny), jak i małej motoryki (rozwój sprawności rąk, czyli sprawność manualna).

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko jest na tyle sprawne fizycznie, aby w miarę samodzielnie przemieszczać się, pokonywać przeszkody, zaspokajając swoje potrzeby, a jeżeli sprawność fizyczna stoi na przeszkodzie to umie poprosić o pomoc.

Nikogo nie trzeba przekonywać do tego, że aktywność fizyczna jest niezwykle ważna i jeżeli nie ma tylko żadnych przeszkód zdrowotnych, to nie można jej przedawkować. Sprawność manualna (sprawność rąk) jest ważna z powodu uczenia się pisania.

Dzieci ucząc się pisać muszą radzić sobie z właściwym trzymaniem w dłoni ołówka, wykonywaniem precyzyjnych ruchów. Pisanie jest dla wielu dzieci trudne z powodu dużej męczliwości. Jeżeli piszesz głównie na klawiaturze komputera, spróbuj zapisać coś długopisem. Zrób to jeszcze tak, żeby Twoje pismo było czytelne dla innych. Wtedy zrozumiesz, o jak wielki wysiłek fizyczny tutaj chodzi. Dzieci, które cechują się mniejszą szybkością ruchów, gorszą precyzją,

słabszą koordynacją wzrokowo-ruchową (czyli współpracą oka i ręki), mają trudności z wykonywaniem wielu złożonych czynności. Są niezręczne, niezgrabne ruchowo.

Dzieci w młodszym wieku szkolnym cenią sobie zręczność i siłę fizyczną i na tej podstawie często oceniają swoich rówieśników. Od tej oceny zależy w dużym stopniu pozycja dziecka wśród rówieśników, a to wpływa znowu na rozwój jego osobowości, na kształtowanie poczucia własnej wartości, a także na rozwój umiejętności społecznych.

Aktywność fizyczna dobrze wpływa na odporność dziecka na choroby. Jeżeli dziecko często choruje, to opuszcza więcej zajęć w szkole, izolowane jest od rówieśników, ma ograniczoną swobodną aktywność. Może to spowodować nie tylko zaległości w nauce, ale też ogranicza doświadczenia społeczne, w tym kontakty z rówieśnikami. Warto zwrócić uwagę na:

- jak dziecko radzi sobie z czynnościami samoobsługowymi: jak posługuje się łyżką, widelcem, nożyczkami; jak ubiera się i rozbiera się; jak zapina guziki, zasuwu suwaki, wchodzi po schodach;
- jak sprawne jest w zabawach: w piaskownicy (jak wychodzą mu „babki z piasku”), w budowaniu z klocków, malowaniu farbami, rysowaniu kredkami i ołówkiem;
- jak uczy się jeździć na rowerze, na łyżwach, wrotkach, jak uczy się pływać, jak radzi sobie w zabawach z piłką;
- obserwuj dziecko w czasie zajęć wykonywanych w domu: czy nawet jak z chęcią pomaga dorosłym, to wszystko leci mu z rąk (tłucze, rozlewa, zrzuca), a przy każdej okazji uderza się, przewraca, kaleczy;
- obserwuj z jaką sprawnością dziecko posługuje się drobnymi elementami w zabawie lub w pracach domowych, na przykład z jaką sprawnością buduje wieżę z klocków (precyzyjnie i z wyczuciem ustawia kilka klocków jeden na drugim).

Zbyt wysokie wymagania jakie stawiamy przed dzieckiem mogą powodować, że nie chce ono wykonywać danej czynności, a dorośli wyciągają błędne wnioski co do jego rozwoju fizycznego.

Jeżeli cokolwiek zaniepokoi Ciebie w rozwoju sprawności ruchowej dziecka, skonsultuj swoje wątpliwości ze specjalistą: nauczycielem przedszkola, pedagogiem, psychologiem, lekarzem pediatrą, rehabilitantem.

Warto wprowadzić zwyczaj codziennego spędzania czasu na świeżym powietrzu i powiązać to z wysiłkiem fizycznym (zabawy ruchowe, jazda na rowerze, na łyżwach, wrotkach, wycieczki w góry).

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- klocki plastikowe i drewniane, kasztany, żołądź, ziarna fasoli (jasne i ciemne), ziarna ryżu i grochu, pęseta
- muzyka.

Większości dzieci nie trzeba namawiać do zabaw ruchowych. Twoje zadanie bardziej polega na tym, by nadać im taki charakter, dzięki któremu dziecko będzie nabierało sprawności potrzebnych w szkole.

Zabawcie się w oddzielanie dwóch typów przedmiotów od siebie, trochę jak Szewczyk Dratewka. Kolejne zadania to oddzielenie od siebie:

- - klocków plastikowych od drewnianych,
- - kasztanów od żołądź,
- - ziaren fasoli jasnej od ciemnej,
- - ziaren ryżu od grochu.

W tym ostatnim zadaniu, konieczne może się okazać użycie pęsety.

Każdy kolejny etap (oddzielanie klocków, kasztanów i żołądź, fasoli, ryżu i grochu) możecie robić tylko przez określony czas może to być czas trwania Waszej ulubionej piosenki. Po wykonaniu zadania zastanówcie się co jest najtrudniejsze, a co najbardziej czasochłonne. Czy zadania można podzielić na takie, które da się wykonać w tym czasie.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność koncentracji uwagi,**
- **sprawność manualną.**

Zamiast drogich i skomplikowanych zabawek, daj dziecku zwykłe klocki, pudełka, koraliki do nawlekania na sznurek, kartki, z których można robić kulki i rzucać do celu, kręgle, piłki. Tego typu, proste i dobrze znane dorosłym zabawy, świetnie rozwijają zarówno dużą, jak i małą motorykę.

Nie wyręczaj dziecka i nie ułatwaj mu wykonywania precyzyjnych czynności. Nie zamieniaj butów ze sznurowadłami na buty na rzepy. Sznurowanie jest trudne, ale świetnie rozwija sprawność manualną. Podobnie ubrania z guzikami są lepsze od tych wciąganych przez głowę. Do rozwijania sprawności fizycznej świetnie nadają się czynności wykonywane w domu, na przykład zmywanie naczyń, zmiatanie, ścieranie kurzy, nakrywanie do stołu. Oprócz waloru wychowawczego, mają zalety związane z rozwojem ruchowym. Wspólne gotowanie to także świetne ćwiczenie ruchowe. Szczególnie gdy trzeba coś wymieszać, zagnieść, uformować z ciasta placki, podzielić ciasto na mniejsze części itp.

Proponuj dziecku zabawy konstrukcyjne, w których trzeba coś ustawić, połączyć, skleić, wyciąć, złożyć. Warto sięgnąć do pomysłów origami, czy majsterkowania. Dziecko może pomagać w przygotowaniu karmnika, w zbiciu skrzynki na kwiaty czy w pracach ogrodowych. Różne święta są doskonałą okazją do „prac ręcznych” sklejanie łańcuchów, dekorowania jajek, przygotowywania bukietów.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dysponuje takim poziomem rozwoju manualnego (sprawność rąk), aby w klasie pierwszej móc zacząć uczyć się pisać. Używa prostych narzędzi, typu nożyczki.

Rzadko kiedy ludzie mają tak samo sprawną prawą i lewą rękę, czy prawą i lewą nogę. Przewaga sprawności jednej strony ciała nad drugą, to lateralizacja. Większość ludzi charakteryzuje się dominacją prawej ręki nad lewą, prawej nogi nad lewą oraz prawego ucha i oka nad lewym uchem i okiem (prawostronność). U niektórych ludzi występują lewostronność, czyli przewaga sprawności lewych kończyn, lewego oka i ucha. Prawostronność i lewostronność to prawidłowe typy lateralizacji. Dzieci leworęczne potrzebują szczególnej pomocy w uczeniu się pisania, gdyż jest to dla nich szczególnie trudna czynność do nauczenia się. U niektórych dzieci proces lateralizacji jest nietypowy: są dzieci na przykład praworęczne i lewooczne, czy leworęczne i prawooczne (lateralizacja skrzyżowana). Może (ale nie musi) mieć to konsekwencje w uczeniu się czytania, pisania, orientacji w przestrzeni. Warto zwrócić uwagę na:

- którą ręką posługuje się dziecko, kiedy je, rysuje, układa klocki. Którą nogą kopie piłkę, zaczyna wchodzić po schodach? Którym okiem spogląda przez dziurkę od klucza, czy zagląda do butelki? Do którego ucha dokłada telefon?
- prace plastyczne dziecka: zwróć uwagę na to co i jak dziecko rysuje; czy potrafi narysować prosty kształt (koło, linię pionową, poziomą i po skosie, fale); czy potrafi pokolorować kształt, nie wychodząc poza linie; czy nie naciska zbyt słabo (ledwo widać rysunek) czy zbyt mocno kredki (robi dziury w kartce, często łamie kredki);
- czy dziecko potrafi posługiwać się prostymi narzędziami: nożyczkami, nożem, pędzlem, młotkiem?

Jeżeli zauważysz, że dziecko preferuje posługiwanie się lewą ręką i prawym okiem albo prawą ręką i lewym okiem i do tego ma trudności z rysowaniem, układaniem puzzli, mozaik itp., warto skonsultować to ze specjalistą: nauczycielem przedszkola, pedagogiem, psychologiem.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- - przedmioty w kształcie koła
- - kredki, plastelina, papier

Większość dzieci lubi rysować, malować, lepić z plasteliny. Warto wykorzystać te upodobania do codziennych ćwiczeń sprawności rąk.

Do tej zabawy potrzebne będą przedmioty w kształcie koła, które można „odrysować”. Najlepiej, żeby w zabawie uczestniczyły minimum 3-4 osoby. Usiądźcie przy jednym stole i każdy niech odrysuje to, co sobie przygotował. Wymieńcie się rysunkami, tak żeby każdy miał już nie swoje koło. Teraz trzeba je wykleić plasteliną. Koło z plasteliną wędruje do kolejnej osoby, która ozdobi je liśćmi i innymi znaleziskami ze spaceru (kamyki, patyki). Spróbujcie połączyć wszystkie prace w jedną, może to być jakiś ogród albo park.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:
sprawność manualną.

Dzieci zawsze powinny mieć do dyspozycji kartki, kredki, mazaki (najlepsze są w grubej oprawie), farby (także do malowania palcami), plastelinę (modelinę, masę solną), nożyczki. Im bardziej zróżnicowany jest materiał plastyczny, który oferujesz dziecku, tym chętniej i częściej będzie po niego sięgało. Jeżeli dziecko nie chce rysować, malować, lepić z plasteliny, to usiądź

razem z nim i wspólnie rysujcie, malujcie i lepcie. Warto zaproponować dziecku wykonywanie precyzyjnych czynności, typu wydzieranie z papieru, cięcie nożyczkami po linii, wyklejanie płaszczyzny drobnymi elementami itp.

Już od najmłodszych lat warto uczyć dziecko korzystania z wszelkich dostępnych narzędzi. Zamiast bronić im dostępu do noża czy nożyczek, lepiej nauczyć je bezpiecznie się nimi posługiwać.

Nieodzwonne są także tak zwane ćwiczenia grafomotoryczne, takie jak na ilustracji na następnej stronie (rysunek 10.).

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Kiedy dni są cieplejsze można robić dłuższe spacery. Wszystko budzi się do życia po zimowej „nocy”. Zdarza się, że na spacerze usłyszycie ni to płacz, ni to jęk. Kto to płacze? W dzisiejszych czasach nie tylko dziecko może tak zapytać. Nie wszyscy bowiem znamy brzmienie kociej serenady. Bywa drażniąca dla ludzkich uszu, ale to dzięki niej unikamy losu Popiela. Niestety człowiek zaczął prześladować wolnożyjące koty, bo zapomniał co oznacza sąsiedztwo szczura, który nie osiedli się tam, gdzie żyją koty. Boi się o swoje niedoświadczone potomstwo, które może paść ofiarą kota. Obowiązkiem każdego mieszkańca miasta jest stać na straży kociej populacji, bo inaczej szczur zawita w jego mieszkaniu. Nie strasz dziecka szczurem, ale opowiedz o kocich zwyczajach. O tym, że dorosłe kocury mają swoje terytoria łowieckie i strzegą ich granic przed intruzami.

W marcu wyprawiają wesela co ogłaszają donośnym głosem. Nie tylko śpiewają miłosne piosenki, ale i ostrzegają rywali. Kotki też potrafią głośno zawodzić. Powinniśmy dokarmiać wolnożyjące koty i regulować ich populację. Nie wolno zamykać okienek piwnicznych przed kotami. Kocia pieśń zasłyszana podczas spaceru, to znakomita okazja do rozmowy z dzieckiem o tym, że człowiek jest odpowiedzialny za wszystkie zwierzęta, które kiedyś udomowił. Trzeba dbać nie tylko o własnego kota, ale zainteresować się tym w piwnicy. W marcu nie tylko koty oznajmiają światu, że nadchodzi czas miłości. Przyjrzyjcie się gołębiom. Samczyk opuszcza skrzydła, napina szyję i krąży wokół wybranki. Drobi dokładnie tak samo jak tancerze z zespołu Mazowsze, gdy demonstrują taniec ludowy zwany chodzonym. Aby przywitać wiosnę możecie zatańczyć tak jak gołębie.

Tak naprawdę gołębie można naśladować nie tylko w tym względzie. Łączą się w pary na całe życie. Dzielą się obowiązkami bardzo sprawiedliwie. Samiczka wysiaduje jaja do wczesnego wieczora, a potem zastępuje ją dumny ojciec. Jest tak punktualny, że można według tej zmiany regulować zegarki²⁶. A co ze szczurem? Co odpowiesz, gdy dziecko o niego zapyta? Szczur pochodzi z Azji. Żył sobie w lesie, ale zauważył, że ludzie zostawiają bardzo dużo jedzenia. Nie chciał, aby się zmarnowało i od tamtej pory podąża za człowiekiem. Niestety nie zadowala się już resztkami, ale chętnie sięga do naszych kuchni i magazynów. To nie jego wina, że jest szczurem, ale należy unikać bliskiego z nim sąsiedztwa. Może poczynić wiele szkód w naszym gospodarstwie. W Polsce żyją dwa gatunki szczura. Większy, niezwykle inteligentny szczur wędrowny i jego mniejszy kuzyn

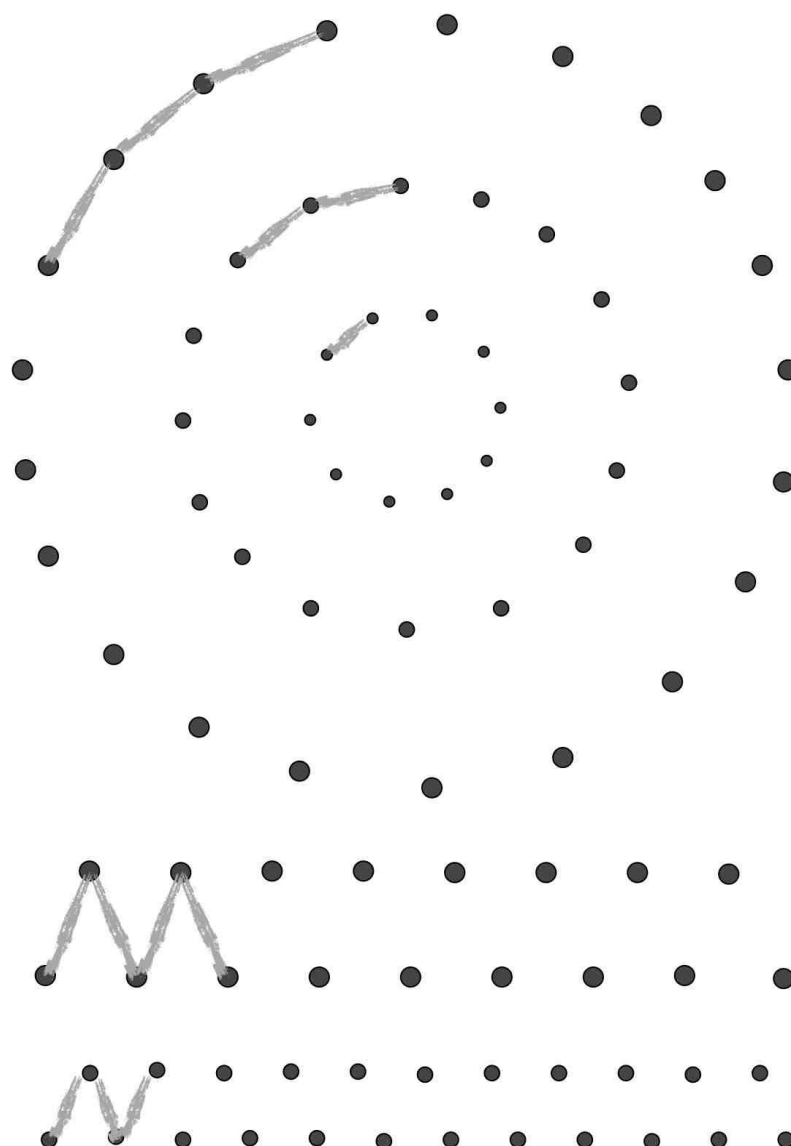
²⁶ Gołębie karmią swoje pisklęta tak zwanym „ptasim mleczkiem”. Oczywiście nie tym wedlowskim. Jest wydzieliną wola, która tworzy się w nim wyłącznie na czas opieki nad potomstwem. Gołębi tata to jedyny samiec karmiący dzieci własnym „mlekiem”.

szczur śniady. Pierwszy zasiedla piwnice i kanały. Drugi woli wyższe piętra i chętnie mieszka na strychach. Problemem naszej cywilizacji jest szczur wędrowny. Nie powinniśmy mieć do szczura pretensji, a wręcz odwrotnie. To dzięki niemu możemy korzystać z wielu dobrodziejstw medycyny.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

- Takie obserwacje to także doskonała okazja do rozwijania zainteresowania przyrodą (rozpoznawania i nazywania zwierząt, które żyją blisko człowieka). To doskonała okazja do rozmowy o tym czego potrzebują zwierzęta do życia.

Ćwiczenia takie rozwijają sprawność grafomotoryczną.



Rys. 10. Połącz kropki według wzoru

5.6. Przygotowanie do uczenia się czytania, pisania i matematyki

W przedszkolu, jak sama nazwa wskazuje, dzieci przygotowują się do pójścia do szkoły. Zdobywają tu umiejętności niezbędne do nauki czytania, pisania i matematyki. Rozwijają umiejętność wypowiedzania się oraz sprawności, dzięki którym z przyjemnością zaczną uczyć się czytać i pisać. Tu rozwijają rozumowania, które są potrzebne do uczenia się matematyki.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko interesuje się czytaniem, pisaniem i matematyką.

Zainteresowanie to podstawa do uczenia się. Dzieci interesują się książkami. Proszą dorosłych o czytanie szyldów, informacji w komputerze, tekstów w czasopismach, książek. Potrafią też same „czytać”, nawet trzymając książkę do góry nogami. Wymyślają czytany tekst. Snują wtedy nawet bardzo długie i zawiłe opowieści. Niejedno pięcioletnie dziecko stawia już pierwsze kroki w nauce czytania, zna niektóre litery i bardzo chętnie się ich uczy. Warto sięgnąć po specjalnie przygotowane książki, do wspólnego czytania. Przygotowano je tak, że występują w nich tylko podstawowe znaki z alfabetu, a trudne słowa zastąpiono rysunkami. Takie jak na przykład na tej ilustracji z książki Małgorzaty Strzałkowskiej Bajki krasnoludka Bajkodłubka²⁷.



Próbują pisać. Naśladują tych, którzy z pisaniem sobie już radzą.

²⁷ M. Strzałkowska, (2009), Uczymy się czytać. Bajki krasnoludka Bajkodłubka, ilustracje: Jona Jung, s. 46, Warszawa: Wydawnictwo Bajka.

Proszą o napisanie liter, wyrazów (na przykład swojego imienia), a potem próbują przepisać. Zdarza się nawet, że używają samodzielnie stworzonego pisma. To bardzo dobrze, gdyż świadczy, o tym, że dzieci rozumieją sens kodowania informacji. Zapisują „tekst” i tylko one ten „tekst” potrafią odczytać.

Liczą. Mogą wielokrotnie przeliczać różne przedmioty. Liczenie sprawia im przyjemność, dlatego liczą i liczą. Interesują się też cyframi i zapisami liczb. Chętnie bawią się kalkulatorem, na którym zapisują wielocyfrowe liczby i proszą dorosłych o ich odczytanie. Przedszkolaki już bardzo dużo potrafią i wiedzą z matematyki. Znają się już na przykład na ułamkach. Kiedy dostaną ciastko i powiesz, że można zjeść pół: dzieci doskonale wiedzą, ile mogą zjeść. Kiedy wrzucasz do worka zielone klocki i pytasz, czy możliwe jest, wylosowanie czerwonego klocka, dzieci zapewne odpowiedzą, że nie, nie jest to możliwe. To początki rozumowań z zakresu rachunku prawdopodobieństwa. Dzieci posługują się matematyką na poziomie intuicji. Intuicja to przecucie, zdolność przewidywania. Pewne przekonanie, którego nie można w pełni uzasadnić.

Czytaj dziecku jak najwięcej. Jeżeli dziecko chce pisać, nie zabraniaj mu tego. Wybierzcie razem taki przyrząd do pisania, który dziecku będzie wygodnie trzymać. Zachęcaj dziecko do liczenia, nawet jeśli robi to jeszcze niezdarnie i niepoprawnie. Zwracaj uwagę dziecka na cyfry, którymi zapisujemy liczby. Odczytuj liczby, zawsze kiedy dziecko o to poprosi. Chwal dziecko, kiedy wykaże się umiejętnościami z matematyki.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Jeżeli w Waszym domu nie ma żadnych zwierząt czas najwyższy, aby to zmienić. Nigdy nie rób ze zwierzęcia prezentu. Nawet pod choinkę! Żadne zwierzę nie jest zabawką ani rzeczą. Pytanie dziecka o to, jakie chce zwierzę, to pierwsza lekcja złego traktowania zwierząt. Jeśli chcesz nauczyć swoje dziecko szacunku do świata, a więc i do Ciebie, daj przykład zachowania, jakiego sam będziesz kiedyś oczekiwać.

Pies, który siedzi w schroniskowej klatce czeka na Was. Wybierzcie się całą rodziną do schroniska, ale nie po to, aby je zwiedzać - to nie ogród zoologiczny. Na miejscu poproście pracownika schroniska o pomoc. Niech wybierze dla Was psa, który kocha dzieci i inne zwierzęta. Nieważne, w jakim będzie wieku. Pamiętaj, że pies będzie Twój, a nie dziecka. Pies jest jak dziecko, tyle, że nigdy nie dorośnie i nie opuści domu. To dzięki niemu nauczysz swojego syna odpowiedzialności, a swojej córce pokażesz, co to szacunek do słabszych. Boisz się, że pies przyniesie do domu „zarazki”? I całe szczęście, bo to co naprawdę groźne spotka dziecko zupełnie gdzie indziej. Pies spełni rolę szczepionki. Pamiętaj, że odpowiedzialność za psa spoczywa wyłącznie na Tobie. Obarczanie nią dzieci jest brakiem odpowiedzialności z Twojej strony. Od tej pory stajesz się wzorem do naśladowania i możesz liczyć na to, że kiedy staniesz się niedołączony, dziecko będzie chciało i potrafiło się Tobą zaopiekować. Mówisz, że masz dużo pracy i nie ma czasu na psa. To samo możesz kiedyś usłyszeć i trafić do „schroniska”. Nie zapomnij, że każdy pies i każdy kot ma prawo bronić się przed przemocą. Nie wolno dopuścić, aby dziecko dokuczało zwierzęciu. Pies ma do obrony tylko zęby, a kot pazury²⁸.

²⁸ Więcej informacji na temat opieki nad psem i kotem znajdziesz w książkach:

D. Sumińska, (2012), *Szczęśliwy pies*, Łódź: Wyd. Galaktyka, D. Sumińska, (2008), *Szczęśliwy kot*, Łódź: Wyd. Galaktyka.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

- Dziecko uczy się naśladować. Dotyczy do też kształtowania postaw. Dobrą okazją jest opieka nad zwierzęciem. Pokaż dziecku jak można się nim troskliwie opiekować. To wyjątkowa okazja, żeby kształtować potrzebę otaczania opieką słabszego, kogoś, kto tego potrzebuje. Właśnie dlatego, że tego potrzebuje.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Potrafi uważnie patrzeć i słuchać.

Przez potrzebny czas koncentruje się na zadaniu. Doprowadza zaczęte zadanie do końca.

Na wynik każdej pracy wpływa koncentracja uwagi. Dzięki dobrej koncentracji dzieci pracują szybciej, wydajniej, dokładniej, popełniają mniej błędów i pomyłek. Wiele błędów wynika bowiem z niedokładności, nieuważności, a nie z braków wiedzy. Umiejętność koncentracji uwagi zależy od wieku. Dzieci w wieku przedszkolnym potrafią skupić uwagę na krótko. Im dzieci starsze, tym dłużej i lepiej koncentrują uwagę. Zdolność do koncentracji uwagi można też ćwiczyć, a więc rozwijać.

Ważna też jest pamięć. Dzięki niej dzieci uczą się nowych pojęć i umiejętności, kształtują nawyki. Dzieci zdobywają doświadczenia, które gromadzą, utrwalają i które stanowią podstawę do dalszego rozwoju. Małe dzieci zapamiętują głównie w sposób mimowolny, bez świadomego wysiłku. Dopiero w starszych klasach szkoły podstawowej potrafią podjąć samodzielne próby nauczenia się czegoś na pamięć. Dzieci w wieku przedszkolnym łatwo uczą się na pamięć wierszy, piosenek, rymowanek, nawet jak zawierają nieznane wyrazy²⁹.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- różne przedmioty (na przykład buty, zabawki, książki)

Najlepsze zabawy, które ćwiczą pamięć oraz uczą koncentracji uwagi to najprostsze, doskonale znane zabawy typu memory, „znajdź szczegóły”, czy nauka wierszy, rymowanek lub piosenek na pamięć.

Postaw przed dzieckiem kilka przedmiotów, na początek nie więcej niż 4-5. Nazwijcie je. Dziecko się odwraca, a Ty:

- chowasz jeden, a następnie kilka z nich. Dziecko ma odgadnąć, które przedmioty zniknęły;

- dokładasz jeden, a następnie kilka przedmiotów. Dziecko ma je wskazać;

- zmieniasz ułożenie przedmiotów. Dziecko ma je ustawić tak jak na początku.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

umiejętność koncentrowania uwagi,

pamięć,

spostrzegawczość.

Warto zwrócić uwagę na to:

- jak długo dziecko jest w stanie skoncentrować swoją uwagę na wykonywaniu zadania, na przykład kolorowaniu obrazka, budowaniu z klocków, jak długo słucha czytanej mu bajkę.

Obserwuj, czy jest dokładne i uważne w wykonywaniu zadania;

²⁹ Więcej na ten temat można przeczytać w książce Za progiem. Jak rozwija się dziecko i co z tego wynika dla nauczyciela klasy IV; ORE, Warszawa 2012, publikacja do pobrania pod adresem: <http://www.ore.edu.pl/s/139>

- jak dużo dziecko jest w stanie zapamiętać. Warto też obserwować, w jaki sposób dziecko lepiej się uczy wtedy, kiedy patrzy, słucha, czy porusza się i do tego sposobu dostosować propozycje uczenia się.

Ćwicz z dzieckiem umiejętność koncentracji uwagi. Dbaj o to, aby dziecko pracowało w spokoju, przy niewielkim hałasie, w uporządkowanym otoczeniu, bez pośpiechu. Nie przerywaj dziecku zajęcia. Dopilnuj, aby doprowadziło do końca zabawę czy pracę. Ćwicz pamięć dziecka.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Potrafi wykonywać precyzyjne ruchy pod kontrolą wzroku, na przykład wycinać, kolorować, nawlekać koraliki, a także rysować po śladzie.

Potrafi dostrzec elementy składowe większej całości.

Nie do przecenienia jest rola spostrzegania wzrokowego w uczeniu się czytania i pisania (liter i cyfr). W spostrzeganiu nie tylko są ważne wrażenia wzrokowe, ale też wiedza dzieci o tym, co jest przedmiotem spostrzegania. Na przykład dziecko rozpozna na obrazku słonia, jeżeli będzie miało podstawową wiedzę na temat jego wyglądu (słoń jest duży, ma duże uszy i trąbę).

Ważną sprawnością jest tzw. koordynacja wzrokowo-ruchowa, czyli wykonywanie ruchów pod kontrolą wzroku. Niesiesz na tacy filiżanki z kawą. Musisz skoordynować swoje ruchy ze spostrzeganiem. To jest właśnie koordynacja wzrokowo-ruchowa. Spróbuj nieść tacę z kawą nie patrząc na nią. Nie jest to proste. Sprawność koordynowania ruchów ze spostrzeganiem (nie tylko wzrokowym, ale też słuchowym) jest ważna z punktu widzenia uczenia się czytania i pisania.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- dwa identyczne zestawy na przykład guzików, płaskich klocków lub figur geometrycznych wyciętych z kolorowego papieru.
- papier

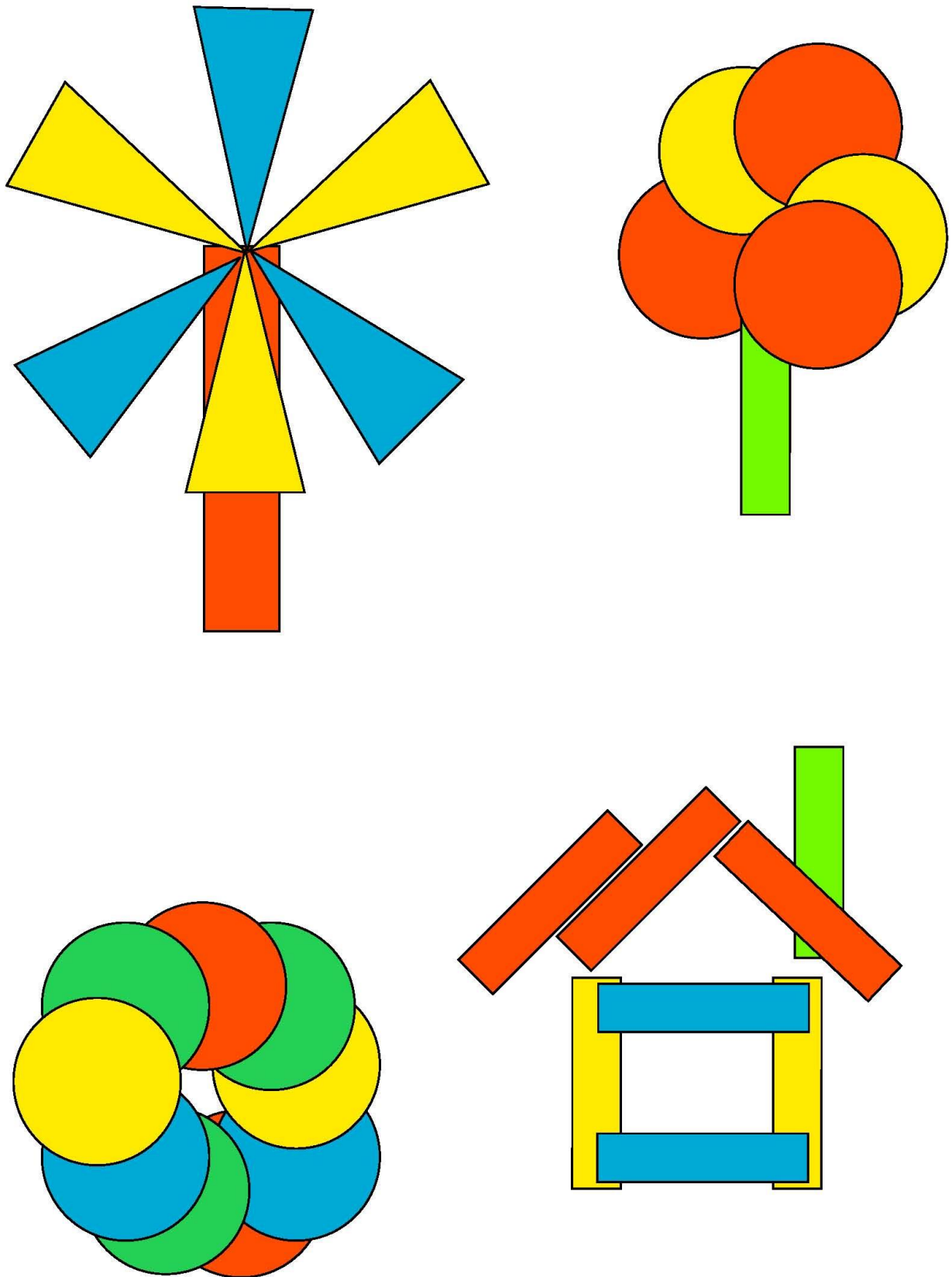
Usiądźcie obok siebie, każdy ma kartkę papieru. Ułóż z guzików prosty obrazek. Dziecko patrzy i układa taki sam. Następnie zamieńcie się rolami. Możesz pomylić się odtwarzając układ zaproponowany poprzez dziecko dowiesz się, czy dziecko dostrzeże Twój błąd, to ważna informacja na temat sprawności w spostrzeganiu.

Po zabawach w odwzorowywanie układu przedmiotów, możecie się zabawić w odwzorowywanie układów z obrazka za pomocą przedmiotów, takie jak na rysunkach 16 i 17 (opisy do rysunków po złożeniu książki, powinny być na sąsiedniej stronie, albo bezpośrednio pod rysunkami).

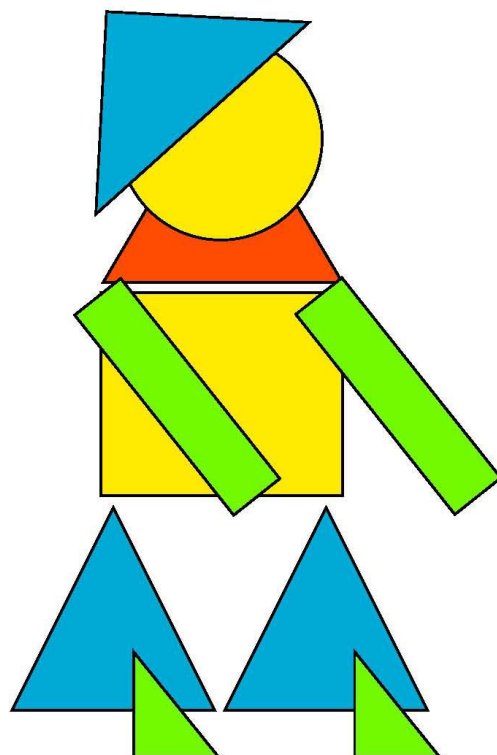
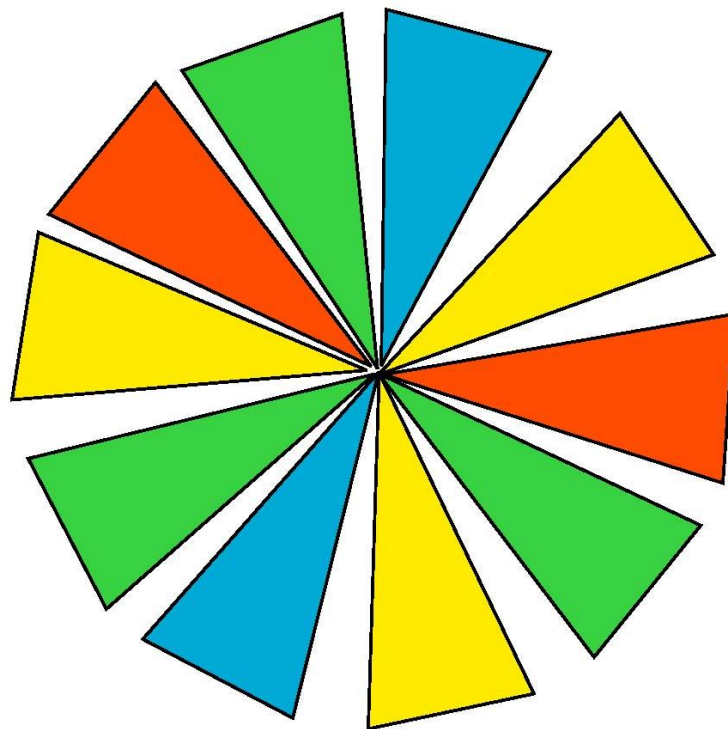
W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- umiejętność koncentrowania uwagi,**
- sprawność manualną,**
- koordynację wzrokowo-ruchową.**

Ćwiczenia takie rozwijają umiejętność spostrzegania, analizy i syntezy wzrokowej oraz sprawność manualną. Do tego ćwiczenia będą potrzebne kartoniki w różnych kształtach i kolorach. Możecie je znaleźć w zeszytach ćwiczeń albo wyciąć z kolorowego papieru.



Rys. 11. Popatrz na rysunki. Ułóż podobne z kolorowych kartoników.



Rys. 12. Popatrz na rysunki. Ułóż podobne z kolorowych kartoników.

Zapewnij dziecku wiele wzorów do odtwarzania (mozaiki z klocków, koralików, kolorowych kartoników, wydzieranek, guzików, muszelek). To dobry trening przed uczeniem się rysowania, pisania i czytania. Dzieci powinny też układać puzzle najpierw proste, kilkuelementowe (w których wszystkie puzzle są tego samego kształtu, na przykład prostokąty czy kwadraty), potem coraz bardziej skomplikowane. Bawcie się loteryjkami, dominem obrazkowym. Szukajcie podobieństw i różnic na obrazkach. Porządkujcie historyjki obrazkowe.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- klocki

Na dywanie każdy z Was buduje wieże: z dwóch klocków, z trzech klocków, z czterech klocków. Wieże trzeba ostrożnie przenieść w inne miejsce.

Zacznijcie od wieży najniższej. Kiedy wszystkie wieże są już przeniesione, spróbujcie zbudować jak największą wieżę.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- koordynację wzrokowo-ruchową,
- sprawność manualną,
- umiejętność liczenia.

Inne zabawy, które rozwijają sprawność w zakresie koordynacji wzrokowo-ruchowej to:

- maszerowanie (maszerowanie na palcach, tak jak bocian, jak misie, jak kaczkę),
- bieganie (bieg z podskokami, naśladowanie lotu ptaków, naśladowanie samochodów, samolotów),
- ćwiczenia na równoważni (chodzenie po równoważni do przodu, do tyłu, bokiem, obracanie się),
- skakanie, rzucanie i chwytanie (woreczka, piłki),
- naśladowanie różnych czynności (na przykład pływania, prasowania),
- odbijanie balonika, rzucanie do celu, ugniatanie kul z papieru, układanie wież z klocków, nawlekanie koralików, gra w kręgle, noszenie przedmiotów na tacy,
- malowanie palcami, kolorowanki, rysowanie po śladzie, obrysowywanie różnych przedmiotów, wycinanie po śladzie, lepienie z plasteliny, wydzieranki, naklejanki, origami, szukanie drogi w labiryncie.

Grajcie w pchełki, bierki, bilard stołowy, badminton, tenis stołowy. Bawcie się różnymi piłkami. Im więcej tego typu doświadczeń, tym lepiej.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Potrafi podzielić zdania na wyrazy, a wyrazy na sylaby.

Potrafi wyodrębnić głoski w słowach o prostej budowie fonetycznej (takie proste słowa, to: mama, tata, koło, sałata, samolot, lokomotywa).

W uczeniu się czytania i pisania dużą rolę odgrywa spostrzeżenie słuchowe. Aby napisać wyraz, dziecko musi podzielić go na głoski (analiza), a potem zapisać wyraz z pomocą liter (synteza).

Podobnie jak w spostrzeganiu wzrokowym ważne są nie tylko odebrane wrażenia słuchowe, ale też ich analiza, synteza oraz powiązanie z dotychczasowymi doświadczeniami, posiadaną wiedzę.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- poduszka

Stańcie naprzeciwko siebie, rzucaj do dziecka poduszkę, jednocześnie mów wyraz dzieląc go na sylaby. Dziecko łapie poduszkę, ale musi też powiedzieć cały wyraz ten sam, który Ty podzieliłeś na sylaby.

Po kilku próbach zamieńcie się rolami: dziecko mówi wyraz dzieląc go na sylaby rzucając do Ciebie, a Ty, jak złapiesz poduszkę powiedz cały wyraz.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- **umiejętność dzielenia wyrazów na sylaby oraz budowania wyrazów z sylab.**

Wygrywajcie różne rytmy na różnych instrumentach muzycznych, rozpoznajcie i naśludujcie dźwięki z otoczenia. Dzielcie zdania na wyrazy. Budujcie zdania z danym wyrazem. Dzielcie słowa na sylaby i składajcie słowa z sylab. Bawcie się w kończenie słów. Rozwiązujcie rebusy. Wyszukujcie przedmioty (obrazki) na podstawie ich własności dźwiękowych, na przykład szukajcie wśród przedmiotów tych, które rozpoczynają się głoską „o”. Wystuchujcie głoski na końcu i na początku słowa. Różnicujcie głoski o podobnym brzmieniu (półka bułka, pije bije, pąk bąk).

Słuchajcie audycji radiowych dla dzieci, audiobooków i oczywiście dużo czytajcie zwłaszcza wierszyki i rymowanki. Bawcie się w układanie rymowanek i zadawanie sobie zagadek.

Jeżeli zaobserwujesz, że dziecko słabo radzi sobie ze spostrzeganiem wzrokowym czy słuchowym, z koordynacją wzroku i ruchu, to skonsultuj to ze specjalistą (nauczycielem w przedszkolu, pedagogiem, psychologiem, logopedą).

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Wróbel zasiedla cały świat. Jest niezwykle towarzyski, ale lubi przede wszystkim własne towarzystwo. Przyjrzyjmy się im, bo gdzie lepiej rozwijać umiejętność baczego obserwowania, jak nie w przyrodzie. U samców zauważymy szarą plamę na brązowej głowie i czarny krawacik. Szary tułów okrywają wzorzyste skrzydła. Wróble są ziarnojadami, a pisklaki są karmione owadami. Na wróble chętnie polują wrony i sroki. Szczególnie w okresie, gdy młode opuszczają gniazda, a nie są jeszcze dobrymi lotnikami³⁰. Wróble potrzebują zimę naszego wsparcia. Można karmić je specjalnymi mieszankami dla ptaków, ale i tak najchętniej jedzą słonecznik. Gdzie go wysypać?

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Dla małych ptaków najlepszy będzie karmnik. Może zrobicie go sami? To świetna okazja do rozwijania sprawności manualnej, a też umiejętności konstrukcyjnych. Własnoręcznie zrobiony karmnik to prawdziwy powód do dumy. Karmnik umocujcie tak, żeby koty nie miały do niego dostępu, a wiatr nie zawiewał śniegiem.

Natychmiast pojawią się w karmniku różne ptaki, a razem z nimi pytania dziecka. Możesz popisać się swoją wiedzą ornitologiczną. Nie możesz? Dobrze, pomogę. Poza wróblami

³⁰ Na wsi mieszka kuzyn wróbla mazurek. Jest trochę mniejszy od wróbla, nie ma szarej plamy na głowie i jest niezwykle elegancko „ubrany”. Skrzydła zdobią piękne, kasztanowe wzory. Mazurki to wyjątkowi znawcy ziół. Wplatają ziola w gniazda po to, by chronić pisklęta przed pasożytami.

w mieście i mazurkami na wsi, odwiedzą Was licznie sikory. Pierwsze przylecą bogatki. Ich jest najwięcej. Na żółtym brzuszku zauważycie czarny krawat. Krótki u pań, u panów przecina całą pierś i brzuch. Im szerszy, tym pan bogatka ważniejszy. Sami dojdziecie do takiego wniosku, gdy zobaczycie jak panoszy się w karmniku. Po chwili pojawi się sikorka modraszka. Mniejsza od bogatki, ale dużo bardziej wojownicza. Zafurkocze niebieskimi skrzydłami i przepędzi bogatki. Tylko na chwilę. Zaraz odleci kręcąc ubraną w błękitny beret główką. Naprawdę beret, bo podeksycytowana stawia malutki czubek. Nieśmiało mignie skromnie ubrana sikora uboga. Malutka, szarobrązowa w czarnej czapeczce. Nawet na wsi trudno liczyć na to, że w karmniku pojawi się sikorka sosnówka, lub czubatka. Obie sikory unikają osiedli ludzkich. Ale przy odrobinie szczęścia można je czasem zobaczyć. Słonecznik kusi. Sosnówka jest prawie identyczna z sikorą ubogą, a czubatka ma pstry czubek na prawie białej głowie. Poza sikorami pojawić się może cała rzesza innych gatunków ptaków. Dobrze jest zaopatrzyć się w „przewodnik ornitologiczny”³¹. Karmnik najlepiej powiesić tak, aby można było obserwować ptaki siedząc przy stole. Wtedy każdy posiłek minie Wam w ornitologicznej atmosferze. Pomoże nie tylko poznać rodzime gatunki ptaków, ale poprawi apetyt nawet niejadkowi. Zapamiętaj! Jeśli rozpoczniesz karmienie ptaków, musisz dbać, aby do końca zimy karmnik był pełny. Od rana do wieczora. Tylko aktywnie dokarmiając ptaki dziecko zrozumie w jaki sposób można pomóc zwierzętom przetrwać zimę.

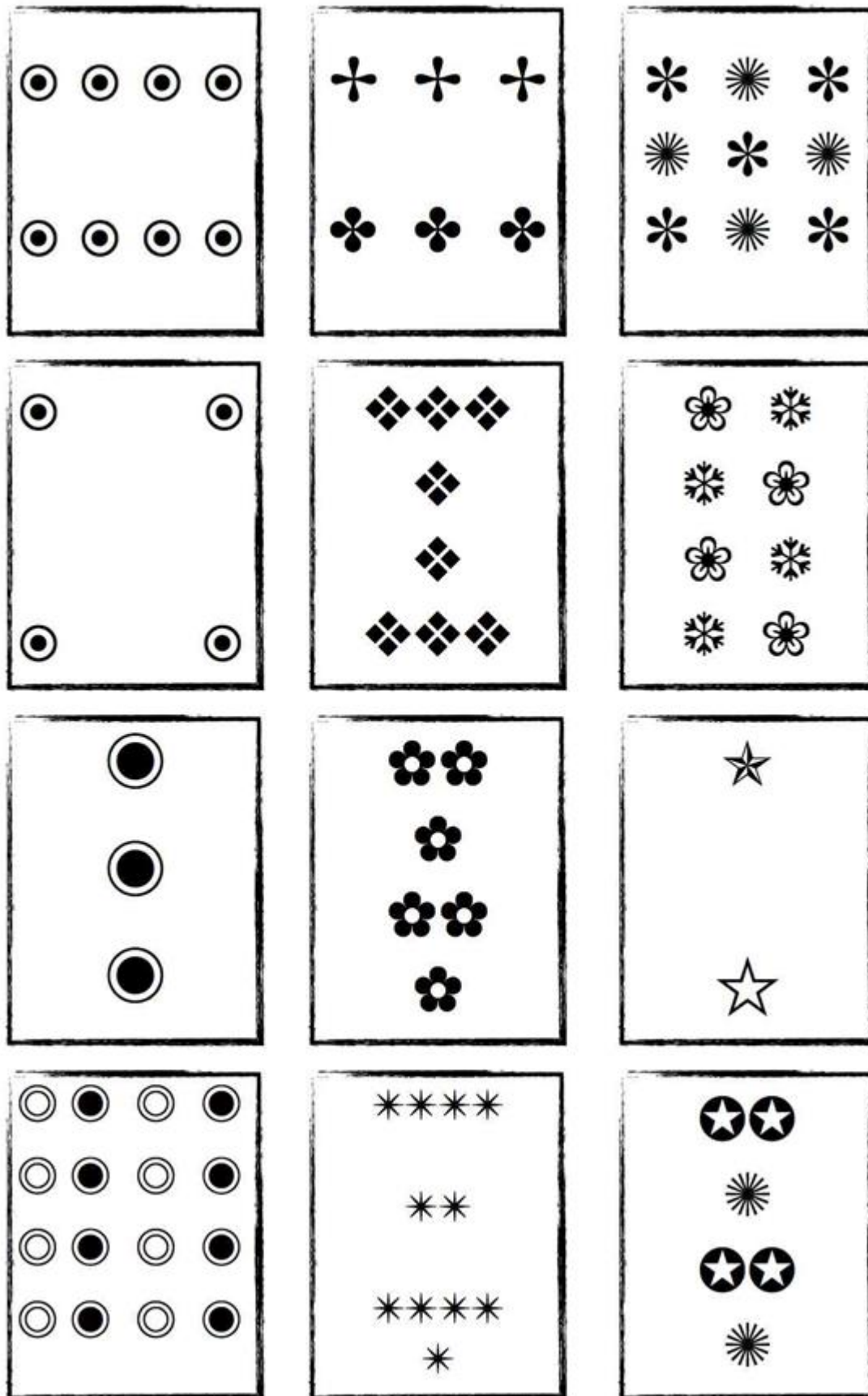
Pomysły na zabawy i ćwiczenia

- Obserwacja ptaków jest doskonałym ćwiczeniem spostrzegania, a także okazją do ćwiczenia umiejętności koncentracji uwagi.

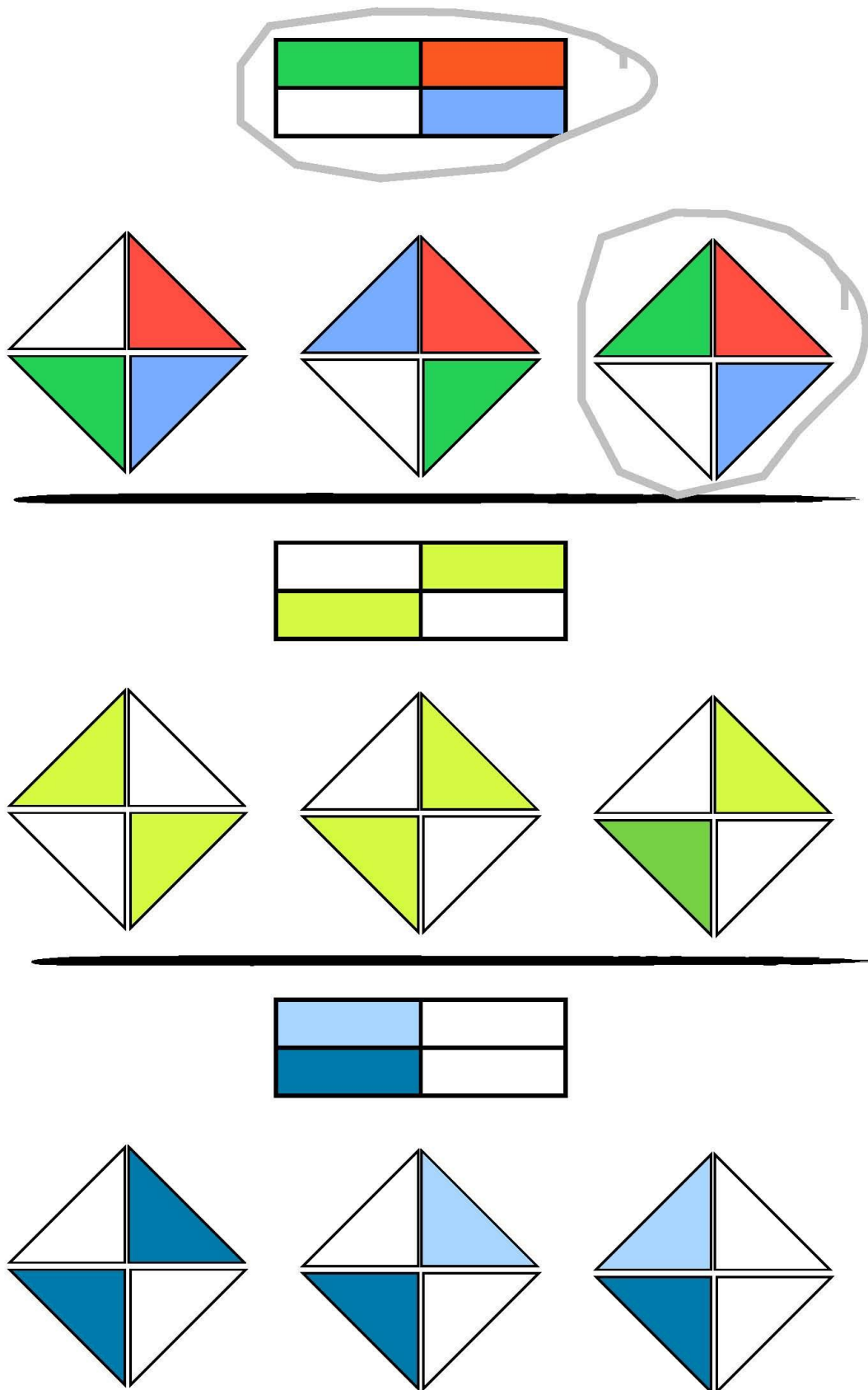
Ćwiczenia takie rozwijają umiejętność spostrzegania oraz koncentracji uwagi. Rozwijają także pamięć.

Przygotujcie kartoniki, takie jak na rysunku 11.; potrzebne będą po dwa takie same kartoniki. Wytnijcie je, potasujcie i rozłóżcie na stole tak, żeby nie było widać obrazków. Kolejno, będziecie odkrywać po dwa kartoniki. Ten kto odkryje dwa takie same, zabiera je i odkrywa kolejne. Jeżeli odkryje dwa różne, zakrywa je z powrotem. W zapamiętaniu położenia kartoników pomaga ułożenie ich w rzędy i szeregi.

³¹ Warto zajrzeć do książek A. Kruszewicza, (2011), Ptaki polskie, tom 1 i 2, Warszawa: Multico.



Rys. 13. Strona do wydrukowania (2X). Przykładowe wzory kartoników do gry.



Rys. 14. Popatrz na rysunki. Zaznacz figury pokolorowane według tej samej zasady.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko liczy dokąd umie.

Posługuje się liczebnikami porządkowymi (pierwszy, drugi, trzeci itd.).

Wskazuje, których obiektów jest więcej, mniej lub tyle samo.

Dodaje i odejmuje (na klockach, palcach, liczydła, w pamięci), w zakresie co najmniej do 10.

Dzieci potrafią liczyć, posługiwać się liczebnikami porządkowymi. Porównują gdzie jest więcej, mniej, czy tyle samo. Fascynują się dużymi liczbami, takimi jak sto, tysiąc, milion, czy nawet bilion. Wiedzą, co to jest para.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- wszystko co da się policzyć

Po prostu liczcie wszystko co się da policzyć, wszystko co tylko dziecko ma ochotę policzyć.

Twoje zadanie polega na tym, by pomóc dziecku zrozumieć i zapamiętać zasady, jakich trzeba przestrzegać przy liczeniu, a także podpowiadać liczebniki.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

umiejętność liczenia.

Zasady obowiązujące przy liczeniu:

- zasada stałego porządku - liczebniki wymienia się w odpowiedniej kolejności;
- zasada jeden do jednego - jeden gest to jeden wypowiedziany liczebnik;
- zasada kardynalności - ostatni wypowiedziany przy liczeniu liczebnik oznacza liczebność (to znaczy wskazuje ile jest), a jednocześnie wskazuje, które miejsce w szeregu zajmuje ten przedmiot;
- zasada abstrakcyjności - można policzyć wszystkie objekty, niezależnie od ich cech (na przykład można razem policzyć czerwone i zielone klocki);
- zasada niezależności porządkowej - można zacząć liczyć od dowolnego obiektu, kierunek i porządek nie mają znaczenia³².

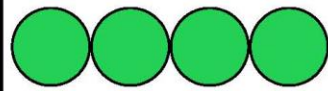
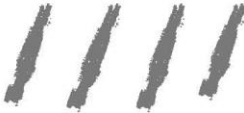
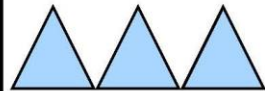

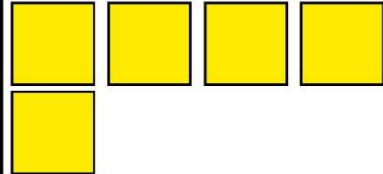
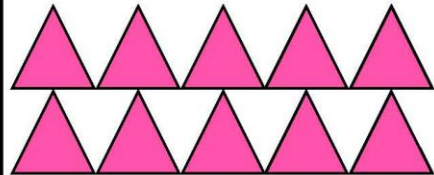
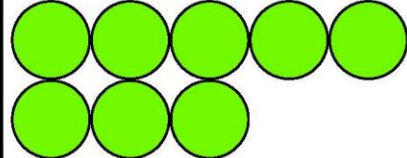

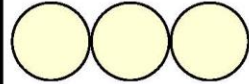
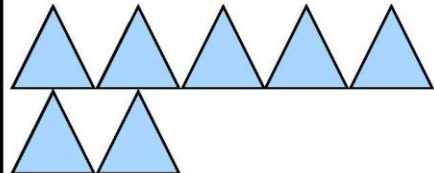
Licz przy dziecku objekty i pomyśl się przy liczeniu (podawaj liczebniki w złej kolejności, pomijaj liczone objekty, wskazuj liczone objekty kilka razy, zmieniaj kierunek liczenia). Jeżeli dziecko dostrzeże Twoją pomyłkę, to znaczy, że zna i rozumie te zasady. Nie musi przy tym wyjaśnić słowami, dlaczego źle liczyłeś. Ustaw krzesła w rzędzie i poproś dziecko, żeby usiadło na przykład na trzecim krześle. Pokaż, od którego krzesła ma zacząć liczyć. Używajcie liczebników porządkowych, na przykład kiedy idziecie do lekarza. Policzcie, ilu pacjentów czeka. Wskażcie, kto wejdzie do gabinetu pierwszy, kto drugi, trzeci... Szlaban zamknięty, a Wy czekacie aż przejedzie pociąg. Liczcie wagony pociągu pierwszy, drugi, trzeci... Zapytaj ile było wagonów? Na pewno codziennie nadarzy się okazja do używania liczebników porządkowych.

³² R. Gelman, C. R. Gallistel, (1978), *The child's understanding of number*, Cambridge: Harvard University Press.

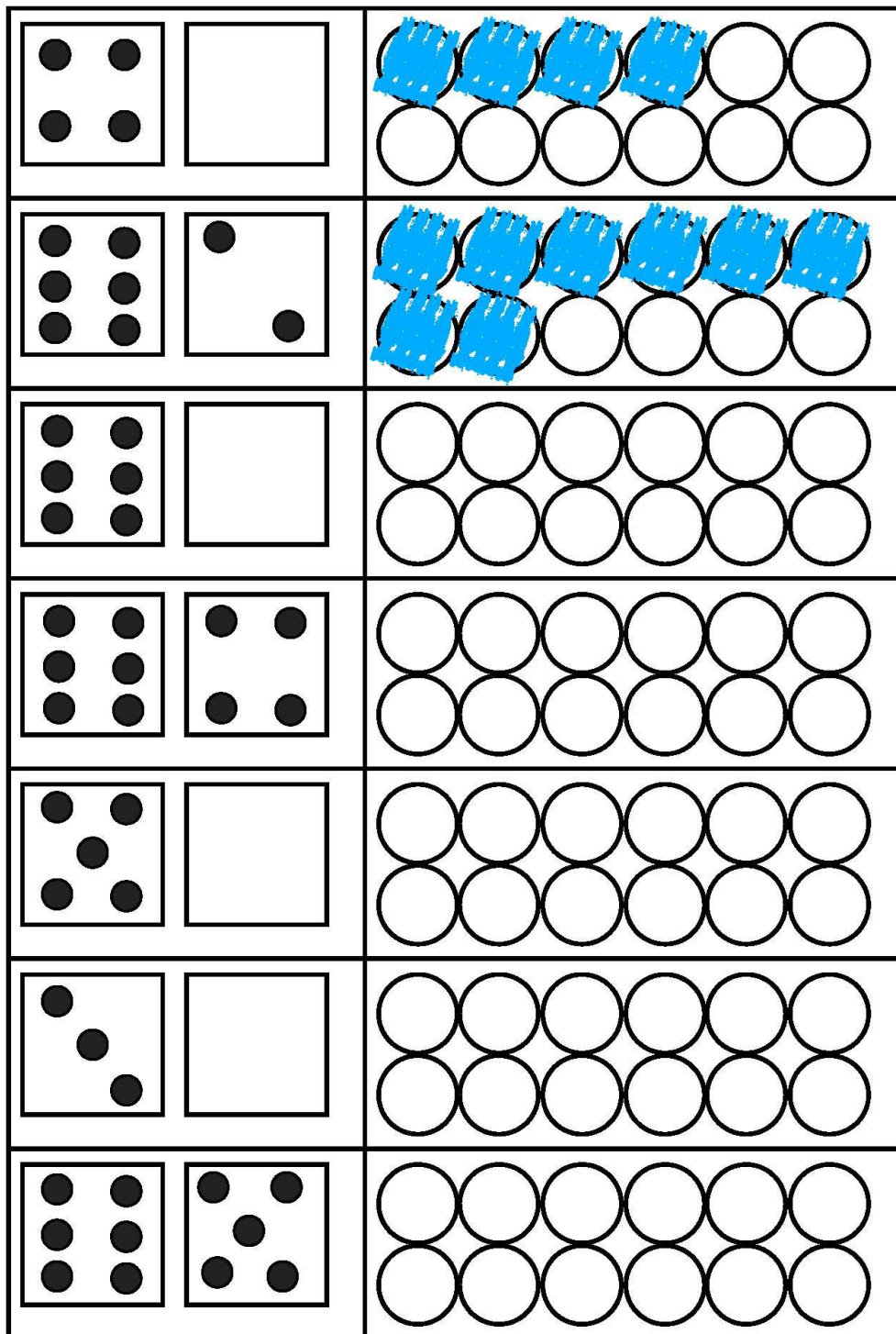
Dzieci nauczą się liczyć tylko wtedy, kiedy będą samodzielnie manipulowały przedmiotami. Nie nauczą się patrząc jak inni liczą. Liczcie jak najczęściej i jak najbardziej różnorodnie obiekty.

Na początku proponuj dziecku liczenie takich samych obiektów (na przykład dziecko liczy niebieskie klocki). Potem proponuj liczenie różnych obiektów (dziecko liczy niebieskie i zielone klocki). Nie ograniczaj zakresu liczenia. Podpowiadaj kolejne liczebniki. Na początku obiekty, które liczycie układajcie w szeregu lub w rzędzie. Zachęcaj dziecko do liczenia i rachowania na palcach.

Kiedy z liczeniem przedmiotów dziecko dobrze sobie radzi można zaproponować zadania, które przygotowują do kodowania liczebności, takie jak na rysunkach 15. i 16.

Rys. 15. Policz figury geometryczne. Narysuj tyle kresek ile jest figur.



Rys. 16. Policz kropki. pokoloruj tyle kótek, ile jest kropek.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Wskazuje i nazywa kształty: kwadrat, prostokąt, trójkąt, koło.

Dzieci rozpoznają różne kształty. Nie tylko dwuwymiarowe, jak kwadrat czy koło, ale też trójwymiarowe, takie jak kula, walec, sześcian. Układajcie kształty z patyczków, zapalek, wykałaczek. Rysujcie koła, kwadraty, prostokąty i trójkąty na przykład patykiem na piasku, kredą na chodniku, farbami na dużym arkuszu papieru itp.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Zaczyna rozumieć na czym polega istota mierzenia

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- patyczki, wykałaczki
- przedmioty o różnej wadze

Podobnie jak w przypadku liczenia, także zrozumienie istoty mierzenia wymaga bardzo wielu doświadczeń. Pełne zrozumienie na czym polega mierzenie przyjdzie dopiero później, kiedy dzieci będą rozumowały już w pełni abstrakcyjnie.

Próbujcie szacować zawsze wtedy, kiedy nadarza się okazja.

Porównujcie dwa, a potem kilka przedmiotów i określajcie, który z nich jest krótszy/dłuższy, a może mają taką samą wielkość. Mierzcie długość krokami, stopami, łokciem.

Układajcie ścieżki z patyczków (wykałaczek, zapalek) o tej samej długości. Liczcie z ilu patyczków ułożyliście ścieżkę. Czy zmienia się długość ścieżki, jeżeli zmienicie jej kształt, a nie zmienicie liczby patyczków z jakiej się składa?

Porównujcie ciężary dwóch obiektów, trzymając każdy z nich w innej ręce. Na początku różnica między ciężarami powinna być wyraźna (na przykład w jednej ręce orzech, a w drugiej duże jabłko). Porównujcie ciężary przedmiotów, z których jeden jest duży, ale lekki (poduszka), a drugi mały, ale ciężki (kamień).

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

umiejętność mierzenia długości.

Poza domem zaproszenie do wyjścia z domu, pomysły na to jak rozbudzać ciekawość świata

Wiosną można, a nawet trzeba, wybrać się na spacer i podziwiać napęczniałe pąki drzew. Pękają na nich brązowe łuski i ukazują się zielony listek podobny do muszelki.

To doskonała okazja, aby opowiedzieć dziecku o budzących się do życia roślinach. Jeżeli idziecie na spacer z psem, to nie spuszczać go ze smyczy. Wiosna to czas narodzin wielu bezbronnych maluchów. Na pierwszy rzut oka ich nie widać, ale psi nos to radar życia.

Już w lutym zaczynają się zajęcze gody zwane parkotami. Jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia pola pełne były roztańczonych zajęcy. W czasie parkotów tracą instynkt samozachowawczy. Nie straszny im lis, ani orzeł. Najważniejsze to pokazać się. Walczą „na pięści” niczym kangury i tak jak one wykonują karkołomne skoki. Ten piękny pokaz jest już rzadkością, bo widok zajęcia jest rzadkością.

Zające z trudem znajdują miejsca, w których mogą schować swoje dzieci przed drapieżnikami. Zaorane pola nie są dobrą kryjówką.³³ Bez obaw możecie podejść do mrowiska. Szczególnie ciekawa jest obserwacja naszej największej mrówki rudnicy. Buduje ogromne kopce i właśnie w pierwsze wiosenne, ciepłe dni zaczyna się tam ruch. Możecie podziwiać siłę, z jaką niewielki owad taszczy ciężary, a może nawet uda się Wam zobaczyć larwy wyniesione na wiosenny „spacer”. Dobrze mieć ze sobą czystą chusteczkę. Trzeba delikatnie rozłożyć ją na mrowisku i poczekać, aż mrówki nastrzykają materiał kwasem mrówkowym. Potem strzepnąć i powąchać. To najlepszy lek na katar.

Kwas mrówkowy niszczy bakterie i wirusy. Porozmawiaj z dzieckiem, że niszczenie mrowiska jest tym samym co zburzenie domu, w którym mieszkacie. Dziecko powinno zrozumieć, że człowiek na łące, na polu i w lesie jest tylko gościem i powinien zachowywać się tak, jak gość pożądany.

Nie należy zakłócać spokoju domowników. Na przykład ropuchy, która zmierza do pobliskiego stawu. Mamy ich coraz mniej, a to wielka szkoda. Wiosenne spacerzy z dzieckiem są dobrą okazją do zaobserwowania i porozmawiania o zmianach zachodzących w przyrodzie.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

- Obserwowanie przyrody wymaga skupienia, umiejętności cichego zachowywania się, cierpliwości.

W takich okolicznościach są dobre warunki do rozwijania tych postaw, gdyż dziecko zostanie za swój trud nagrodzone. Cicho siedzi przez dłuższą chwilę i w nagrodę widzi kicającego po polu zająca. W szkole musi już umieć przez dłuższą chwilę cicho się zachowywać i nie czeka je za to żadna nagroda, uniknąć może tylko kary

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Dziecko potrafi wyróżniać kierunki w przestrzeni (góra i dół, przód i tył, lewa i prawa strona) i ustalać położenie obiektu względem siebie.

Wyróżnianie kierunków w przestrzeni to bardzo pożyteczna, życiowa umiejętność. Wskazujemy i nazywamy kierunki: nad, pod, na, w środku, na zewnątrz, przede mną, za mną, z boku, po prawej, po lewej stronie. Orientacja w przestrzeni jest zdecydowanie bardziej sprawnością niż umiejętnością. Wyjątkowo duże znaczenie mają osobiste doświadczenia. Dlatego warto wykorzystywać każdą sytuację do tego, aby z jednej strony dziecko doświadczało i miało okazję „poczuć” i orientować się w przestrzeni, a z drugiej strony żeby nabierało biegłości w opisie tej przestrzeni.

Biegłość w nazywaniu relacji w przestrzeni nie jest tym samym, co poruszanie się w niej, ale są ze sobą ściśle powiązane. Nie można wychodzić w uczeniu się orientacji w przestrzeni od nazywania. Najpierw musi być poczucie przestrzeni. Zresztą to poczucie w życiu jest ważniejsze od nazywania. Kiedy parkujesz samochód, to ważniejsze jest wycucie miejsca i kolejnych ruchów

³³ Czasami można jeszcze spotkać szaraka. Zajęczycza rodzi swoje dzieci w kotłince pod krzakiem. Ich jedyną obroną jest udawanie, że ich nie ma. Pozbawione są nawet zapachu. Siedzą skulone i czekają na znak, że mama wróciła z pełną mleczarnią. Karmi dzieci tylko raz dziennie, tylko przez kilka minut. Przed zachodem słońca sprawdza czy okolica jest bezpieczna. Staje słupka, a potem klaszcze wielkim uszami. To znak, że maluchy mają dopaść do jadłodajni. Potem znów zostają same. Zapamiętaj! Jeśli podczas spaceru znajdziesz malutkie zajączki, natychmiast oddal się z tego miejsca. Nie wolno ich dotykać, ani przebywać zbyt blisko, bo matka nigdy nie wróci. To samo dotyczy małych saren. Nie są opuszczone. Matka czeka w ukryciu, aż odejdziecie. To bardzo ważne informacje i trzeba je wpoić dziecku.

kierownicą, które masz wykonać, niż nazwanie (najpierw w lewo, potem w prawo i jeszcze trochę w lewo). Nie można jednak nie doceniać znaczenia nazywania. Sprawne posługiwanie się nazwami związanymi z przestrzenią i poruszaniem się po niej jest ważne z punktu widzenia nauki w szkole oraz codziennej komunikacji. W szkole dziecko: uczy się pisać od lewej strony do prawej, zapisuje liczby jedną pod drugą, rysuje trójkąt wewnątrz kwadratu itd. W codziennym życiu nawigacja informuje nas: skręć w drugą przecznicę w prawo, przed tobą skręt w lewo, miejsce postojowe jest po prawej stronie itd.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- zabawki wydające dźwięki
- piłka

Poszukajcie w domu zabawek, które wydają dźwięki. Najlepiej jak znajdziecie ich tyle ilu jest uczestników zabawy.

Zabawa polega na tym, że wydajemy dźwięki z zabawek trzymając je w dłoniach - prawej, lewej, w obu. Potem naciskamy piętami na zabawkę - prawą nogą, lewą nogą. Umieszczamy zabawkę pomiędzy stopami i ściskamy ją tak mocno, żeby zapiszczała. Powtarzamy to ściskając zabawkę kolanami.

Usiądźcie naprzeciwko siebie. Toczcie do siebie piłkę. Dziecko turla piłkę do przodu, bo dorosły siedzi twarzą do dziecka. Nazywaj to, co robi dziecko – poturlaj piłkę do przodu.

Teraz usiądź za dzieckiem. Dziecko rzuca piłkę do tyłu, za siebie tak, abyś Ty ją złapał.

Usiądźcie obok siebie. Podrzucajcie piłkę do góry, jak najwyżej. Może uda Wam się dorzucić do sufitu? Uważajcie tylko na zyrandol.

Wstańcie i rzućcie piłkę na dół. Ciekawe, czy się odbije? Jak wysoko się odbije? Kozłujcie piłkę. Raz jest ona na dole, a raz na górze.

W ten sposób rozwijasz u dziecka:

umiejętność orientowania się w przestrzeni.

Dzieci uczą się wyróżniać kierunki od przedmiotu, czyli ustalać co znajduje się nad, pod, obok, przed, za, na prawo od i na lewo od jakiegoś przedmiotu. Postaw na podłodze przed dzieckiem taboret. Poproś dziecko, żeby na prawo od taboretu położyło zieloną poduszkę, a na lewo czerwoną poduszkę. Na zielonej poduszce położyło książkę. Położyło orzechy: pod poduszkami, pomiędzy poduszkami, na poduszkach. Można ułatwić wykonywanie zadań typu „na prawo od.../na lewo od ...”. Taboret powinien stać przed dzieckiem. Dziecko ma oznaczoną jedną z rąk, na przykład prawą. Poproś, żeby pokazało prawą rękę i prawą stronę taboretu. Na prawo od taboretu położyło poduszkę. Niech pokaże lewą rękę, lewą stronę taboretu i na lewo od taboretu położy poduszkę.

Warto też używać określeń: wewnątrz, na zewnątrz. Można wkładać przedmioty do pudełka, tak żeby były wewnątrz, a inne położyć na zewnątrz pudełka. Wyjąć przedmiot z pudełka i położyć go obok, na zewnątrz. Włożyć do pudełka inny przedmiot jest teraz w środku pudełka.

Czy dziecko jest już gotowe do rozpoczęcia nauki w szkole?

Potrafi określić kierunki oraz miejsca na kartce papieru, zrozumieć polecenia typu: narysuj kółko w lewym górnym rogu kartki, narysuj linię od lewej do prawej strony kartki.

Trudno jest wyróżniać kierunki na kartce papieru. Zaczynjcie od prostych zadań, które nie wymagają jeszcze rysowania, tym bardziej wyróżniania kierunków na rysunku.

Pomysły na zabawy i ćwiczenia

Co jest potrzebne do tej zabawy:

- papier, kredki
- różne przedmioty (telefon, guziki, ołówki)

Połóżcie na stole kartkę. Poproś dziecko, żeby położyło telefon na kartce, a ołówek obok kartki. Położyło telefon po prawej stronie kartki, a ołówek po lewej stronie. Teraz ołówek pod kartką, a telefon na kartce. Układajcie przedmioty na kartce, na przykład na środku kartki połóżcie żółty guzik, na górze kartki zielony guzik, na dole czerwony, po prawej stronie niebieski, a po lewej fioletowy. Teraz dziecko może dołożyć inne guziki i ułożyć z nich obrazek.

Teraz dziecko będzie rysować. Musisz dokładnie określać co i gdzie ma narysować. Zaczynj od bardzo prostych poleceń (na, pod, obok) i od bardzo prostych rysunków (kwiatek, drzewo, kamień, słońko). Usiądź przy stole obok dziecka. Dziecko ma kartkę i kredki. Poproś dziecko, żeby narysowało kreskę z góry kartki na dół. Po prawej stronie kreski narysuj kwiatek. Po lewej stronie drzewo. Pod drzewem trawę. A nad drzewem słońko. Na kwiatku narysuj motyla. A pod kwiatkiem kamień.

W ten sposób sprawdzisz, jak dziecko wyróżnia kierunki na kartce (górze, dół, prawa strona kartki, lewa strona kartki) oraz jak radzi sobie z prostymi poleceniami dotyczącymi wyróżniania kierunków na rysunku (pod kwiatkiem, nad kwiatkiem, obok kwiatka).

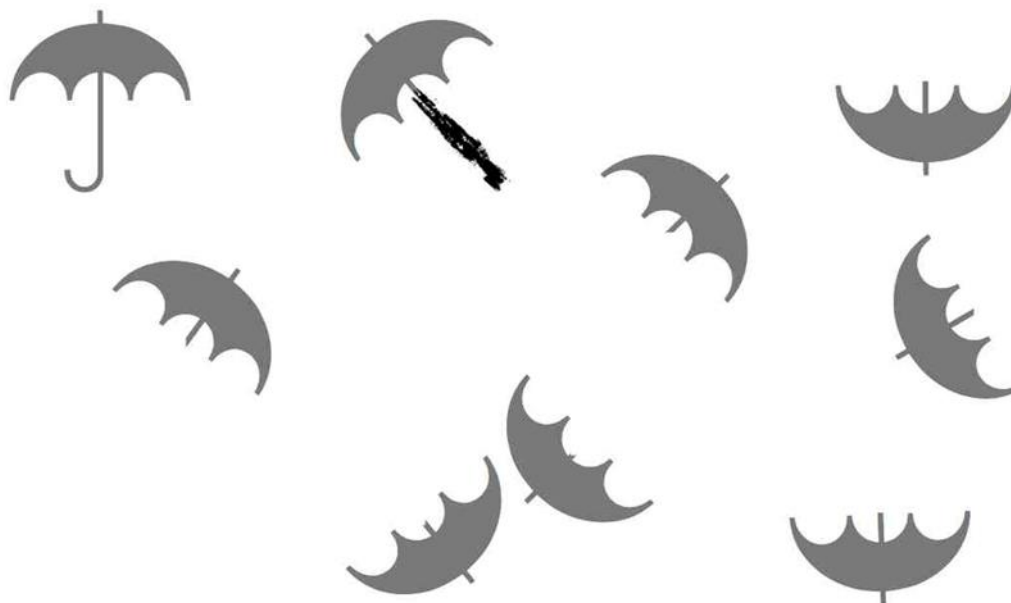
W ten sposób rozwijasz u dziecka:

- umiejętność orientowania się na kartce papieru,
- umiejętność wyznaczania kierunków na kartce papieru.

Warto zwrócić uwagę na:

- w zabawie w chowanego na sprawności orientowania się w przestrzeni. Możecie chować się sami, możecie chować zabawki i kierować dziecko, jak ma do nich trafić (na przykład 2 kroki do przodu, 3 w lewo, 4 w prawo itd.);
- znaki drogowe. W którą stronę trzeba skręcić? Pokaż ręką, nazwijcie ten kierunek;
- wyobraźnię przestrzenną dziecka. Na przykład, zastanówcie się jak wygląda butelka, kiedy patrzymy na nią z góry. Możecie narysować, a potem spojrzeć z góry na butelkę i zobaczyć, czy dobrze sobie wyobrażiliście.

Dopiero po wielu doświadczeniach w realnej przestrzeni, można przystąpić do zadań i zabaw na rysunkach na kartce papieru. Rozwijają one umiejętność orientowania się na kartce oraz na rysunku. Np. zadanie z Zeszytu ćwiczeń Z. Semadeni, (1991), Matematyka 1, Warszawa: WSiP, s. 9, w którym do parasolek rozmieszczonych w różnym położeniu trzeba dorysować rączki.



Rys. 17: Dorysuj do parasolek rączki.

6. Gdzie znajdziesz ważne informacje i pomoc?

Zawsze w przedszkolu, do którego uczęszcza Twoje dziecko.

Publiczne **Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne (PP-P)** to instytucje, które udzielają dzieciom i młodzieży pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Pracują w nich specjaliści (psycholodzy, pedagodzy, logopedzi, doradcy zawodowi), którzy potrafią diagnozować poziom rozwoju dziecka, określić jego potrzeby i możliwości. Służą dzieciom z trudnościami w uczeniu się, z niepokojącymi zachowaniami, ale też dzieciom uzdolnionym. Specjaliści udzielają wskazówek nauczycielom, rodzicom jak pracować z dzieckiem. Prowadzone są tam też różnorodne zajęcia. Poradnie współpracują z przedszkolami i szkołami. Korzystanie z pomocy udzielanej przez poradnie jest dobrowolne i nieodpłatne. Ważne: poradnia udziela pomocy dzieciom, ich rodzicom i nauczycielom przedszkoli, szkół i innych placówek mających siedzibę na terenie działania poradni. Czyli jeżeli potrzebujesz pomocy specjalisty z poradni, to musisz znaleźć tę, która działa w Twojej najbliższej okolicy. Listę poradni znajdziesz na stronie www.ore.edu.pl w zakładce Sześciolatek w szkole - przydatne linki.

Ośrodki Wczesnej Interwencji (OWI) to instytucje, które udzielają pomocy dzieciom w wieku 0-7 lat oraz ich rodzinom. Znajdą tu pomoc dzieci z trudnościami w rozwoju. Specjaliści (psycholodzy, pedagodzy, fizjoterapeuci, logopedzi, lekarze, terapeuci) przeprowadzają kompleksową diagnozę rozwoju dziecka, a potem zapewniają stałą,

wielospecjalistyczną opiekę konsultacyjną dla rodzin, indywidualną terapię, zajęcia w grupach. Udzielają też porad wychowawczych i psychologicznych rodzicom. Świadczenia udzielane są bezpłatnie. Listę Ośrodków Wczesnej Interwencji znajdziesz na stronie www.damy-rade.org

Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej (MOPS) instytucje w systemie pomocy społecznej. To miejsca, w których możesz uzyskać pomoc społeczną w sytuacji kryzysowej. Działają w każdej gminie.

Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie (PCPR) to instytucje, które pomagają osobom i rodzinom, które znalazły się w sytuacji kryzysowej. Pomagają też rodzinnym domom dziecka, rodzinom zastępczym, pomagają w usamodzielnieniu się wychowankom domów dziecka. Pomoc tu znajdują też osoby niepełnosprawne. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie znaleźć powinieneś w swoim mieście powiatowym.

Więcej informacji na temat instytucji niosących pomoc dzieciom i rodzinom znajdziesz na stronach:

www.ore.edu.pl

www.men.gov.pl

<http://www.brpd.gov.pl>

7. Słowniczek

Analiza i synteza to rozkładanie na części i scalanie materiału wzrokowego (na przykład: rysunków lub liter) lub słuchowego (np.: dźwięków, sylab lub słów)

Artykulacja proces kształtowania dźwięków mowy, czyli głosek.

Cyfra/Liczba cyfra to znak graficzny liczby; cyfr jest dziesięć (od 0 do 9, a liczb nieskończenie wiele).

To istotne rozróżnienie, początkowo bagatelizowane, ma ogromne znaczenie, kiedy dzieci zaczynają się uczyć liczb dwucyfrowych, a to zaczyna się już w klasie pierwszej.

Ćwiczenie to aktywność dziecka, która zorientowana jest przede wszystkim na uczenie się określonych umiejętności; u młodszych dzieci przeważnie jest to aktywność organizowana przez dorosłego.

Ćwiczenia wiążą się z wielokrotnym powtarzaniem.

Duża motoryka to duże ruchy ciała, zaangażowane np. do chodzenia.

Diagnoza przedszkolna to prowadzenie obserwacji pedagogicznej przez nauczyciela wychowania przedszkolnego, której celem jest poznanie możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci.

Gotowość dziecka do podjęcia nauki w szkole (dojrzałość psychofizyczna) jest to taki poziom rozwoju ruchowego, umysłowego i społeczno-emocjonalnego, który pozwala dziecku z sukcesem rozpocząć naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej.

Inteligencja to zdolność do poprawnego rozumowania, rozwiązywania problemów, radzenia sobie w nowych sytuacjach, przystosowania się do tego co nowe, nieznane, zaskakujące.

Klasyfikacja (segregowanie) to porządkowanie obiektów według jednej lub kilku cech (na przykład koloru, wielkości, kształtu).

Koordynacja to uporządkowane współdziałanie w dwóch lub kilku zakresach, na przykład: klaskanie do słuchanej muzyki lub współpraca oka i ręki przy rysowaniu.

Lateralizacja to dominacją prawej ręki nad lewą, prawej nogi nad lewą oraz prawego ucha i oka nad lewym uchem i okiem (prawostronność) lub odwrotnie (lewostronność). Prawostronność i lewostronność to prawidłowe typy lateralizacji.

Liczenie/Rachowanie liczenie to ustalanie ile jest, rachowanie to dodawanie i odejmowanie, mnożenie i dzielenie oraz inne działania na liczbach.

Logopeda to specjalista, który pracuje z dziećmi z trudnościami w wypowiedaniu się.

Mała motoryka to niewielkie ruchy palców i dłoni szczególnie potrzebne przy rysowaniu i pisaniu.

Mowa bierna, mowa czynna mowa bierna, to rozumienie słów, wiązanie słów z obiektami, które oznaczają; mowa czynna to wypowiedanie słów, nazywanie obiektów.

Myślenie abstrakcyjne to myślenie, które zachodzi „tylko w głowie, w myślach”. Do rozwiązania problemu nie są potrzebne działania na realnych przedmiotach, obiektach.

Myślenie konkretne to myślenie, w którym do rozwiązania problemu potrzebne jest działanie na realnych przedmiotach, obiektach.

Myślenie przyczynowo-skutkowe to rozumowanie polegające na szukaniu i nazywaniu zależności między przyczynami a skutkami oraz między skutkami a przyczynami.

Ocena opisowa w przeciwieństwie do oceny cyfrowej jest opisem, co wie i potrafi dziecko, w znacznie mniejszym stopniu odnosi się do norm, a w większym do możliwości.

ORE to Ośrodek Rozwoju Edukacji, publiczna placówka doskonalenia nauczycieli, prowadzona przez MEN.

Podstawa programowa to zapis ogólnych celów przedszkoli i szkół, ze szczególnym uwzględnieniem katalogu umiejętności i wiedzy, po każdym etapie edukacyjnym, jaki mają osiągnąć uczniowie. W podstawie programowej opisane są też zadania wychowawcze przedszkola i szkoły. Zapisy zawarte w podstawie programowej uwzględniane muszą być odpowiednio w programach wychowania przedszkolnego i programach nauczania. Umożliwiają one ustalenie kryteriów ocen szkolnych i wymagań egzaminacyjnych.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna to instytucja, która zajmuje się udzielaniem pomocy psychologicznej i pedagogicznej dzieciom od lat 3.

Punkty/Zespoły wychowania przedszkolnego są to miejsca, w których realizowana jest podstawa programowa wychowania przedszkolnego, ale w odróżnieniu od przedszkola działają krócej i na nieco innych zasadach. W zespołach zajęcia prowadzone są w niektóre dni tygodnia, zaś w punktach codziennie, ale zazwyczaj tylko przez 5 godzin.

Rozwój poznawczy to nabywanie i doskonalenie umiejętności niezbędnych człowiekowi do poznawania świata.

Rozwój psychoruchowy tak określa się rozwój małego dziecka, to określenie podkreśla powiązanie rozwoju fizycznego i intelektualnego.

Rozwój społeczno-emocjonalny to nabywanie i doskonalenie umiejętności niezbędnych człowiekowi do udziału w życiu społecznym i radzenia sobie z własnymi emocjami.

Specjalne potrzeby edukacyjne to wszelkie inne niż przeciętne (powszechne) potrzeby dzieci, które wynikają z indywidualnego tempa oraz jakości przebiegu procesów rozwojowych.

Sylabizowanie podział wyrazów na sylaby, na przykład: lo-ko-mo-ty-wa.

Zabawa to aktywność dziecka, która zorientowana jest przede wszystkim na to żeby przyjemnie spędzić czas, a przy okazji uczyć się czegoś pożytecznego. U młodszych dzieci zabawa może być inicjowana przez nie same albo przez dorosłych.

8. Bibliografia

Pozycje zwarte

- André Ch., (2012), *Niedoskonali, wolni, szczęśliwi. O sztuce dobrego życia*, Warszawa: Wyd. Czarna Owca.
- Florek A., (2010), *Dziecko w grupie. Teoria, praktyka, program*, Warszawa: Pedagog.
- Gelman R., Gallistel C.R., *The child's understanding of number*, Cambridge: Harvard University Press.
- Jędrzejewska-Wróbel R., (2010), *Siedmiu Wspaniałych*, Warszawa: Wydawnictwo Bajka.
- Kruszewicz A., (2011), *Ptaki polskie, tom 1 i 2*, Warszawa: Multico.
- Micorek M., (1995), *Materiały pomocnicze do zajęć korekcyjno-kompensacyjnych z dziećmi sześciolletnimi i siedmiolletnimi*, Bielsko-Biała: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 3 w Bielsku-Białej, Ośrodek Koordynacyjno-Doradczy w Bielsku-Białej.
- Nisbett R.R., (2011), *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej*, Sopot: Smak Słowa.
- Piaget J., (2011), *Jak sobie dziecko wyobraża świat*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pilipczuk H., (1976), *Poznaj swoje dziecko*, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Semadeni Z., (1999), *Matematyka 1*, Warszawa: WSiP.
- Strzałkowska M., (2009), *Uczymy się czytać. Bajki krasnoludka Bajkodłubka*, Warszawa: Wydawnictwo Bajka.
- Strzałkowska M., (2010), *Uczymy się czytać. Bajki mamy Wrony*, Warszawa: Wydawnictwo Bajka.
- Skura M, Lisicki M., (2012), *Na progu. Ile w dziecku ucznia, a w nauczycielu mistrza? O co chodzi w pierwszej klasie?*, Warszawa: ORE.
- Skura M., Lisicki M., (2009), *Proste przepisy na szkolne sukcesy*, Warszawa: Nowa Era.
- Skura M., Lisicki M., (2012), *Za programem. Jak rozwija się dziecko i co z tego wynika dla nauczyciela klasy IV*; Warszawa: ORE.
- Sumińska D., (2008), *Szczęśliwy kot*, Łódź: Wyd. Galaktyka.
- Sumińska D., (2011), *Wierzę w jeże*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Sumińska D., (2012), *Szczęśliwy pies*, Łódź: Wyd. Galaktyka.
- Szuman S., (1995), *Dzieła Wybrane, Tom I.*, Warszawa: WSiP.
- Zimbardo P., Ruch F., (1996), *Psychologia i życie*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

